

NA PZIKO

Ciąg dalszy ze str. 1

ży o opinie na temat spor-
nych budynków.

Wiesława Szymańska, woje-
wódzki konserwator zabytków,
wydała opinię negatywną.
Pani konserwator stwierdzi-
ła, że tak prowadzone bu-
dowy „zniszczyłyby history-
czny układ przestrzenny
rynku” oraz „zrywają z do-
tychczasowym typem zabudo-
wy mającej wartość zabytko-
wą i kulturową”.

— Nie chciała współpraco-
wać, mimo naszych nalegań
nie określiła, w jaki sposób
można dostosować budynek
do wymogów ochrony zabytków
— ubolewa Aldona Alkowska.

W efekcie Urząd Rejonowy
przyjął nie uzgodnioną z konser-
watorem dokumentację i
zawołał Mariawitę K. oraz
Krzysztofa W. na dokoń-
czenie budowy.

— Uważam, że postąpiłam
słusznie — broni się Aldona
Alkowska.

Sprawa przeniosła się do
Łomży. Wojewoda ulewniał
decyzję Urzędu Rejonowego
z Wysokiego Maz. i polecił
znowelizować postępowanie
Urzędu Rejonowego z Łomży.
Po ponownym zasięgnięciu
opinii konserwatora i ponow-
nym „nie” Wiesławy Szymań-
skiej 25 maja Barbara Sta-
lewska, kierowniczka Oddzia-
łu Urbanistki, Architektury
i Nadzoru Budowlanego wy-
dała decyzję odmawiającą bu-
dowy na dokonanie budowy.
Tyle, że oba sporne budynki
stały już w cichego budowni-
ka rynku wykończonych, a doktor
K. otworzył w swoim kole-
ny sklep.

Marian K. i Krzysztof W.
nadal walczą o zalegalizowa-
nie samowoli — jak się zo-
rientowaliśmy — nie są już
szans.

— Obawiam się, że do lega-
lizacji wystarczy im dokon-
anie przeróbek zgodnych z wa-

runkami planu zagospodaro-
wania przestrzennego — mówi
Wiesława Szymańska. — Ja
swojego bogosławieństwa nie
dam. Jestem po stronie no-
wych władz Ciechanowa,
które starają się o opracowa-
nie kompletnego programu
rewaloryzacji zespołu staro-
miejskiego. A poza tym wszy-
stko ma swoje granice, bez-
czelność też.

— Co zrobimy z tym fan-
tem? — zastanawia się nowy
burmistrz Ciechanowa, Piotr
Zareba. — Ludzie odbierają
całą aferę fatalnie. Uważają,
że nadal panuje bezprawie,
a uchwały samorządu to śmieci.

Gmina wypowiedziała Ma-
rianowi K. umowę dzierżawy
działki z terminem rozbiórki
budynku do końca lipca.

— Nie mamy wyjścia. To
kwestia naszej wiarygodności
— mówi Piotr Zareba.

MARIA KACZYŃSKA

Złote przeboje | Król i Parys w salonie

Miły prezent zgłosił Wo-
jewódzki Ośrodek Animacji
Kultury wraz z Zarządem
Regionu NSZZ „Solidarność”
Białystok, „Gazeta Współczes-
na”, Polskim Radiem i para-
mami biurami turystycznymi
dla czterech tysięcy dzieci i
chłopców.

We wtorek, w hali Włókna-
rza odbył się koncert — zło-
te przeboje Majki Jeżowskiej,
którą promował na scenie Ta-
deusz Bróś z „Teatranka”.

Była pyszna zabawa. Z a-
plauzem młoda widowia
przyjmowała popularne pio-
senki, słowem dyskoteka na
cztery tysiące dzieci i
chłopców.

Koncert zorganizowany zo-
stał z okazji kończącej się
roku szkolnego.

Nie będzie to żaden dramat
antyczny. Wykreowany przez
p. Stenę Krawczyk z Woje-
wódzkiego Ośrodka Animacji
Kultury w Białymstoku —
Salon Niezależnych ma już
swoją stałą klientelę i wyso-
ką renomę wśród osób obojęt-
nych politycznym życiu
życia politycznego kraju.

Tym razem, w najbliższą
niedzielę o godz. 16 w Salo-
nie (WOAK, ul. Kilińskiego 8)
spotkają się Jan Parys —

przewodniczący Ruchu III
Rzeczypospolitej, b. minister
Obrony Narodowej oraz Krzy-
stof Król — przewodniczący
Klubu Parlamentarnej Kon-
federacji Polskiej Niepodleg-
łości.

Spotkanie poprowadzi red.
Andrzej Kozłowski. W imprezie
towarzyszącej z recitale bal-
lad Jacka Kaczmarskiego wy-
stąpi Ignacy Andrzejewicz.

JOTEM

Radio Lato z Białegostoku

Od poniedziałku, 22 czerwca
Polskie Radio Białystok rozpo-
czyne nadawanie programu wakacyj-
nego.

Zmieniając się niektóre godziny
nadawania popularnych audycji.
Audycja w języku białoruskim
„Pod Znakami Pogoni” emitowa-
na będzie o godz. 8.30, natom-
iast o 8.45 rozpoczynać się będzie
audycja RADIO LATO. O-
prócz wakacyjnej muzyki znaj-
dują w niej Państwo wiele interesują-

cych informacji turystycznych.
reporterskie relacje z jezior,
rzek i z lasów Polski Południo-
wowej. Białostockie RADIO
LATO pozostawiać będzie z Pa-
ństwem do godz. 16.00. Od 26
czerwca Radio Białystok zapra-
za przez całą dobę od 23.00 do
5.00. Radio WEEKEND to trzy
wieczory pełne muzycznych nie-
spodziełek. W każdy wakacyjny
piątek oraz w sobotę i w niedzielę
RADIO WEEKEND.

Białystok

W wieku 43 lat zmarł
wieloletni kapelan białostocki-
kiej „Solidarności” ksiądz
Wojciech Pelkowski.

Konferencja prasowa no-
wej partii lewicowej Unii Pra-
cy odbyła się, 11 bm. w Biał-
ymstoku. W konferencji u-
dział wzięli: Janusz Szymański,
Artur Smótko, Piotr Go-
łaszewski, Mirosław Hanusz,

Łomża

Odsłonięto tablicę upa-
miętniającą pobyt kardynała
Stefana Wyszyńskiego w la-
tach 1915-1917 w 7-klasowej
Szkołe Handlowej w Łomży,
w której obecnie jest LO im.
T. Kościuszki. W uroczystości
poświęcenia uczestniczył biskup
Juliusz Paetz. W LO przygo-
towano też wystawę dokumen-

tów, pamiętek dotyczących po-
stać Prymasa Tysiąclecia.

Wojewódzkie Biuro Pra-
cy otrzymało od dyspozycji
10,4 mld zł na neutralizowa-
nie skutków bezrobocia. Z te-
go 2,5 mld zarezerwowano na
pożyczki dla rozpoczynających
działalność gospodarczą bezro-
botnych.

Wieści z giełdy szans
absolwentów podstawówek: w
LO im. Kościuszki w Łomży

Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

praca

ZATRUDNIENIE sprzedawcy w
sklepie spożywczym, Łomża, tel.
23-14, wieczorem.

ZBIOR truskawek — praca Su-
wałki, tel. 64-62 wew. 59 lub 54-94,
SG 5455-0

sklepy

FLYER, Jacket, spodnie Moro
„Hades”, Krakowska 37A,
g 6374-1

hurt

HURT sioł, zakretek, Jedwabne,
Konopnickiej 13, tel. 172-063,
Łg 4980-0

usługi

MAŁOWANIE, tapetowanie, 614-
525, g 6372-1

AUTOALARM — zniżka ubez-
pieczeniowa. Radiomontaż — kie-
szonki 513-663.

SCHODY strychowe, roztwarzane
najtańszej, producenta, Aguda-
stów, tel. 467-62, SG 5444-0

nieruchomości

SPRZEDAŻ gospodarstwo 10 ha
— budynek murowany, z wygo-
dą, Kąkolki Nowe 30 koło
Łomży

DOM, młyn elektryczny, budynek
gospodarczy, działka 200 m kw.
w Kuźnicy Białostockiej, tel. 44,
g 6365-1

zwierzęta

DOG, 512-444, g 6359-1

OGŁOSZENIE EKSPRESOWE

TOYOTA corolla 1991, sprzedam
Łomża, 44-71, Łg 4990-1

Dziś do wygrania 1.800.000 zł!

KUPON SZCZĘŚLIWEJ SIÓDEMKI

3 7 8 3 7 1 2

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu
Wielkie w tygodniu

praca

ZATRUDNIENIE sprzedawcy w
sklepie spożywczym, Łomża, tel.
23-14, wieczorem.

ZBIOR truskawek — praca Su-
wałki, tel. 64-62 wew. 59 lub 54-94,
SG 5455-0

sklepy

FLYER, Jacket, spodnie Moro
„Hades”, Krakowska 37A,
g 6374-1

hurt

HURT sioł, zakretek, Jedwabne,
Konopnickiej 13, tel. 172-063,
Łg 4980-0

usługi

MAŁOWANIE, tapetowanie, 614-
525, g 6372-1

AUTOALARM — zniżka ubez-
pieczeniowa. Radiomontaż — kie-
szonki 513-663.

SCHODY strychowe, roztwarzane
najtańszej, producenta, Aguda-
stów, tel. 467-62, SG 5444-0

nieruchomości

SPRZEDAŻ gospodarstwo 10 ha
— budynek murowany, z wygo-
dą, Kąkolki Nowe 30 koło
Łomży

DOM, młyn elektryczny, budynek
gospodarczy, działka 200 m kw.
w Kuźnicy Białostockiej, tel. 44,
g 6365-1

zwierzęta

DOG, 512-444, g 6359-1

OGŁOSZENIE EKSPRESOWE

TOYOTA corolla 1991, sprzedam
Łomża, 44-71, Łg 4990-1

Dziś do wygrania 1.800.000 zł!

KUPON SZCZĘ

Robaki zjadły meczet w Kruszyńskich. Kurban Bajramu w tym roku nie będzie. Do Kruszyńskich nie przyjadą polscy Tatarzy. Nie zabiją barana na pamiątkę ofiary Abrahama, a w ostatniej chwili okazało się, że meczet nie przetrwał. Z powodu tych robaków, ukrytych w belkach dachu, zamieszkał imama i wiernych, po meczecie przebiegała niechlujstwo. Do najlepszej ekipy remontowej do ratowania zabrakło. Do ciężkiej operacji na otwartym organizmie meczetu przystąpili w ostatniej chwili.

Tatarzy trafili na Białostocznę pod koniec siedemnastego wieku. W Kruszyńskich, Bohonikach, Nietupie, osiedlił ich Jan III Sobieski. W nagrodę za wierność i zaległy zółd nadal dobra ziemię w posiadłościach królewskich na Podlasiu. Przez wieki traktowano Tatarów jako element obcy i w dodatku niechrześcijański. Funkcjonowało silnie zakazanie przekonanie, że Tatarzy są z natury narodem złym, żądnym grabieży i rozboju. Tymczasem przeszło lata wrosli w tę ziemię i stopniowo tracili poczucie narodowej odrębności, aby teraz powiedzieć o sobie: „Jestem Polakiem, wyznaję islam, mam poddaństwo królewskie, o tradycjach tatarskich”.

Topografia tatarska w Kruszyńskich nie jest skomplikowana: w środku wsi — meczet i mizar, dwie tatarskie



W Kruszyńskich

Kurban Bajramu nie było

chaty, na końcu — bar piwny „Złota Orda”. I to wszystko.

Sołtys Chalecki, ostatni wielki budowniczy Kruszyńskich, poturbował spychacz. Nie, największą stodołę we wsi już wykończył. Spychaczem można by zepchnąć trzy czwarte Kruszyńskich. Na sto dwadzieścia kominów tylko w trzydziestu mieszkała ludźmi. Starzy. A starości cofnąć się nie da. Więc za pięćnaście lat, szacuje sołtys, wsi

Topografia tatarska w Kruszyńskich nie jest skomplikowana: w środku wsi — meczet i mizar, dwie tatarskie

prostu nie będzie, a wtedy puszcza odbierze swoje.

Ziemia w Kruszyńskich jest dobra. Do budowy. Gdy Chalecki stawiał swoją największą stodołę, wydobrywał całe pokłady piasku i żwiru. W nowej stodołę gwizdać wiatr, a sołtys uprawia żyto. Najmniej przy nim pracy. Nie potrzebuje opryszków i kultury. Połowa ziemi leży we wsi odległej, a średnio na miesiąc umiera dwóch staruszków. Statystyki umieralności bezprawnie podwyższają obecne poglądy. Na kruszyńskich mizar przywożą muzułmanów z całej Polski.

Z oświatą w Kruszyńskich też nie jest najlepiej. Po wakacjach zlikwidują trzyklasową szkołę. Nie opłaca się jej utrzymywać dla kilkunastu dzieci. Kłósk też zamknięcia. Dzieci można kupić w odległych

Krynkach. Ciągłe działa sklep — z chlebem dla staruszków, pocztą — dla rolniczej renty i bar „Złota Orda” — dla piwa i rozmów przyjezdnych o kuroniówce. Miałowici nie mają złe w Kruszyńskich. W sezonie dorabiają grzybobranie. Przyjeżdżają do rodzin, co po kawalek mięsa i odjeżdżają ostatnim autobusem o szesnastej.

Przed wojną niedziela w Kruszyńskich trwała trzy dni. W piątek świętowali muzułmanie, w sobotę — Żydzi, w niedzielę — katolicy i prawosławni. Żyli w zgodzie, bo sposób życia narzucał czterdziestą cztery tatarskie rodziny. Były najbogatsze, a ich religia, oprócz jednego Boga — Allaha, uznawała trzech proroków: Mojżesza, Jezusa i Muhammada.

W święto Ofiary Chalecki, zamiast nad Koranem, siedział nad gazetą sprzed tygodnia. Dziadkowi Koran ma ze dwieście lat, ale już dziadek

nie umiał go czytać. Coraz mniej Tatarów umie modlić się po arabsku. Zanim kruszyński imam uciekł do Bohonik, tłumaczył po polsku treść nabożeństwa. Sołtys Chalecki twierdzi, że prawie wszyscy Tatarzy w Polsce jedzą wieprzowinę i rzadko przestrzegają postu. On sam w ramadan wozził obmoki, więc postić nie mógł.

Chalecki nie pójść z pielgrzymką do Mekki. Nie będzie przecież odbierał rodzinie ostatniego grosza. Kiedyś byli bogaci. Pradziadek służył w carskiej armii, ojciec miał majątek Krugli. Zawsze jednak stronił od garbarstwa, tatarskiego zajęcia, więc utrzymać się musieli z ziemi. A ziemia była licha, w wąskich paskach na jedną kosek.

Nasze święta powiązane ze sobą jak na sznurku, po księżycu idą — mówi Chalecki. — Następnie święto — kompotowe. Ale żeby nie zło nie robić, to i religia w życiu niepotrzebna.

Popławski w święto gościł remontową ekipę i synową z Białogostu. Pani Ewa, umie robić prawdziwe tatarskie kotlety i zna stare pieśni. Choćby tę o tatarskiej jeździe.

— Trochę sobie wypiliem — śmieje się Ali Popławski. — Bo ja jestem polski Tatar.

Popławski recytuje historię polskich Tatarów. Bez zająknięcia, jednym tchem mówi o tolerancji Jagiellonów. Janie III Sobieskim i Samuelu Krzeczowskiem. Rodzina słucha w milczeniu przemowy, która coraz częściej zastępuje modlitwę.

Najważniejsze, że wnuk Ali gani się do religii. Będzie imamem. Już teraz umie odprawiać nabożeństwo.

Wiele lat temu Allah wysłał do niego proroka, który przetrwał próbę. Abrahama na ciężką próbę. Abrahama złożył ofiarę z ukochanego syna. W ostatniej chwili okazał swoje miłosierdzie.

JOANNA PILCICKA



Śmietnik jak odpowiedź z MPO

Oszerna odpowiedź inż. Janusza Zdzisława Miałowskiego zapytaniu „Śmietnik jak T-72” na mój felieton „MPO się czyli... ZOO” („GW” z dn. 15-17 maja) nie zadowiła mnie ani odrobinę. Utrzymała jest bowiem w tym samym wobec faktów lekceważącym wobec prawa tonie, jak nasza wcześniejsza z owym „panem” rozmowa telefoniczna, podczas której usiłowaliśmy interweniować w MPO przeciwko bezmyślnemu niszczeniu przez ekipy tegoż przedsiębiorstwa zieleni na osiedlu Bema. Nie zaskoczyły mnie zatem i kłamstwa, którymi inżynier Miałowski szermuje w swojej obronie, usiłując wcisnąć czytelnikom Gazety nieprawdę, iż lekceważąc sobie prawo rzadności miał rację i padł ofiarą mojej „manipulacji dziennikarskiej”. A owe kłamstwa to:

1) sugestia, iż przedstawiłem się dyrektorowi pod nazwiskiem Górko a nie Bartosz. No cóż, albo dyrektor Miałowski nie przemylił sobie tego poranka dokładnie uszów, albo zajęty działaniami sportowymi (na które się w swej odpowiedzi powołuje) jest już tak wielce rozkojarzony, że wszystko mu się kojarzy ze sportem! Nazwiska wszystkich białostockich dziennikarzy równie! A poza tym: nazwisko mam jakie mam i nie muszę się go wstydzili!

2) twierdzenie inżyniera, że za stacją trafo przy bloku Bema 89b nie ma żadnego placu zabaw dla dzieci. Ow plac, którego inżynier i podwładni nie tak znaleźć nie mogą, istnieje już od paru latnych lat! Proszę o to zapytać matki dzieci się tam bawiących. I to z kilku sąsiednich bloków! Na nim to właśnie robotnicy z MPO zawracali kilkakrotnie swoimi śmieciarkami nieczysty czol-

giem T-72, pomimo iż w pobliżu tegoż miejsca pod kołami podobnego wozu zginęło parę lat temu dziecko. To nikomu niepotrzebna śmierć powinna MPO czegoś nauczyć. Dyrekcję tym bardziej!

3) Oskarżanie przez inż. Miałowskiego mieszkańców bloku przy Bema 89b, że to oni sami sobie (pewnie dla rozrywki, co?) polamali kwitnące właśnie krzewy, które 10 lat temu posadził wokół śmietników w czynie społecznym.

Kto polamał, mieszkańcy bloku przy Bema 89b i paru innych wiedzą doskonale i mogą to MPO nawet w sądzie poświadczyć. Ekipa MPO zrobiła to bowiem bezmyślnie i na oczach lokatorów bloku, pomimo ich prób i prób interwencji dozorczyń i „pracowników” pana inżyniera Miałowskiego...

Co się zaś tyczy „manipulacji dziennikarskiej”, którą tak raczą inż. Miałowski mi wmawia, to odpowiadam szanownemu „panu”, iż mógłbym się jej nauczyć na podstawie dyktoskopi odpowiedzi. Niestety! Z dyktoskopi-empewskich nawet sprywatyzowanych wzorców nie skorzystałem. Nie jestem człowiekiem tego pokroju. Genie sobie przede wszystkim rozwój i siłę ludzkiego rozumu. Elementarne zasady praworządności, nie zaś bezprawia, które było dziełem ekipy MPO — Z o.o., a które inż. Miałowski tak gorliwie broni z uporem godnym znacznie lepszej sprawy...

(słaby czolgiści T-72) BARTOSZ

PS.1. Mój felieton co innego jednak załatwił. Ostatnio śmieciarki MPO — z o.o. pod moim blokiem ani po trawnikach ani po chodnikach ani po placach zabaw dla dzieci jakoś nie jeżdżą. Okazuje się, że jak się chce myśleć to... nawet można!

JESTEM ZA A NAWET PRZECIW

— Kończówka poprzedniej kadencji to, w opinii obserwatorów, okres stagnacji w działalności Zarządu Oddziału. Dopiero ostatnie posunięcia sugerują powrót do bojowych tradycji z lat 1989-90. Czy tak?

— W pewnym sensie, tyle że ów „bój”, jak to pani określiła, dotyczy czego innego. Grupa ludzi, która w 1989 roku utworzyła Zarząd Tymczasowy, a potem, po odtworzeniu struktury związku działała jako Zarząd z wyboru, była zdeteminowana sytuacją. Angażowała się w wybory parlamentarne i samorządowe. Wspólnie z Komitetem Obywatelskim uczestniczyła w odsuwaniu od władzy starej nomenklatury.

— Wchodząc na jej miejsce...

— To też. Nie sposób było stać z boku.

— Jak Pan ocenia z perspektywy dwóch lat wasze ówczesne decyzje personalne?

— Nie było to w pełni decyzje. Parcie do wyłączenia starej nomenklatury odbywało się w znacznej części ży-

wiolowo. Ale tylko z pozoru nowi ludzie wchodzili na stanowiska np. w administracji państwowej w przypadku. Bez akceptacji KO i Zarządu na pewno by się to im nie udało. Na tym też dochodziło oczywiście do tarć i animozji.

— Czy dotyczy to również byłego wojewody Franciszka Adamiaka?

— Bez poparcia „Solidarności” na pewno nie uzyskałby tego stanowiska. Uważano, że jest odpowiednim człowiekiem do oczyszczenia Urzędu Wojewódzkiego ze starej nomenklatury. Jeśli oświadczenie mam do niego jakieś zastrzeżenie, to tylko takie że nie zrobił tego w szerszym zakresie. Większość jego kłopotów wzięła się stąd, że zraził do siebie prasę, która ochoczo wyolbrzymiała każde jego potknięcie. A miał ich sporo. Nie potrafił pan wycofywać się z nie najlepszych decyzji. Jak się na coś uparł, to koniecznie.

— Bagatelizuje Pan rolę jego przeciwników.

— Zwalczała go grupa „Solidarności” rolniczej podległa Lomży przypomniał sobie o istnieniu Oddziału dopiero niedawno, po spotkaniu Komisji Zakładowych z parlamentarzystami.

POLITYKIERZY I IGNORANCI

Ze SŁAWOMIREM ZGRZYWĄ, przewodniczącym Zarządu Oddziału NSZZ „Solidarność” w Łomży — rozmawia Maria Kaczyńska.

działona i praktycznie nie odgrywa żadnej roli w lokalnym układzie. Dalej ci działacze są na etapie tarć wewnętrznych.

— Po okresie „bohaterstwa”, który zgłębił się z pełnieniem urzędu wojewody przez Franciszka Adamiaka,

— W momencie ogłoszenia „wojny na górę” działacze zorientowani politycznie odeszli ze związku. Zarząd wyszły się, gdyż to, co robiło mu publicznie, czyli polityka, zaczęło żyć własnym życiem. Nie znaczy to, że okłapi.

— Jak obecnie wygląda ta lokalna scena polityczna?

— Do działalności nowych partii mam wiele zastrzeżeń. Dużo w nich politykierstwa, a mało konkretnych programów z szansą na uzyskanie szerszego poparcia. Myślę o takich partiach, jak ZChN, Porozumienie Centrum, KPN i Unia Demokratyczna. Ta ostatnia praktycznie zanikła. Ze starych jest socjaldemokracja, która kompletnie straciła znaczenie polityczne oraz PSL. Ta ostatnia to istne curiosum. O ile wiem kieruje nią grupa osób, która nie zmienia się od kilkunastu lat. Potwierdził to też ich ostatni zjazd wojewódzki.

— Ten przegląd wypadła dla was raczej ponuro. Rozumiem, że szukacie takiej siły, która pomoże wam wyartykułować problemy ekonomiczne i społeczne.

— Właśnie. Postawiliśmy na parlamentarzystów. Niestety, pierwsze spotkanie nie było budujące. Z zaproszonych parlamentarzystów przybyli tylko reprezentanci ZChN, którzy wykazywali się kompletną nieznajomością problemów

gospodarczych i społecznych województwa.

— Trudno więc po nich oczekiwać, żeby przyczynili się do ich rozwiązania.

— Zadeklarowali takie zobowiązanie. Osobiście uważam, że raczej udawali ignorancję, bo tak im wygodnie. Nie wierzę, żeby np. nie doceniali wagi problemu, jakim jest wstrzymanie budowy szpitala wojewódzkiego, upadek łomżyńskiej „Bawelny”, Kombinatu „Wizna”, bezrobocie, konflikt w oświacie itp. Daliśmy im odczuć niezadowolienie z ich postawy i działalności. Myślę, że to spotkanie zbliżyło ich do życia.

— Jakże jeszcze widzi Pan możliwości dobijania się o sprawy gospodarcze i społeczne w Łomży?

— W skali lokalnej to przede wszystkim kwestia przepływu informacji między władzami w Łomży a resztą województwa. Będziemy to praktykować. M.in. w tym celu próbujemy zjednoczyć wszystkie oddziały Związku, a jest ich w województwie pięć.

— Dziękuję za rozmowę.

Jaki pan, taki kram

rzad, co co wówczas? Nie dopuści go do głosu? Nie byłoby więc dobrze, gdyby TV — czwarta władza — przerzuciła rząd. Nie do pomysłu jest sytuacja, żeby jakiś pisarz, grzeszący dziennikarskim sobie z premiera i ministrów kłopoty robił, natychmiast po niej zrywał manipulując czasem antenowym, działając przez zaskoczenie, pozwalał sobie na złośliwości, okrawał nagane wypowiedzi itd. Może więc potrzebne jest jakieś okienko na „Głos Rządu”, podobnie jak dla parlamentu, np. „Rozmowa w parlamencie”, co sprawdziłoby się do sprawozdania i zacytowania ciekawych mów.

Jak się okazuje, realna jest, że jeśli pojawią się stacje komercyjne, publiczna TV utraci widza. Dlatego nie wydaje się rzeczonemu na ich uruchomienie. Dowód mentalności komunistycznej: przekonanie, że kto ma TV, ten ma władzę.

Prezes powiedział: „Wiem jedno, że za wszelką cenę należy unikać wszelkich starć personalnych, chociaż są one wpisane oczywiście jakby gdzieś w urodę tej firmy, bo nasz kraj potrzebuje normalności” (cytuje dosłownie). Zbudował też i takie zdanie: „Niemniej, żeby porządnie pracować, nie możemy tylko tego typu programy wypuszczać sami z siebie”. (sic!). Rzecz nawet: „Ja bym nie fetyszyzował telewizji, lepiej nieraz pójść na spacer, niż oglądać nasze nieudolne próby”. Na to ktoś odrzekł: „Żeby nie szedł teraz na spacer”.

Prezes zamierza stworzyć ranny program pod nazwą „Kawa czy herbata”, co pozwoli, jak to określił, ludziom się „rozmuchać” (tak — „rozmuchać”). Albo to celne zdanie: „Nadzieja jest w młodych, którzy zapewne się jeszcze niepraz wykopypytają, za co państwa bardzo serdecznie przepraszam”. I to jeszcze wtrącił, ale nie wiem, o co mu chodziło: „Pan Zuzia wiedziała, że trzeba panu Zenkowi dać” (!!). Dodał nadto, że „matury teraz nie zdaby, bo wiedza daleko poszła” (dosłownie). Imma celna wypowiedź: „Wiele osób pojmuję wolność i demokrację jako zwolnienie od obowiązku, co się nazywa oszłokostwem. Ja dam nagrodę temu co wymyślił to słowo” (tel.). Ponadto zamiast „przebież” mówić „przez”, a nawet „pszc”. Stwierdził, że „te doświadczenia” (tel.) dużo mu dało. „Ludzie bardziej się otworzyli w stosunku do mnie i o mnie” — uznał.

Ej! Lepiej, żeby taki człowiek głosu w TV nie zabierał i ust nie „otwarzał”. Wprawdzie nie należy przesadzać z takim samym językowym, bo nikt nie jest bez grzechu, ale tak żalostnego widowiska dawno nie widziałem. Ani formy, ani sensu.

MIECZYSLAW WIŚNIEWSKI

Panem. Chciałbym, żeby był nim dla wszystkich. Swoje postępowanie opieram na idealach chrześcijańskich i tym żyję.

— Kiedyś wyraził się pan krytycznie o gazecie „Nie” Urban. Powiedział pan, że za antymoralne treści powinien być pociągnięty do odpowiedzialności karnie.

— „Nie” Urbanie tchnie pornografią i zatornem. Wolność nie polega na pisaniu byle czego. Powinien być ułnir i poczucie odpowiedzialności za słowo. Dziwi się, że ludzie coś takiego czytają.

— Podczas spotkania w Dąbrowie Białostockiej 1.III.1992 r. z posłami Małachowskim i Cimoszewiczem bronił pan wystąpienia prezydenta na Forum Rady Europy. Jaki jest pana obecny stosunek do prezydenta, który przyczynił się do upadku rządu Olszewskiego?

— Prezydent za daleko poszedł w lewą stronę. Myślę, że pod wpływem presji społeczeństwa dążył do ograniczenia swego zapędu w tym kierunku.

— Dlaczego Wałęsa wystąpił przeciw Olszewskiemu? — Nie wiem. Poszedł za większością parlamentarną.

— Co sądzi pan o ujawnieniu współpracowników UB i SB? Czy rząd Olszewskiego uczynił to we właściwym momencie? Czy w PL są też współpracownicy tych służb? A może, na skutek zmiany rządu, nie dojdzie do ich ujawnienia?

— Uchwała lustracyjna została zaakceptowana przez

Sejm 26 maja 1992. Dla uzdrowienia społecznej sytuacji listy konfidentów powinny być ujawnione. Machina, która raz ruszyła, nie zostanie powstrzymana. Jest to kwestia krótkiego czasu. Ludzie skompromitowani nie powinni piastować funkcji państwowych i samorządowych. Na listach konfidentów nie figurują jedynie parlamentarzyści, PC.

DOŻYWOTNI ABSTYNENT

Z wójtem Suchowoli, posłem Porozumienia Ludowego — PIOTREM KRUTULEM — rozmawia ADAM MAKAREWICZ

— Czy obawa przed ujawnieniem teczek konfidentów nie przyspieszyła upadku gabinetu Olszewskiego?

— Może, ale w niewielkim stopniu.

— Czy Olszewski był w stanie przeprowadzić Polskę do normalności?

— Oczywiście. Świadczy o tym uchwalony przez Sejm budżet, który każdy następny rząd będzie musiał realizować. Ponadto dało się zaobserwować wychodzenie Polski z ogólnej apatii.

— Czy jest pan na drodze do PRL-u?

— Rozpoczął się proces rekonstrukcji, czyli powrót byłych komunistów do władzy.

— Czy cały klub PL głosował przeciwko powołaniu Pawłaka na premiera?

— Tak. Wszyscy głosowali przeciwko kandydaturze Pawłaka. Wstrzymał się jedynie Gabriel Janowski, który

chciał ustrzec się zarzutu, że sam predestynuje do funkcji premiera. PSL, który zdradził trójpromienie z ZChN i PL, nie niewiarygodne w dalszych rozmowach. Nie po przemocy Pawłaka.

— Jakże skłamał na premier Pawlak na skonstruowaniu rządu?

— Nie widzę takiej możliwości. Jeśli nawet, strony gabinetu nie dają mu żadnych szans na powodzenie.

— Czy nie było możliwości dogadania się koalicji rządowej z KPN-em?

— Nie.

— Czy KPN liczy na nowe wybory, w których zdobyłby większość w parlamencie? Wszak jego popularność rośnie.

— Nie.

— Czy jesienią będą nowe wybory do parlamentu? — Nie sądzę.

— Oprócz postawienia jest pan wójtem. Czy ma pan czas, by pogodzić te funkcje?

— Jak dotychczas radzę sobie i wywiązuję się ze swoich obowiązków. Gdyby tak nie było, radni by mnie odwołali.

— Pozwól pan, że na koniec nawiążę raz jeszcze do przedwyborczej ulotki, gdzie określa się pan jako dożywotni abstynent. Nie sięga pan nigdy po kieliszek?

— Razem z żoną, począwszy od ślubu, wszystkie imprezy towarzyskie, jakie organizujemy, są bez alkoholu. Osobiście jestem dożywotnim abstynentem. Dotrzymam do końca życia tego postanowienia.

„Kresy BG” Sp. z o.o., Wydawca „Gazety Współczesnej”

15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193

Biuro Ogłoszeń

tel. 251-16, fax 232-45, telex 85-21-06

Konto: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi O/Białystok 340409-808-136

CENNIK REKLAM I OGŁOSZEŃ

drukowanych w dzienniku „Gazeta Współczesna” obowiązujący od 22 czerwca 1992 r.
zasięg: woj. białostockie, suwalskie, łomżyńskie

Rodzaj Miejsce	Wydania codzienne		Wydania magazynowe	
	Płatne gotówką	Płatne przelewem	Płatne gotówką	Płatne przelewem
Reklamy i ogłoszenia ramkowe (1 cm ²)	9.000	10.000	18.000	20.000
Drobne (słowo)	4.000	5.000	8.000	10.000
Strona pierwsza (1 cm ²)	36.000	40.000	72.000	80.000
Strona ostatnia (1 cm ²)	27.000	30.000	54.000	60.000
Znak na wierzchu (1 cm ²)	80.000	100.000	160.000	200.000
Znak przy wierzchu (1 cm ²)	40.000	50.000	80.000	100.000
Strona telewizyjna (1 cm ²)	—	—	25.000	30.000
Ogłoszenia ramkowe ekspresowe (1 cm ²)	18.000	20.000	36.000	40.000
Ogłoszenia drobne ekspresowe (słowo)	8.000	10.000	16.000	20.000
Ogłoszenia druków w tekście redakcyjnym (1 cm ²)	18.000	20.000	36.000	40.000
Stali zleceniodawcy (powyżej 5 ogłoszeń) (1 cm ²)	8.000	9.000	16.000	18.000
Nekrologi prywatne (1 cm ²)	7.000	7.000	7.000	7.000
Nekrologi urzędowe (1 cm ²)	8.000	8.000	8.000	8.000
Artykuł promocyjny strona maszynopisu (30 wierszy po 50 znaków)	800.000	1.000.000	1.600.000	2.000.000
Pół kolumny	4.000.000	4.750.000	16.000.000	19.000.000
Cała kolumna	7.000.000	9.000.000	28.000.000	36.000.000
Ogłoszenia do „Ewy” drobne (słowo)	2.000	3.000	—	—
Ogłoszenia do „Ewy” ramkowe (1 cm ²)	6.000	8.000	—	—

1. Dopłata za kolor – 20% wartości ogłoszenia
2. Rabaty w wysokości 50% udzielamy za ogłoszenia dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej.
3. Za opracowanie rysunku, grafiki, tekstu zleceniodawca ponosi faktyczne koszty.
4. Zniżek innych niż w/w udzielają członkowie Zarządu Prezes lub wice Prezes.
5. Ogłoszenie można wycofać najpóźniej w terminie 5 dni przed ustalonym terminem i po potrąceniu 20% wartości ogłoszenia.
6. Biuro ogłoszeń ma prawo przesunięcia terminu druku ogłoszenia bez porozumienia ze Zleceniodawcą.

Informacje dodatkowe:

- 1 szpalta 4,5 cm
- 2 szpalta 9 cm
- kolumna wydanie codzienne: powierzchnia 1.000 cm² : podstawa 26 cm
- kolumna wydanie magazynowe: powierzchnia 2.000 cm² : podstawa 38 cm

WICEPREZES ZARZĄDU

Zbigniew Fabjanczuk

PREZES ZARZĄDU

Adam Doliszewski

Do 31 sierpnia udzielamy 20 procent rabatu na ogłoszenia dotyczące letniego wypoczynku w okresie wakacyjnym.

mieszkania

AGENCJA Prawnicza „DOMINIUM” kupno – sprzedaż mieszkań – domów – działek – wynajmowanie mieszkań – Lipowa 16 A – 219-40. g 5741-0

BIURO „LOKAL” – tel. 287-83 MIESZKANIA – NIERUCHOMOŚCI. Ci. Kupno – sprzedaż – obsługa prawną. Wyszyńskiego 3 III p. Pokój 300. g 5741-0

M-4 Suwałki zamienie na Warszawę, Białystok. Suwałki 37-73. g 5421-1

MIESZKANIE dwupokojowe w Białymstoku. Tel. 521-857 lub 514-819. g 5254-1

lokale

M-4, 61 m kw. wraz z meblami oraz pianino sprzedam. Grajewo, tel. 41-75. g 6020-0

nieruchomości

AGENCJA „MAZURY” sprzedaje: komfortowy dom – 480 m², działki – budowlane – 20 m², mieszkanie – 100 m² w Grajewie, Elku, Suwałkach. Elk, Małach 2, tel. 30-21. k 1866-00

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN” Łomża, Polowa 54-73, 169-915. g 6020-0

DOM murowany budynek gospodarczy na działce 0,90 ha w Krzyżewie gm. Kalinowo sprzedam. Wiadomość: Augustów, Śródmieście 1/28 tel. 46-872. g 6020-0

SPRZEDAM dom murowany 12-letni dom piętrowy w Giżycku 5 pokoi, 2 łazienki, wszystkie wygod. Giżycko ul. Rolnicza 31A. g 6020-0

DOM do wykończenia sprzedam z działką Szanotnia, Elk, Warszawska 1/31. g 5252-1

SPRZEDAM dom. 102-512. g 6020-0

SPRZEDAM dom z działką w Zambrowie. Tel. 20-08. g 4972-1

SPRZEDAM dom drewniany z działką. Bielsk, 41-28. g 236-0

SPRZEDAM działki budowlane. Łomża Kraska 1. g 4974-1

DZIAŁKĘ budowlaną 6000 m kw. sprzedam. Augustów Nowomiejska 36a tel. 32-48. g 5437-1

DZIAŁKI budowlane teren urobiony w Suwałkach tanio sprzedam. Suwałki 46-03. g 5409-1

DZIAŁKĘ rzemieślniczą w Suwałkach sprzedam. Suwałki, Litwiskiego 1/6 po 18.00. g 5424-2

wynajmę

LOKAL 876 m kw. z telefonem wyczerzawie, 611-041 (po 19). Gw 3361-00

samochody

FIAT UNO nowy tanio sprzedam. Kupię przedpłatę. Łomża, 63-57. g 4971-00

SPRZEDAM tawrę. Tel. 220-31 wew. 388 (po 19). g 6020-0

STAREGO fiata florino kupię. Markowska, Grądzkie, 19-313 Bożymy. g 6211-0

TRABANT Hymotat nowy sprzedam. Suwałki, Mierckiego 32. g 5251-1

POLONEZY Caro z gotówką i na raty w Salonie Samochodowym „KONRYS”, Wierzbowa 8, tel. 511-826. g 6343-1

POLONEZY Caro – różne wersje w tym z bezpośrednim wtryskiem i diesel. Atrakcyjne warunki rat. AUTO MARKET, tel. 511-262. g 6352-1

AUTOHANDEL „FUTURA” – samochody używane na raty. Woskiewskiego 29, 751-015. g 6009-0

KOMIS, kupno – sprzedaż samochodów. Kupi samochody uszkodzone. Ford, Taunus, Opel, Kadett, Fiat 125p i inne. Olecko, ul. Kościuski 30 tel. 27-95. g 6020-0

DACIA F 125p – naprawa. Sprzedaj i komis części. Jutrzenki 3, 762-294. g 6225-0

DACIA – części rozbiórkowe sprzedam. Augustów, tel. 46-095. g 6305-1

DO „TAWRIJ” – części. Grajewo, tel. 41-03 po 18. g 200-0

STAR 200 (1985) przyczepę 6 ton, wywrotkę (1989), skrzynię biegów kompletną, tylni most Star 200 sprzedam. Wykonuje przyczepki ciągnikowe. Augustów ul. Nowomiejska 71 tel. 45-847. g 5439-1

STAR W-28-800 stan dobry sprzedam. Tel. Węgorzewo 32-95 7-15 Uliński. p 371-1

KUPIĘ chłodnię – naczepe, przyczepę. Warszawa, 659-16-70. g 2070-0

KAMAZA – ciągnik siodłowy z naczepej tanio sprzedam. Suwałki Reja 44/1 tel. 56-72. g 5432-2

WEGIEL, koks, miel, cement, wapno, papa, pokrycia dachowe – ciągle sprzedaj. HEMA – BUD” Giżycko dworzec PKP, tel. 38-52. g 6018-0

DUŻY dom zakończony stan surowy k/Warszawy, 434-715. g 6353-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne (rzeka, las) – nadaje się na ośrodek wczasowy. J. Rzemieniak, Borki 25, 16-114 Sokółka. g 6318-1

SPRZEDAM przyczepę dużyową PK4 (mniejsza). Popławski, Płonowo 14, tel. 135-79, gm. Branisk. g 6320-1

ZETOR 7011 sprzedam, tel. 43-22-60. g 6324-1

AUTOBUS Jelcz RTO (1982), dźwig budowlany towarowy, WBT 5-900 (dawna nazwa: wyciąg maszynowy) – 1983. Zambrów, tel. 45-08 (do 19). g 4959-0

DZIAŁKI rzemieślnicze, wyciągarkę oraz przyczepkę do kliniki. ru, marmuru, Fasty 116. g 6330-1

TANIO, wieżę Dora, kolumny Scherzo 120, tel. 411-011. g 6333-1

WAGE uchylną załącznikową, 753-217. g 6349-1

ZETOR 7011 sprzedam, tel. 43-22-60. g 6324-1

AUTOBUS Jelcz RTO (1982), dźwig budowlany towarowy, WBT 5-900 (dawna nazwa: wyciąg maszynowy) – 1983. Zambrów, tel. 45-08 (do 19). g 4959-0

DZIAŁKI rzemieślnicze, wyciągarkę oraz przyczepkę do kliniki. ru, marmuru, Fasty 116. g 6330-1

TANIO, wieżę Dora, kolumny Scherzo 120, tel. 411-011. g 6333-1

WAGE uchylną załącznikową, 753-217. g 6349-1

ZETOR 7011 sprzedam, tel. 43-22-60. g 6324-1

AUTOBUS Jelcz RTO (1982), dźwig budowlany towarowy, WBT 5-900 (dawna nazwa: wyciąg maszynowy) – 1983. Zambrów, tel. 45-08 (do 19). g 4959-0

DZIAŁKI rzemieślnicze, wyciągarkę oraz przyczepkę do kliniki. ru, marmuru, Fasty 116. g 6330-1

TAPICERSKIE w skórze, skału, materiałach. Transport bezpłatny. 753-707. g 6025-0

PARKIET – z materiałów własnych, powierzchni. Wasilków Jutrzenki 31 (przy stacji PKP). g 6348-1

WEGIEL, koks, miel, cement, wapno, papa, pokrycia dachowe – ciągle sprzedaj. HEMA – BUD” Giżycko dworzec PKP, tel. 38-52. g 6018-0

DUŻY dom zakończony stan surowy k/Warszawy, 434-715. g 6353-1

SPRZEDAM gospodarstwo rolne (rzeka, las) – nadaje się na ośrodek wczasowy. J. Rzemieniak, Borki 25, 16-114 Sokółka. g 6318-1

SPRZEDAM przyczepę dużyową PK4 (mniejsza). Popławski, Płonowo 14, tel. 135-79, gm. Branisk. g 6320-1

ZETOR 7011 sprzedam, tel. 43-22-60. g 6324-1

AUTOBUS Jelcz RTO (1982), dźwig budowlany towarowy, WBT 5-900 (dawna nazwa: wyciąg maszynowy) – 1983. Zambrów, tel. 45-08 (do 19). g 4959-0

DZIAŁKI rzemieślnicze, wyciągarkę oraz przyczepkę do kliniki. ru, marmuru, Fasty 116. g 6330-1

TANIO, wieżę Dora, kolumny Scherzo 120, tel. 411-011. g 6333-1

WAGE uchylną załącznikową, 753-217. g 6349-1

ZETOR 7011 sprzedam, tel. 43-22-60. g 6324-1

AUTOBUS Jelcz RTO (1982), dźwig budowlany towarowy, WBT 5-900 (dawna nazwa: wyciąg maszynowy) – 1983. Zambrów, tel. 45-08 (do 19). g 4959-0

DZIAŁKI rzemieślnicze, wyciągarkę oraz przyczepkę do kliniki. ru, marmuru, Fasty 116. g 6330-1

TANIO, wieżę Dora, kolumny Scherzo 120, tel. 411-011. g 6333-1

WAGE uchylną załącznikową, 753-217. g 6349-1

ZETOR 7011 sprzedam, tel. 43-22-60. g 6324-1

AUTOBUS Jelcz RTO (1982), dźwig budowlany towarowy, WBT 5-900 (dawna nazwa: wyciąg maszynowy) – 1983. Zambrów, tel. 45-08 (do 19). g 4959-0

DZIAŁKI rzemieślnicze, wyciągarkę oraz przyczepkę do kliniki. ru, marmuru, Fasty 116. g 6330-1

TANIO, wieżę Dora, kolumny Scherzo 120, tel. 411-011. g 6333-1

WAGE uchylną załącznikową, 753-217. g 6349-1

Najtaniej najszybciej

SKŁAD OPALU – MATERIAŁY BUDOWLANE

„Popławski – Pasierbiewicz” Łomża

ul. Sikorskiego 166A informują o zmianie numeru telefonu (z 31-87) na 160-240 oraz oferują transportem własnym węgiel 650.000 koks I 250.000 miał 390.000 g 4935-0

Sprzedam pilnie

ŁADOWARKĘ

Ł – 34

Giżycko, tel. 33-49. g 2546-1

MEBLE

ciągłe dostawy ul. Długa 10 ŁOMŻA

g 4986-0

„MAGO”

uniwersalne regały i lamy do każdego sklepu – biała kratka, szkło, lustro, w całości lub na sztuki, sprzedam – bardzo tanio. Tel. 436-000, 9-17, g 6383-1

SKLEP

WIELOBRANŻOWY z towarami

sprzedam

DROHICZYN Kraszewskiego 6, tel. 407. g 6357-1

Ferma PNIEWO

k. Łomży SPRZEDAJ KUR tel. (łomżyński) 17-83-77. g 4983-0

TV COLOR DH CENTRAL 2990.000 zł DO 3750.000 zł 56 PROG.VIDEO Z PILOTEM g 6342-1

CEMENT, wapno, styropian, blacha ocynkowana, stal zbrojeniowa. Jutrzenki 3, 762-294. g 6227-0

NARZUTY – dziewiarstwo oferuje producent. Kuriany Białystok 433-476, 431-909. g 5196-0

SKUP starych mebli (antyków), tel. 762-867. g 5992-00

OGŁOSZENIA – Rzeczpospolita, P.P. Express, Głębka, Przegląd Handlowy, Kommerziab, The Review of Commerce, „Tytan-Nieruchomości” – Łomża, Polowa 45, tel. 64-78. g 4280-00

REPREZENTANTKI (t-ów) ekskurywna zachodnia firma kosmetyczna, biuro w Warszawie, biuro w Białymstoku, biuro w Łomży. Certyfikowane. Firma „ROJA”, Zeromskiego 43/11 81-825 Sopot. k 2022-00

2-TYGODNIOWE wczasy językowe w Augustowie angielski i niemiecki od 1 lipca do 31 sierpnia, 70 godzin kursu w trzech grupach zaawansowania dla dorosłych i dzieci od 5 klas. Zgłoszenia przyjmujemy: Agencja Turystyczna Piast Kołodziński Suwałki, ul. Mickiewicza 1, pok. 13, tel. 75-88. g 5433-1

VOLKSWAGEN transporter sprzedam. Garaż wydzierżawiać. Suwałki 32-28. g 5433-1

ZAKŁAD szklarsko-szewski odstąpił lub wydzierżawiać oraz gościć pocztowe sprzedam. Elk, Wojska Polskiego 17. g 5255-1

SPRZEDAM dom czesłowo wykończony w Stawiskach, Stara 200 (1978) – tel. 30-70. g 4968-1

ZETOR 7011 sprzedam, tel. 43-22-60. g 6324-1

AUTOBUS Jelcz RTO (1982), dźwig budowlany towarowy, WBT 5-900 (dawna nazwa: wyciąg maszynowy) – 1983. Zambrów, tel. 45-08 (do 19). g 4959-0

DZIAŁKI rzemieślnicze, wyciągarkę oraz przyczepkę do kliniki. ru, marmuru, Fasty 116. g 6330-1

TANIO, wieżę Dora, kolumny Scherzo 120, tel. 411-011. g 6333-1

WAGE uchylną załącznikową, 753-217. g 6349-1

ZETOR 7011 sprzedam, tel. 43-22-60. g 6324-1

AUTOBUS Jelcz RTO (1982), dźwig budowlany towarowy, WBT 5-900 (dawna nazwa: wyciąg maszynowy) – 1983. Zambrów, tel. 45-08 (do 19). g 4959-0

DZIAŁKI rzemieślnicze, wyciągarkę oraz przyczepkę do kliniki. ru, marmuru, Fasty 116. g 6330-1

TANIO, wieżę Dora, kolumny Scherzo 120, tel. 411-011. g 6333-1

WAGE uchylną załącznikową, 753-217. g 6349-1

ZETOR 7011 sprzedam, tel. 43-22-60. g 6324-1

AUTOBUS Jelcz RTO (1982), dźwig budowlany towarowy, WBT 5-900 (dawna nazwa: wyciąg maszynowy) – 1983. Zambrów, tel. 45-08 (do 19). g 4959-0

UNIA PRACY

Zniszczono nadzieje, które wiązałyśmy z upadkiem komunizmu. Gospodarka pogrążona jest w recesji. Rosnie bezrobocie. Rosną kontrasty społeczne. Upośledzeniu całych grup towarzyszą przywileje nowej elity. Królują niekompetencja. Przerząta światopoglądowa nietolerancja. Demokracja jest zagrożona. Dlatego tworzymy UNIĘ PRACY. Powołali ją ludzie „Solidarności Pracy”, Ruchu Demokratycznego Społecznego, PPS, PUS, Ruchu 8 Lipca z Ryszardem BUGAJEM, Zbigniewem BUJAKIEM, Aleksandrem MAŁACHOWSKIM, Karolem MO-DZELEWSKIM, Tomaszem NAŁĘCZEM, Wiesławą ZIOŁKOWSKĄ.

UNIA PRACY jest ruchem realistycznym, ale twardym i skutecznym. Nie wierzymy, że nie się nie da zrobić, że reformy wymagają ciągłych wyrzeczeń. UNIA PRACY pragnie łączyć ludzi wywodzących się z różnych obozów politycznych, a mających dążenie do podobnej przyszłości. Tego wymaga nasza wspólna przyszłość. UNIA PRACY zaprasza!

DEKLARUJĘ CHĘĆ WSPÓŁTWORZENIA UNII PRACY

Zgłoszenia prosimy przysyłać na adres: UNIA PRACY, B-stok, Rynek Kościuski 22; Suwałki, ul. Kościuski 120. DZIĘKUJEMY ZA POPARCIE! ZJAZD ZAŁOŻYCIELSKI UNII PRACY W BIAŁYMSTOKU odbędzie się w niedzielę 28 czerwca w Sali Konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego, ul. Mickiewicza 3.

k 2179-1



Już 20.06.1992 r. od godz. 12

Zapraszamy do naszego sklepu przy ul. Sienkiewicza 16/18 w Białymstoku

OFERUJEMY:
– odzież dzinsową i bawełnianą f-my EASY
– kosmetyki
– złoto

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW

k 2178-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9.06.1992 r. zmarł w wieku 58 lat mgr MIKOŁAJ NIEPŁOCHA

emerytowany nauczyciel Zespołu Szkół Rolniczych w Bielsku Podlaskim. Wyrazy serdecznego współzucia

RODZINIE składają: współpracownicy i młodzież. k 2180-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE nieodżałowanego Ks. Wojciecha Pelkowskiego składają: pracownicy, Zarząd oraz Rada Nadzorcza „METAL-ZBYT” Białystok. k 2177-1

GINEKOLOG Dr Krzysztof Kły-

szewski. Bezbolesne zabiegi w narkozie, leczenie niepłodności, sztuczne zapłodnienie. Codziennie 15-20. Halnowa k/Warszawy Jana Pawła II 57, kierunek Mińsk Mazowiecki, dojazd dworcem Śródmieście. k 2068-0

GABINET okulisty, poniedziałek 16, gabinet laryngologiczny, piątek 16. Sokółka, Grodzka 35, Dom Usług. Dg 4612-00

OGŁOSZENIA – Rzecz

Zine — prasa undergroundowa

PRECZ Z PRECZEM

Czy przyjdzie teraz komukolwiek do głowy, że istnieje jeszcze drugi obieg prasowy? Otóż istnieje, tylko jest to zupełnie coś innego niż tamten z czasów szalejącej komunij.

Underground, prasa niezależna, młodzież inna, zine — to tylko na pozór brzmiące egzygotycznie słowa. Dla czytelników naszej galeryjki poniższy tekst, chociaż zaledwie „CZUBEK GÓRY” TEMATU, może okazać się nieimiłą konfrontacją z innym spojrzeniem na rzeczywistość, które — mówiąc najkrócej — ma całe społeczeństwo, władzę i kościół w „głębokim powątpieniu”.

Któż to taki robi zine i dla kogo? Otóż w każdym mieście działają z większym lub mniejszym powodzeniem subkultury młodzieżowe. Namnożyły się ich ostatnio jak grzyby po deszczu. Sprawa honoru każdej takiej grupy jest wydawanie swojego zina, czyli niezależnego pisma.

W Białymstoku — takich prób jest kilka i nie grzeszą wielkością zbyt wysokim poziomem, ale to nie oznacza, że tak jest wszędzie.

Ważymy na początek anachronizm... Już na pierwszej stronie jednego z zinoów ogłoszenie: „Ogłoszamy konkurs na najbardziej fajoskie opowiadania antykatolickie lub o innej tematyce. To, co nam się podoba będzie opublikowane, a autor stanie się powszechnie znanym i szanowanym człowiekiem plus doświadczenie w dziedzinie „głębokiego zina”. Przewodzący zina zazwyczaj, czego nie będą publikować, a więc: „glupoty, deklamacje, faszystów, rasizmów, narodowo-klerykalnych pierdół...”. Potem kilka słów o tym, co nas otacza: „Jest źle, rządzą prawicowo-klerykalne, kapitalistyczne świnię i będzie coraz gorzej (...) Nie będę pisał co jest dalej, dozwolę się pewnie w telewizji i zobaczymy wtedy, czy interesuje nas polityka czy nie, gdy za noszenie koszulki i kwadrans w miejscu publicznym będą wstrząsać na 24...”.

Książka są częstym bohaterem komiksów, anachronizmów. Możemy przeżyć historię górali wywiezionych z antykonceptu, duchownego mówiącego o czystości a na głębie od pasa w dół, czy też obłąkanego toż toż tortur podczas lekcji religii w szkole. Dyżurnym tematem jest: „co dalej z sytem? Jak mogłaby sugerować dosłowna etymologia tego słowa, chodzi o chorobę weneryczną. Nic bliższego. Temat dotyczy służby wojskowej, a przede wszystkim tego, jak się wymigać od armii. A czy można tego dokonać? Z tym jest różnie. A dlaczego warto to zrobić? Czasami w tekstach o wojsku jako bohaterowie występują podoficerowie i nie tyle straszają tym, co robią z tzw. kotami, ile przede wszystkim mówią, co sądzą o procających sprawach życia codziennego. Do tego kilka rysunków i po był w wojsku przedstawiony jest jak parę lat w szpitalu bez klamek.

Jeżeli ktoś nie wie, jak się robi graffiti i jakie graffiti są obecnie w modzie, to po przejrzeniu kilku zinoów znajdzie dla siebie zajęcia na kilka miesięcy. Jest opis przebiegu operacji — od wstępnego napisu, który swą treścią powoduje, że administracja domu nazajutrz maluje całą ścianę. Potem kilka dni przerwy, a wieczorem szablonki i czarno-szare graffiti wyglądają rzeczywiście ładnie na białym murze. A co teraz jest w modzie? Może po prostu przyjrzyjmy się naszym elewacjom. Znalazłem jeszcze kilka dni temu graffiti, w którym Lenin przypominał dobrze odżywnego punka, a ludzie z establishmentu władzy zorganizowaną grupę skinheadów.

W undergroundzie największy jest obieg pismek dotyczących muzyki innej. Jaka jest muzyka inna? Jest taka, jaka jest młodzież, która ją gra. Podziemie niezależne, zostało zdominowane przez muzykę hard-core'ową — prostą, gwałtowną, osobliwą — zaangażowaną. „Powstało określenie hardcore — wspomina gitarzysta zespołu Dr Know (z „Out Side” Nr 1, Styczeń 1992). To było coś bardziej pozytywnego niż punk. To był hardcore do samych korzeni (...) był bardziej osobisty, pociągający nie jedyńmi, nie bierz narkotyków, czy nie bądź takim... dupkiem”. Znajdziemy tam recenzje z koncertów, wywiady z zespołami, recenzje filmów, klubów, ale

też i tego rodzaju notki, jak te z Białostockiego „Violent Death” nr 4/5'92: „Wzywamy do bojkotowania tych (...) Nie kupujcie ich kas, nie chodźcie na ich koncerty lub je rozwalajcie! Nie róbcie z nimi wywiadów! Nie kupujcie zine'ów, w których oni są (...) Nie mają nie wspólnego z punkiem. Nie potrzebujemy na naszej scenie takich (...)”.

Muzyka wyznacza wśród ludzi subkultur hard-core'owy sposób i styl życia. I identyfikuje te i inne subkultury. Zine są nie tylko o muzyce czy też o „anarchistycznym podejściu do świata. Zine to również kultura i sztuka a raczej antysztuka, to także sprawy społeczne z wyraźnym zarysowaniem podziałem na undergroundowy system wartości. Na jednym, dającym do uwolnienia się ze sztucznych nacisków państwa, kreujących nową kulturę i na drugim — tworzących autorytarną kulturę i zniewolonego człowieka — kościół, wojsko, policję.

Zine więc to nie tylko muzyka o tych, którzy „nie zmiarzą się sprzedać”. Powiało grozą i wszyscy zgodni zamykają okna. Underground nie jest w pełni undergroundowy. Są tam, jak zresztą wszędzie, ludzie podchodzący do sprawy poważnie, wierzący w swoje idee i ludzie traktujący przynależność do jakiejś grupy jako kłopotliwą i nieprzyjemną. Są tam osoby podejmujące walkę z elitami politycznymi, kulturowymi i ekonomicznymi, osoby żyjące zgodnie z ideami „alternatywnymi”, ale są też przysięgłowi konteratorzy, których pojęcia alternatywny i bunt przeciwko zastanej rzeczywistości ogranicza się najczęściej do innego wyglądu i słuchania innej muzyki.

A co słychać u vegetarianów, kojarzących się dla przeciętnego mieszkańca naszego miasta ze smakowicie przyrządzonymi marchewkami, łącznie oczywiście z nacją? Ruchowi wietnamskim w Polsce rośnie w siłę od kilku lat. Dość dobrych lat i nie bez znaczenia jest tutaj to, co zrobili dla niego ludzie z Białostocka. (Zwłaszcza z ruchu o prawach zwierząt).

A co słychać u nawiedzonych ekologów? Mają się co raz lepiej. Zajrzyjmy do ich pismek. Można wyczytać np., jak ugotować kalafiora albo jakis grzybek tak, żeby wszystkim smakował i żeby oczywiście w zupie nie pływały najmniejsze oczko tuszu. No, ale to akurat przyjemniejsza część tematu. Czy ktoś z czytelników wie, co to jest Permakultura. „Permakultura” to po prostu „perma” — trwałość, trwałość, trwałość — to jest praktycznym sposobem dającym się zastosować na balkonach i wszelkich fermach, w miastach i na terenach dzikich, umożliwiających ekologiczne wytworzenie żywności, energii, materiałów (...).

A po co komu Permakultura? — ktoś pyta. Odpowiedź znajduje się we wstępie kwartalnika. „Kiedyś kilka lat temu słyszeliśmy o niebezpieczeństwach związanych z zanieczyszczeniem warstwy ozonowej, wydawało się to odległym problemem, zupełnie nie dotyczącym kraju takiego, jak Polska. Próbowaliśmy spytać o to i inne zagadnienia dotyczące ekologii na marginesie życia społecznego. Z pobłażliwym uśmiechem mówiono o nawiedzonych ekologach. Dziś, kiedy w najpopularniejszych gazetach i na stronach informacyjnych o konieczności noszenia ochraniających skórę kapeluszy, sytuacja wygląda podobnie, a w wielu wypadkach gorzej. Ile jeszcze zostało czasu? Co zamierzamy pozostawić naszym dzieciom? Czy snów pełen cierpienia proponowany przez obecny model cywilizacji? Siegnijmy jeszcze do białostockiego „Skowytu” — pisma o prawach zwierząt z października 1990, gdzie jest kilka słów o eksperymentach Oremy, prowadzących badania nad snem. „Zamykał (on) koty w małym okrągłym bębnie, wypełnionym wodą, w którym przez 12 godzin w

pełnej ciemności musieli pływać, aby nie utonąć. Następnie przez 3 godziny byli zmuszeni do biegania. Potem uderzali ich głośnie przy pomocy specjalnych urządzeń, świdrując im dziury w kościach czaszki i trzymali je uwięzione przez 8 godzin. Po tych 8 godzinach mocował w mózgu szczytówkę i świdrował dziury w gardłach (...)” i opis doświadczeń na zwierzętach jest przedstawiony z takimi szczegółami. Kończy się żenującą puentą: „sam przynajmniej, że wyniki jego badań nie mogą być wykorzystane bezpośrednio dla dobra ludzi (...)”.

W undergroundowych pismach wietnamskich znajdziemy również omówienie ustawodawstwa dotyczącego środowiska naturalnego, praw zwierząt, np.: krytykę projektu komisji polskiej opracowującej ustawę o ochronie zwierząt. „Punkt 3 stwierdza, że zwierzęciu doświadczaemu należy zapewnić bytowanie przed doświadczeniem, w trakcie przeprowadzania na nim doświadczenia, po przeprowadzeniu doświadczenia, a także możliwości powrotu do życia i zdrowia. To już zupełna paranoja! W jaki sposób można zapewnić należyte warunki bytowania podczas np. testowania kosmetyków, kiedy to ściśle zakazane są w szczególności dyby a następnie przez wiele dni powoli ich oczy są wyzerane przez stężone roztwory testowanych kosmetyków? Jak można im przywrócić zdrowie — czy wstawiając sztuczne oko?”.

(z BEEK nr 8).

Prasa niezależna ukazuje się nieregularnie i jest bardzo różna pod względem formy, treści, poziomu. Można nabyć wydania zeszytowe, nabywane, drukowane „macek”, przeczytać teksty, dla określenia których słowo „mocno” jest słabym słowem. Autorzy, mówiąc grzecznie, pisząc o tym, co im się nie podoba, piszą w sobie właściwy sposób. Jednak o taką własną formę, przekaz, treść, o takie słownictwo przecież chodzi tym ludziom. Można też nabyć pisma świetnie wydane, na doskonałym papierze, kolorowe, fachowo napisane, jak np. „BEEK” (pismo o prawach zwierząt i wegetarianizm), „Alternative Music Magazine”, „Out Side” w niczym nie odbiegający poziomem od obracającego się w innych kręgach muzycznych „To tylko Rock”. Skąd się biorą pieniądze na te i tamte pisma? Generalnie wszystkie one są dość drogie: koszty wliczone są w cenę, ale część grup nie ukrywa dobrych kontaktów z zachodnią prasą niezależną.

Prasa undergroundowa jest różna, tak jak różny jest underground. W Białymstoku mamy jej niewiele, ale to, co przychodzi z innych miast Polski, z Zachodu ukazuje nam życie młodzieży innej, kulturę inną, inne odbieranie i traktowanie rzeczywistości.

JÓZEF BIEGAŃSKI

PS. Za udostępnienie materiałów dziękuję BPMS ART-STUDIO. Galerii Sztuki Innej.

— Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny zaakceptował rozporządzenie ministra edukacji o nauczaniu religii w szkołach. Czy waszych duchownych i wiernych nie nurtowały żadne obawy?

— Tegoroczne rozporządzenie jest przecież tylko kontynuacją zapisów zawartych w dwóch instrukcjach z 1990 r. Przywrócenie nauczania religii w szkołach przyjęliśmy pozytywnie, ponieważ widzimy tu plusy. Na Białostocczyźnie, gdzie jest nas najwięcej, w lekcjach religii uczestniczy teraz znacznie więcej młodzieży niż przed kilku laty, gdy nauka religii prowadzona była w punktach katechetycznych.

— Jesteście jednak tzw. mniejszością wyznaniową.

— To nie ma żadnego znaczenia. Powrót religii do szkół spowodował sytuację, w której młodzież musi dokonać wyboru: ułóżmy sobie bądź nie za swoim wyznaniem, zaś w naszym przypadku — przyznać się do wiary prawosławnej. Kościół zatem na tym zyskał.

— Kościół — tak, ale czy wierni, zwłaszcza dzieci i młodzież również?

— Przyszan szczerze, że przed wprowadzeniem w życie dwóch instrukcji wydania przez ministra Henryka Samsonowicza w 1990 roku, obawiałem się przejawów nietolerancji wobec dzieci i młodzieży wyznania prawosławnego. Obawy te, dzięki Bogu, nie potwierdziły się i żadnych

RELIGIA W SZKOLE

POZNAJ BLIŻNIEGO SWEGO

Rozmowa z ks. arcybiskupem SAWĄ — ordynariuszem Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej

spieć między uczniami, nawet w tych szkołach, gdzie prawosławnych jest niewiele, nie ma. Owszem, zdarzają się między dziećmi, powiedzielibyśmy, różne kwiatki, ale sporadycznie i nie są one ani poważne, ani groźne. Początkowo też dyrektorzy szkół nie wiedzieli, jak mają się wobec nas zachować, lecz przecież to normalne. W ciągu tych dwóch mijających lat stosunki między uczniami wyznania prawosławnego i katolickiego układały się poprawnie, między katechetami i nauczycielami również. Zjawiskiem bardzo pozytywnym jest wzajemne zainteresowanie się religiami. W szkołach średnich na Białostocczyźnie nikogo już nie dziwi to, że uczniowie wyznania katolickiego przychodzą na lekcje religii prawosławnej, by posłuchać, o czym mówi katecheta prawosławny, zaś nasi uczniowie chodzą na lekcje religii katolickiej. Czyż nie to z naturalnej u młodzieży ludzi ciekawości i w ten właśnie sposób, nieświadomie, uczą się tolerancji. To jest naprawdę cenne. Ponadto uczniowie i katecheści obu wyznań organizują w szkołach — mówiąc w językiem młodzieżowym — wspólne imprezy. I tak np. przed Bożym Narodzeniem, które u katolików jest o dwa tygodnie wcześniej, uczniowie tego wyznania organizują szkolną Wigilię, na którą zapraszają katecheta i uczniowie wyznania prawosławnego, później nasi przygotowują się do tych świąt i zapraszają katolików. Należy się z tego tylko cieszyć.

— To rzeczywiście, bardzo korzystne dla obu Kościołów i uczniów zjawisko, niemniej w wielu szkołach na terenie waszej diecezji uczniów wyznania prawosławnego liczy się na palcach jednej ręki. Ich sytuacja nie jest zapewne tak optymistyczna.

— Obecnie w obrębie samego Białostocka nauka religii prawosławnej prowadzi do przedszkoli. Jeśli w klasie jest 15-20 uczniów wyznania prawosławnego — lekcje religii umieszczane są w normalnym rozkładzie zajęć. Jeśli zaś jest ich mniej — lekcje religii odbywają się w klasach łączonych po zakończeniu szkolnych zajęć. Organizowane są też tzw. lekcje między-szkolne, na które przychodzą uczniowie z kilku najbliższych szkół. Natomiast w diasporze — moja diecezja obejmuje również Gdańskie i Olsztyńskie, gdzie prawosławnych jest znacznie mniej niż na Białostocczyźnie — trudno zorganizować naukę religii w szkołach. Prowadzi się więc ją tak, jak i w Warszawie, w punktach katechetycznych. I jest to oczywiste.

— To rzeczywiście, bardzo korzystne dla obu Kościołów i uczniów zjawisko, niemniej w wielu szkołach na terenie waszej diecezji uczniów wyznania prawosławnego liczy się na palcach jednej ręki. Ich sytuacja nie jest zapewne tak optymistyczna.

— Obecnie w obrębie samego Białostocka nauka religii prawosławnej prowadzi do przedszkoli. Jeśli w klasie jest 15-20 uczniów wyznania prawosławnego — lekcje religii umieszczane są w normalnym rozkładzie zajęć. Jeśli zaś jest ich mniej — lekcje religii odbywają się w klasach łączonych po zakończeniu szkolnych zajęć. Organizowane są też tzw. lekcje między-szkolne, na które przychodzą uczniowie z kilku najbliższych szkół. Natomiast w diasporze — moja diecezja obejmuje również Gdańskie i Olsztyńskie, gdzie prawosławnych jest znacznie mniej niż na Białostocczyźnie — trudno zorganizować naukę religii w szkołach. Prowadzi się więc ją tak, jak i w Warszawie, w punktach katechetycznych. I jest to oczywiste.

— Żadnych zatem minusów nie ma?

— Nasz Kościół poparł powrót religii do szkół akceptując najpierw obale instrukcje, a teraz ministerialne rozporządzenie. Wierni są również bardzo przychylni temu.

MARIANNA SZYMUSIAK

OD REDAKCJI:

W następnych tygodniach będziemy prezentowali stanowiska innych Kościołów i wyznań, dotyczących nauki religii w szkołach.

pierwsi wegetarianie



Pisze Jacek Kuroń („G.W.” Nr 129, 2.VI.1992): „To taki pomysł, jakby Amerykanie wygrali wojnę, lustratorzy zaś przyjechali tu na amerykańskich czołgach, by rozliczyć kolaborantów. Tak robiono denazyfikację w Niemczech, tylko że to się odbyło po klęsce, a nie przed. To jest przestroga dla nas, że obywateli, którzy są obywatelami, należy wyznaczyć, a nie wprowadzać do kodeksów krajowych.”

Po pierwsze — denazyfikację robiono nie tylko w Niemczech: na całym obszarze skazonym przez nazizm, w tym w Polsce i w ZSRR. Po drugie — nie zaprzeczano jej aż po dziś dzień (proces Demianika w Izraelu). Odbiło się paręset tysięcy procesów zbrodniarzy na wzór denazyfikacji, musi się najpierw odbyć sąd nad komunizmem. Międzynarodowy Proces Petersburski. Kłękła komunizm nastąpił w krajach

POLITYCZNY HYDE PARK

— jak zresztą cały Zachód — w całkowitym umiarkowaniu chorej części świata. To w końcu nie ich mordowano w Katynach, Kurapatach, Dubowniach, nie ich topiono w Morzu Białym, nie ich zapędzano setkami „etapów” do Władysławu. To nie kraje Zachodu komunizm zdegradował

— jak zresztą cały Zachód — w całkowitym umiarkowaniu chorej części świata. To w końcu nie ich mordowano w Katynach, Kurapatach, Dubowniach, nie ich topiono w Morzu Białym, nie ich zapędzano setkami „etapów” do Władysławu. To nie kraje Zachodu komunizm zdegradował

— jak zresztą cały Zachód — w całkowitym umiarkowaniu chorej części świata. To w końcu nie ich mordowano w Katynach, Kurapatach, Dubowniach, nie ich topiono w Morzu Białym, nie ich zapędzano setkami „etapów” do Władysławu. To nie kraje Zachodu komunizm zdegradował

— jak zresztą cały Zachód — w całkowitym umiarkowaniu chorej części świata. To w końcu nie ich mordowano w Katynach, Kurapatach, Dubowniach, nie ich topiono w Morzu Białym, nie ich zapędzano setkami „etapów” do Władysławu. To nie kraje Zachodu komunizm zdegradował

— jak zresztą cały Zachód — w całkowitym umiarkowaniu chorej części świata. To w końcu nie ich mordowano w Katynach, Kurapatach, Dubowniach, nie ich topiono w Morzu Białym, nie ich zapędzano setkami „etapów” do Władysławu. To nie kraje Zachodu komunizm zdegradował

— jak zresztą cały Zachód — w całkowitym umiarkowaniu chorej części świata. To w końcu nie ich mordowano w Katynach, Kurapatach, Dubowniach, nie ich topiono w Morzu Białym, nie ich zapędzano setkami „etapów” do Władysławu. To nie kraje Zachodu komunizm zdegradował

CZESŁAW SENIUCH

głównie przedstawione w tym miejscu nie zawsze są zgodne z poglądami Redakcji.

Przemytnik
zeznaje (II)

Na żywcą

Liczy się pieniądź. Do Azji Środkowej i na Kaukaz jeździłszy po złoto. Tam był największy wybór. Azjatycka elegancja może mieć tylko jedną słabość, ale pierścienie na każdym palcu i złote zęby.

W kaukaskim kurorcie leżącym koło lotniska nazwanym nie wiadomo dlaczego Adler, zamieszkałem w sklepie jubilerskim. Przy wyjściu jakiś facet pstryknął zdjęcie.

Jak na złoc — chociaż w kurorcie roilo się od polskich wycieczek — nie było ani jednego cwaniaka, który przeszmuglowałby mi prawie twardo kilo złota. Zostało tylko jedno wyjście — na żywcą.

W hotelowej knajpie zamówiłem trzy koniaki. Dwie szklanki wypić, trzecią a sałę sły zapić w łuska. Gruby kryształ rozprysnął się w drobny mak.

Zbiegli się kelnerzy, portierzy, kierownik i nie wiadomo kto jeszcze. Każdemu cięciwoł wsiadłem po rubelku do kieszeni. Przeprosiłem, poprosiłem o rachunek — 25 rubli. Następnego dnia rozłożyłem złoto po kieszeniach marynarki tak, aby w bramce antyterrorystycznej nie było sygnału. W hotelu znali mnie wszyscy.

— Oddaj złoto.

— Nie mam złota.

— Co! — celnik groził rewią osobistą.

— Dobrze idę, zgodziłem się przewozić, ale czy myślisz, że jestem taki głupi, że mam złoto przy sobie. Myślisz, że nie zauważyłem jak mnie sfotografowaliście.

Celnik mruzczał coś rozłoszczony, ale rybka chwyciła.

— Trzeba było szukać wczoraj. — Rozmawiałem do końca jego pewność.

— Widzisz z tamtego tarasu wczoraj pomachałem dziewczynie, gdy ze złotem wsiadła do samolotu. — Pokazywałem palcem w sufit. W końcu kazał mi iść w dół. Zobliłem pół kroku i odwróciłem się.

— Pokaż zdjęcie, chcę zobaczyć jak wyszedłem. — Pokazał.

CELNIK

SOBÓTKA, ŚWIĘTOJANKA
KUPALNOCKA

Prastary, pogański, a może jeszcze starszy rodzaj kultu ognia — symbolu wieczności, miłości, życia, gościnności, wojny i wielu innych ludzkich rzeczy. Ogień może być dobry i zły, twórczy i niszczycielski. Brak lub wygaśnięcie ognia, to mrok, chłód, zagłada, niedostatek...

Im bliżej ku współczesności, tym częściej ogień okazuje się ważny, także w ludowej i religijnej tradycji. To przecież 24 czerwca, w dzień Jana Chrzciciela dopalają się ogniska rozniecone poprzedniego wieczora — dla upamiętnienia najdłuższego dnia i najkrótszej nocy.

Dawniej przesilenia dnia i nocy, dla magicznego wspomnienia słońca — aby trwało dłużej światło — obchodzono uroczystości i rozpalało ognie. Obchodzono świętojankę, sobótkę, a w krajach Słowian wschodnich nazywane kupal-

nocką, swoim bogactwem mogły dorównywać tylko obrzędom noworocznym i wielkocarnym. Obowiązuje jeszcze do dziś np. zakaz kąpienia się przed dniem świętego Jana. Na Podhalu, Spiszu, Orawie, Kurpiach, ale i w Warszawie czy Krakowie jest wiele okazji do przypomnienia sobie o tej pięknej i starodawnej tradycji świętojanki.

Do dziś we wsi Orawa, położonej na skraju Podhala między Babia Górą a Tatrami, w kościele pod wezwaniem Jana Chrzciciela jest wielki odpust. 24 czerwca jest święto pasterskie, znane w całym polskim górze. Z tej okazji — oprócz procesji i nabożeństw — na wszystkich wzgórzach płoną ogniska, zwane powszechnie świętojankami lub sobótkami. Jest to okazja do towarzyskich zabaw, nawet jeśli w wielu rodzinach dawno zapomniano o pasterskiej.

Na Spiszu, w innej części Podhala, bliżej Pieni i Tatr Bielskich na Słowacji, pali się ognie w kształcie krzyży i zwykłe ognie sobótkowe. W tradycji pozostało odwieczne wypasanie na halach owiec, pasterzy i szalawców.

obite poczęstunki dla baców i Juhasów pilnujących dobytka.

W Krakowie żywa jest tradycja zabaw świętojańskich. Podobny zwyczaj przez wiele lat trwał w Warszawie, oddalonej — jak wiadomo — od rzeki ruchliwych, pełnymi spalin ulicami. W dawnej stolicy i obecnej przetrwał zwyczaj puszczania wianków, pokazów ogni sztucznych, festynów, nocnych zabaw z loteriami

Dla upamiętnienia starych zwyczajów, lub dla ich wskrzeszenia, we wsi Jabłonka, także w wspomnianej już Orawie, organizowane są konkursy poetyckie, „O zbyrook pasterski”, na wiersze i opowieści, tańce i przysłówki. Spotykają się młodzi, spragnieni tradycyjnej zabawy, którym nie wystarczy „Jupina” dyskotekowa, a może im się już przejadają...

W wielu regionach Polski, głównie jednak na południu i na wschodzie, noc świętojańska czy też kupalnocka lub

sobótkowa, jest okazją do przypomnienia starych tradycji. Liczne elementy tych obchodów są wspólne, lub mają ten sam pradawny rodowód.

Sobótką, świętojanką, kupalnocką upamiętniały się także w naszych dziejach jako dni nawałnych deszczów, gwałtownych opadów, skutkujących wezbraniem zwłaszcza górskich rzek, co przysparzało postać tzw. powodzi świętojańskich. Sława była powódź w 1934 r. która spowodowała wielkie zniszczenia w dorzeczu Wisły, wywołane ulewami deszczami na Podhalu.

Komu wypadnie wczesny, czerwcowy urlop, spędzony gdzieś na południu Polski, niech zwróci uwagę na sobótkę, świętojańskie ognie, zwyczaj i obchody.

GRZEGORZ
WOROSZYŁO

Pan L. narzucił na twarz swojej żonie koc, a następnie ją udusił. Potem sam się powiesił na pasku.



Pani Ewa J. ma piękną willę w dużym mieście, przystojnego męża, własną, świetnie prosperującą firmę i ambicje związane z dziesięciokrotnym jedynakiem — Krzysiem. W przyszłości będzie wspinał się wyżej i wyżej. Może zostanie ministrem, może senatorem, a może prezesem międzynarodowego przedsiębiorstwa z rocznymi obrotami sięgającymi milionów dolarów. Już teraz przedsiębiorca i przewidująca mama pomyślała o odpowiednim do zamierzeń wykształceniu. Sama ma jedynie maturę. Syn musi otrzymać wykształcenie wyższe i na najwyższym poziomie. Droga do tego celu nie musi być ciemista.

Tennis obowiązkowy

Jej przyjaciółka przyniosła znakomitą wiadomość. Oto w pobliżu miejsca zamieszkania „rusza” od nowego roku szkolnego luksusowa podstawówka. Oczywiście prywatna. Dziecko będzie w niej traktowane godnie i z szacunkiem. Nie będzie narażane na stres. Wiedza będzie uczniom przekazywana przez najznakomitszych pedagogów. Wszyscy z dyplomami renomowanych uczelni. Szkoła wyposażona jest w najnowocześniejszy sprzęt, który umożliwi dzieciom najszybsze zapoznanie się ze współczesną techniką niż ich rówieśnikom. Dyrekcja zapewnia też prawidłowy rozwój fizyczny. Do codziennych zajęć zalicza się grę w tenisa, także jazdę konną. Absolwenci takiej podstawówki nie mogą być cherlakami. Oprócz nauki uczniowie będą otrzymywali posiłki, gdyż pobyt w szkole trwa cały dzień. Od osme do siedemnastej. W tym czasie będą uczestniczyli nie tylko w zajęciach obowiązkowych zgodnych z tygodniowym planem lekcyjnym, ale także zdążyli odrobić lekcje „domowe”.

Luksusowe wpisowe

„Nasz syn będzie chodził do najlepszej szkoły w mieście. Twoi koledzy pękają z zazdrości. Przecież Marek, który zawsze się wywyższał i świecił ci w oczy swoim inżynierskim dyplomem, na pewno nie pójdzie syna do tej szkoły. Mądrzejszy to on się potrafi, ale kieszonka pusta. Twoja mamusia też nie będzie narzekała. Je bawunia nie dba o syna” — przekonywała małżonka pani J. Ostatnie opory pana J. zniknęły, gdy się dowiedział, że wpisowe wynosi 20 mln zł, a miesieczne czesne 3 mln zł. Zawsze wierzył w siłę pieniądza. Za takie miliony szkoła musi być dobra. I była hołota się w niej nie znajduje. Krzys będzie się obracał wśród śmietanki.

Ewa J. telefonicznie umówiła się na spotkanie z dyrektorem szkoły — panem Andrzejem L. Już w progu powitał ją serdecznie i z uśmiechem. Jedynym warunkiem przyjęcia było podpisanie umowy, w której musiała się zobowiązać do uiszczenia opłat z góry. To naturalne, myślała. Przecież szkoła dopiero startuje.

Lepsi i gorsi

Jeszcze pierwszego dnia nowego roku wszystko zapowiadało się wspaniale. Uczniowie byli zadowoleni. Bogato, by nie powiedzieć wystawnie ubrani. Dumni z wyróżnienia, że stanowią wyjątkową, najznakomitszą, młodą społeczność w dziedzinie. Nauczyciele oszokowani dwu-, trzykrotnie wyższymi niż do tychczas zarobkami, kulturalnie i z optymizmem przyjęli pod swoją opiekę nowych wychowanków. Klasy czystutkie, podłogi błyszczące. To na pewno będzie szkoła z klasą — stwierdził otwły jegomość, ojciec zdenerwowanej ośmiolatki.

Pierwsze rozczarowanie przyszło dość szybko. Po kilku dniach nauki na apel dyrektora poprosił uczniów o pomoc w pertraktacjach z rodzicami. „Musicie ich przekonać, by wyposażyli pracownię w komputery, kamery wideo i takie tam nowości techniczne”. To jeszcze nie ma komputera w naszej szkole? — pytał jeden z rozczarowanych trziesiętlatków.

„To wszystko już zamówiłem w najlepszej firmie. Ale potrzebne mi są dodatkowe fundusze. Otrzymamy najnowocześniejszy sprzęt tego typu na świecie. Mam zapewnienie, że będziemy mieli pewne zniżki. Wy i wasi rodzice jesteście szczęściarzami. Nie będzie w kraju drugiej takiej szkoły. Chyba rodzice zechcą zrobić wam prezenty” — przekonywał dyrektor swoich wychowanków. Gdy Krzysztof zwrócił się do ojca z prośbą o przekazanie szkole dodatkowych poza czesnym pieniędzy, pan J. nie zdziwił się za bardzo. Wszak ulegając namowom żony i decydując się na prywatną szkołę dla syna, liczył się z du-

żymi kosztami. Dlatego też bardzo zaangażował się w wyposażenie pracowni. Nie targował się z dyrektorem o wielkość sumy. Dorzucił dodatkowe miliony. Przecież to dla dobra jego jedynego syna. Firma żony rozwijała działalność. Z pieniędzy nie było kłopotów. Nie wszyscy rodzice byli podobnego zdania. Nie wszyscy dokładali nowe miliony. Zaczęli się w tej ekskluzywnej szkole pierwsza podzielić na lepszych i gorszych. Krzys zgodził się z oczekiwaniami mamy, należało do tych lepszych. Duma coraz bardziej ją rozpieierała. „Mój syn potrafi już posługiwać się kamerą wideo” — informowała swoją bliską sąsiadkę, która nie zapisała dzieci do „Baccarariusza”, przedkładając zgodnie ze zdrowym rozsądkiem dotychczasową, porządną, państwową szkołę nad jakąś tam eksperymentalną.

„Zobaczysz — mówiła Ewie — z tych luksusów nic dobrego nie wyniknie. Dzieciak tylko się rozpuści. Czy widziałas go kiedykolwiek z książką? Przecież komputer i kamera nie zastąpią prawdziwej nauki!” — odpowiadała sąsiadka. Panie liczywały wartości i zasługi preferowanych szkół.

Groźby coraz ostrzejsze

Tymczasem od kwietnia dyrektor podniósł czesne do 5 mln zł miesiecznie, mimo że jeszcze w grudniu zapewniał o rezerwie 1 mlid zł. Ta podwyżka jest konieczna, by utrzymać normalne funkcjonowanie szkoły. Komu się nie podoba, może zabrać dziecko — groził zdezorientowanym i niezadowolonym rodzicom. Konflikt stał się coraz poważniejszy. Rodzice około 20 dzieci przyjęli nowe warunki. Ich pociechy stały się uprzywilejowane. Otrzymały czerwone plakietki upoważniające do codziennych obiadów. Inni zbuntowali się, zwłaszcza że właściciel szkoły zaczął również takiej samej opłaty za miesiace wakacyjne. Zagroził niewystawieniem świadectw i egzaminem w kuratorium, a nawet zamknięciem szkoły. Nie chciał wypuszczać dzieci na lekcje. Sprawa oparła się o kuratorium. Jednak było ono bezsilne wobec wycożynów i kaprysów dyrektora. Wszak rodzice podpisali indywidualne umowy. Zawierali uczciwość i rzetelność dyrektora. Wydawało się, że musi to być człowiek o nieskazitelnym moralności.

Kto wystawi cenzurki?

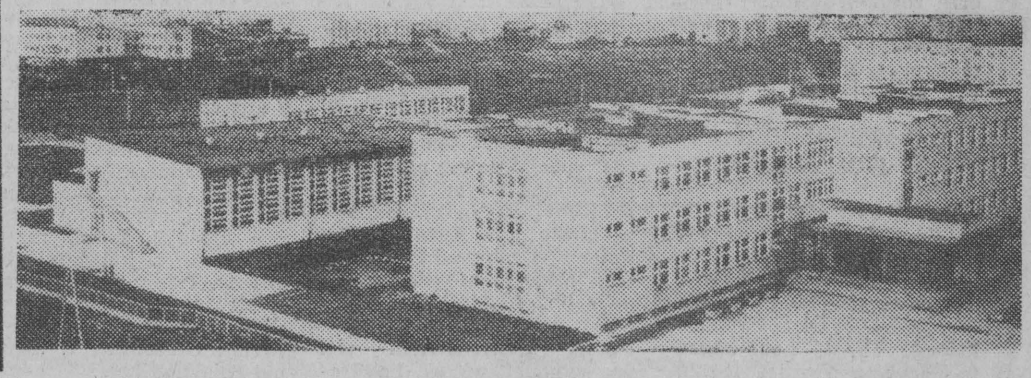
Trzydziestego maja do mieszkania dyrektora zapukał tęś zaniepokojony tym, że nie zgłosił się po syna, powierzzonego opiece dziadka poprzedniego dnia. Nikt nie odpowiadał. Drzwi wejściowe były zamknięte od wewnątrz. Zdenerwowany starszy pan udał się po dozorcę. Obydwaj wyważyli drzwi. Widok był wstrząsający. Dwa trupy. Dyrektor i jego żona.

Kilka minut później na miejscu znalazła się policja. „Wstępne oględziny eliminują udział w śmierci państwa L. innych osób niż oni sami — stwierdza z-ca komendanta dzielnicowej policji na warszawskim Żoliborzu, Józef M. Przypuszczamy, że pan L. narzucił na twarz swojej żonie koc, a następnie ją udusił. Potem sam się powiesił na pasku, który umocował na drążku w futrynie. Wykluczamy morderstwo, gdyż nie nie wskazuje na to, żeby ktoś korzystał z okna. Był tam kurz, a nie było żadnych śladów, np. butów. To jest drugie piętro, nie parter. Tak łatwo przeskoczyć się nie da. Z całą pewnością tezę będą mogli potwierdzić po uzyskaniu ostatecznych wyników sekcji, co nastąpi po 30 dniach”.

Policja prowadzi śledztwo. Dzieciom nie wiadomo kto wystawi cenzurki. Nauczycielom nie wiadomo kto zapłaci pensje. Właścicielom budynku nie wiadomo kto zapłaci czynsz. Nie wiadomo kto zapłaci za światło, gaz, wodę. Już w kwietniu rodzice „zauważyli” brak rezerwowego miliardera zł. Jeszcze w drugiej połowie maja dyrektor twierdził, że uruchamia dodatkowe środki na prawidłowe funkcjonowanie szkoły. Teraz wszyscy uczniowie nie są pewni swego losu. Wcześniej tej pewności został pozbawiony Krzysztof J. Po prostu został wyrzucony. Dyrektor nie patrzył na ambicje mamy i finansowe zasługi taty.

Okazuje się, że luksusy kosztują. Nie wystarczy pieniądze i zaufanie w uczciwość innych. Potrzeba trochę więcej wyobraźni i wiedzy. Przekonali się o tym rodzice, uczniowie, nauczyciele.

GRAŻYNA CIECHOMSKA



Kupić, nie kupić, sprzedać...

Pracuse zwykli i super

Międzynarodowe statystyki kupcy odnotowały za rok 1991 znaczne, sięgające 23 procent — różnice w liczbie godzin pracy robotników w przemyśle różnych krajów. Spośród obywateli krajów wysoko rozwiniętych najmniej pracowali w tym roku Niemcy (1.643 godziny), Duryżcy (1.672), Holendrzy (1.709) i Austriacy (1.714 godzin). Średnio — Belgowie, Włosi, Brytyjczycy, Szwedzi i Hiszpanie, nieco więcej Szwajcarzy i Amerykanie (1.864 i 1.904 godziny), a najwięcej — Japończycy. Ci ostatni — o około 2.100 godzin. Ale i w Japonii obserwuje się ostatnio tendencję do skracania przez poszczególne firmy przemysłowe liczby godzin pracy na wzór zachodnioeuropejski. W Polsce rzeczywisty czas przepracowany w przemyśle (tzn. bez liczenia zwolnień lekarskich, urlopów itd.) na 1 robotnika wynosi ostatnio w ciągu roku nieco poniżej 1.800 godzin.

Zadymiony Wschód

Ani Moskwa, ani Sankt-Petersburg, Kijów czy Mińsk — miasta, z których najmniej

sze ma 1,6 miliona, a największe 9 milionów mieszkańców — nie są zaliczane do najgorszych na obszarach byłego ZSRR pod względem stopnia zanieczyszczenia powietrza. Absolutnie pierwszeństwo należy tu do czterech miast uralskich: Niżnego Tagilu, Jekatierinburga (d. Swierdłowski), Permu i Czelabińska — dużych ośrodków przemysłowego ciężkiego. Bardzo zatrute są także: Kierowo w zachodniej Syberii (przemysł chemiczny i maszynowy), Dońsk na Ukrainie (huty, elektrownie) i Saratow nad Wołgą, która z kolei jest dzisiaj jedną z najbardziej zanieczyszczonych rzek Europy, podobnie jak Dżwina, Newa czy wszystkie rzeki uralskie.

I Szwajcarzy nie lubią
placić

W ub. roku największą szwajcarską instytucją powierniczą w zakresie inkasa płatności odnotowała 250 tysięcy przypadków zalegania z płaceniem rozmatłych należności przez firmy i osoby fizyczne, i to na niemalże sumę 239 milionów franków. Jak się okazuje, „zatory płatnicze” zdarzają się również w najbardziej rozwiniętych i bogatych krajach Zachodu. W kraju, o którym mowa, istnieje nawet związek instytucji powierniczych w tej dziedzinie — Verband Schweizerischer Inkassobehandlungsstelle, który — jak można się domyślać — nie narzeka chyba na brak zajęcia...

Sony kontra Philips

Japońska firma Sony będzie miała wkrótce na rynku nowy minidysk do małych magnetowidów (o połowę mniejszy od obecnie produkowanych małych dysków kompaktowych), obliczony na 76 minut „jazdy”. Natomiast inna japońska firma elektroniczna — Matsushita, we współpracy z holenderskim koncernem Philips, wypuści niebawem cyfrową kasę kompaktową (digital compact cassette) w dwu wariantach: na 60 i 120 minut pracy. Oba urządzenia są względem siebie konkurencyjne, zapowiada się więc poważne rynkowe starcie elektronicznych gigantów.

Amerykanie
nie chcą Porsche'a

Jeszcze przed 6 laty USA były największym rynkiem

zbytu na samochody znanej stuttgartkiej wytwórni wozów sportowych Porsche; dziś mają już tych samochodów więcej. Ilustracją to następujące liczby: w roku 1986 Amerykanie kupili 30,5 tysiąca samochodów marki Porsche, w 1990 — 4,4 tys., a w pierwszym kwartale roku bieżącego — zaledwie 562 sztuki.

Maski dla Meksyku

Pierwszych 200 zakładów przemysłowych, najbardziej uciążliwych dla środowiska naturalnego, będzie musiało opuścić Mexico City w ciągu najbliższych dwu lat — oczywiście, jeśli radykalnie nie ograniczą one szkodliwych emisji. W mieście tym, które zbliża się już do granicy 20 mln mieszkańców, funkcjonuje 30 tysięcy zakładów przemysłowych, przeważnie małych i technicznie zacofanych, będących prawdziwą plagą dla środowiska. One to właśnie, wraz z samochodami, przyczyniły się do tego, że w niektórych porach dnia dzieci zmuszone są tu do zakładania masek przeciwpyłowych i przeciwbazowych.



Mало kto wie, że w okresie radzieckiej interwencji zbrojnej w Afganistanie, gdy przebywały tam, oprócz regularnego wojska, różne grupy wywiadowczo-dyweryyjne, specjalna ekipa zajmowała się intensywnie poszukiwaniem skarbów emira Buchar. Nie chodziło przy tym o samo złoto i drogiecności, bo ewentualne miejsce ich ukrycia znajdowało się gdzie indziej, ale o ludzi, którzy mogli w jakiś sposób być związani z tą tajemnicą.

Dobry kartograf
poszukiwany

Istnieją mapy ukazujące miejsca, gdzie znaleziono w dawnych i nowszych czasach statki przewożące kosztowności, miejsca, gdzie na dnie mórz i oceanów spoczywa prawdopodobnie złoto i szlachetne kamienie. Nie orientując się, czy istnieje podobna mapa, z zaznaczonymi trasami przewożenia i przypuszczalnego ukrycia skarbów na lądzie. A było ich w historii wiele, od mitycznego skarbu Nibelungów, zatopionego w kofcu w Renie, do w pełni realnej Bursztynowej Komnaty czy skarbu barona Ungerna von Sternberga, samowznoszącego księcia i chana w Mongolii.

Emir Buchary uznał ostatecznie swą zależność od Rosji w 1868 roku, gdy po wojnie krymskiej carat rozpoczął zbrojną ekspansję w kierunku Azji Środkowej. Buchara pozostawała oddalonym państwem wasalnym. Rządy sprawowała w niej nadal miejscowa dynastia Mangytów, a ostatni jej przedstawiciel, emir Said Alimchan uzyskał nawet stopień generała-lejtnanta armii carskiej, co w warunkach stałej rosyjskiej nadprodukcji generałów wcale nie dodawało mu splendoru. W emiracie panowały stosunki feudalne, poddani płacili 40 różnego rodzaju podatków. Władca Buchary mógł się pod względem bogactwa porównywać z hinduskimi maharadzami.

W 1920 r. Arnia Czerwona pod dowództwem Frunzego

z którego posłał przedniego do konsulatu Wielkiej Brytanii w Urumczy, Kalapusz powierzył ukrucie kosztowności wianów Dawronowi, a sam zontaje wraz z eskortą poniżej stoków gór, w których znajduje się pieczara. Plan zakładał prawdopodobnie, że derwisze miałyby wymordować, po dostarczeniu juków na miejsce, poganianych koni, a potem, po powrocie do oczekującej ich eskorty, sami zostali zabici. Minęły dwie doby, ale grupa derwiszów Dawrona nie wracała. To zmusiło dowódcę do zmiany planu i wy-

jazdu do stolicy państwa i wkrótce odjeżdżając przed nią, Said Alimchan przekroczył granicę Afganistanu, skąd próbował kierować walką partyzancką i staraniami o dotarcie do ukrytego przednio skarbu.

Afgańskim tropem

SKARB SAID ALIMCHANA

Kto wiedział
o karawanie?

W czasie pobytu w Bucharze, gdy próbowałem, zwiadamaję jej zabitych, zagadnął gospodarzy o bogactwa jej dawnego władcy, odpowiedziano mi dowcipnie, że największym skarbem Alimchana był jego harem. Nie mam powodów wątpić w piękność, utrzymanych w haremie kobiet, ale istnienie skarbu emira to fakt historyczny. Na krótko bowiem przed swym upadkiem, czując zbliżającą się niebezpieczeństwo, Said Alimchan zwrócił się do Anglików z prośbą o przejęcie przez Wielką Brytanię opieki nad jego skarbami. Najbliższy angielski konsulat, z którym Buchara utrzymywała kontakty, mieścił się w Urumczy, w dzisiejszym chińskim Sinciangu. Emir powiadomił urzędującego konsula, że cho-

przejechał do Iranu i Afganistanu dla większych karawan bystrych już odcieci. Wysłał więc kosztowności w kierunku miasta Karshi. Ochronę karawany stanowił gwardziści emira pod dowództwem pułkownika Toksoba Kalapusza. Karawana poruszała się nocą, mimo to zainteresowali się nią miejscowi chłopcy, co sprawiło, że pułkownik musiał zrezygnować z planu umieszczenia skarbu w stępie karshińskiego miasta. Skierował się w stronę pobliskich gór ciągnących się aż do Pamiru. Zatrzymał karawanę w wawożie, a sam udał się na poszukiwanie kryjówki. Upatrzył na nią jakąś pieczarę. I tu zaczyna się pierwszy akt tajemniczej i krwawej historii.

Oprócz pułkownika, emir wyznaczył do akcji wywiadowania skarbu grupę mnichów mużulmańskich ze swoim zaufanym derwiszem Dawronem,

ruszenia na poszukiwanie. Okazało się, że między derwiszami i poganiancami doszło do krwawej walki. Ocaleli jedynie ciężko rannego Dawrona i dwóch innych mnichów. Dawron potwierdził, że zadanie zostało wykonane, a następnie zmarł, czy — jak głosi inna wersja — został zamordowany wraz z dwoma pozostałymi derwiszami.

Ginęli,
ponieważ wiedzeli
za dużo

Podobny los spotkał eskortę. Na powitanie powracającą oddziału Kalapusza wyjechał inny, wysłany przez emira, a dowodzony przez komendanta bucharskiej artylerii Topczibaisi Nizamiedina. W czasie wzniesienia noclegu eskortujący poprzednio skarb gwardziści zo-

JERZY PIŃSKI

Z ARCHIWUM WSCHODNIEGO

22 marca 1952 r., zginął koło Babina (pow. Wysokie Mazowieckie), jeden z najbardziej znanych i najdłuższych walczących partyzantów Białostoczczyzny — prof. Stanisław Grabowski „Wiarus”, zwany też „Szalonym”, lub bardziej swojsko, „Szalonym Stasiem”. Razem z nim zginęło dwóch jego żołnierzy.

PARTYZANCKA ŚMIERĆ

Pochodził ze wsi Grabowo Nowe w pow. wysokomazowieckim. Z konspiracją miał do czynienia jeszcze za Niemców, ale „w lesie” znalazł się dopiero po przyjeździe bolszewików. Wolał nie czekać na moment, gdy zostanie aresztowany w czasie jednej z masowych obław przeprowadzanych przez NKWD zgodnie ze znanym wówczas hasłem: „Śmierć bandytom z AK i NSZ”, „krzyżacy” z zięciach nienawidzących plakaty rozklejanych na murach domów po wsiach i miasteczkach.

Jego droga do partyzantkiej sławy była długa. Poprzez oddziały Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW) Lucjana Grabowskiego „Wybiek” i wachmistrza „Stalowego” trafił w końcu 1945 r. do 3. szwadronu 1. pułku 1. Brygady NZW kpt. Romualda „Rajsa” „Burego”. Po powrocie z wyprawy na Pruszyce, razem z wieloma innymi, zdemobilizowany, ale już po kilku miesiącach zorganizował swój nieduży patrol. Niewiele już zdziwiał, bo na wiosnę 1947 r. ogłoszono amnestię, ale zdążył jeszcze sprzątnąć zastępcę komendanta MO w Rutkach, który zdołał złapać go na drodze do domu.

Była to już jedna z ostatnich akcji tego patrolu. Gdy w kwietniu 47 r. cała grupa ujawniła się na UB w Białymstoku.

Wielu żołnierzy WIN i NZW wyleciało na Ziemię Odzyskaną, by zejść z oczu bezpечe. Inni zostali aresztowani, a ci, którzy wymknęli się z obław, poszli znowu do lasu, nie wierząc już w żadną amnestię. Stare partyzantki szlaki ponownie zapelnily się. „Wiarus” był jednak nieco inaczej. Też nie wierzył w tę całą amnestię, na wszelki wypadek nie zdał więc broń. Nosił też pistolet.

MAJÓWKA

W czerwcu zdarzyło się, że razem z kolegą z oddziału „Jaworkiem”, poszli na majówkę do Łopuchowa. Nieraz już bawili się na potańcówkach, tym razem jednak natknęli się na grupę miejscowych chuliganów, którzy z jego rozkazu dostali kilka miesięcy wcześniej baty za różne kradzieże. Mając przewagę, chuligani pobili ich, zabierając przy tym „Wiarusowi” pistolet.

Stary partyzant nie mógł tego tak zostawić. Krew w nim zawrzała. Najpierw zawiadomił komendanta Narkiewicz „Ciennego”, a gdy ten wydał odpowiednie rozkazy, skoczył do Zalesia po Jankę Zaleską „Cyganę”. U niego spotkał jeszcze Anka Makowskiego „Wichurę” z patrolu „Czumi” — Zygmunta Zaleskiego. Zabrał ich do „Ciennego”, w Zalesiu Łabędzkim. Tam dołączył do nich jeszcze Józef Rzońca „Gołąb”. „Wiarus” zaprowadził ich do ukrytego w niedalekim lesie magazynu broni i uzbroił całą grupę w trzy erkaemy i dwa kabele. Z taką siłą ognia mogli zrobić grupę operacyjną KBW, co dopiero mówić o bandzie opryszków. Ich dom otoczyli w nocy. Gdy nikt nie otwierał na wołanie i stukanie, ostrzelali zabudowania ogniem z erkaemów, a następnie zabrali ze stodoły konia, zostawiając uprzednio kartkę z informacją, że koń zostanie zwrócony, gdy pistolet wróci do właściciela, po czym wszyscy zwrócili broń „Wiarusowi” i rozeszli się do domów.

Pistolet chuliganów po prawdzie zwrócił, ale „Wiarus” z kolegami musiał się od tego dnia ukrywać. UB w tym czasie dysponowało już dobrą zorganizowaną siatką konfidentów, szybko więc dowiedzieli się, kto strzelał w Łopuchowie, lecz sprawcy byli nieuchwytni.

POSTERUNEK W KOBYLINIE

W szedzie spotykali się z objawami sympatii. Gospodarze dawali im schronienie i pożywienie. Początkowo było ich pięciu strażników: „Wiarus”, którego od tej pory zaczęto nazywać również „Szalonym” oraz „Dzik”, „Noc”, „Grot” i „Świeży” — Jan

Konopka. Niebawem dołączył do nich „Rys” z Zalesia. Od tej chwili miał pseudonim „Cygan”. Właśnie kilka miesięcy wcześniej, dzięki amnestii z lutego 47 r., wyszedł z więzienia we Wronkach, gdzie odsiadywał wyrok za posiadanie broni. Tak wspomina ten czas: We wsi skradziono świńską. Chciałem wyjaśnić to na własną rękę (jako dopiero co zwolniony z więzienia byłem oczywiście podejrzany), ale nie zdążyłem. Właścicielem zaginionej świni dałem nawet własną w zastaw na dowód, że jestem niewinny, nie to jednak nie pomogło. Wróciłem właśnie od kolegi z sąsiedniej wsi, gdy na drodze spotkałem kuzyna, od którego dowiedziałem się, że właśnie była u mnie świnia. To znówu będą mnie ścigać! — powiedziałem i od razu pomyślałem, że nie mam wyjścia. Muszę zacząć ukrywać się.

Niedługo potem spotkałem się z „Wiarusem”. Wyszli nagle spod drzew ra-



Stanisław Grabowski

zem z „Jaworkiem”, czyli Kazimierzem Kulewą z Rutki i Lucjanem Sikorskim „Muchą”, który rok później został konfidentem UB w białostockim więzieniu, wydając masę ludzi z organizacji. Dostałem propozycję z rozkazu tych nie do odrzucenia — dołączenia do oddziału. Szybko pomyślałem sobie, że jeżeli do nich nie przyłączę się, to „Wiarus” może pomyśleć, że z więzienia wypuścili mnie specjalnie po to, żebym „machał ich”, że współpracę podpisał. UB przecież często tak robiło. Jak nie kulek dostanie. Trudno. Nie dla mnie już była ta robota, ale co miałem robić. Żyć się chciało.

Posterunek w Kobylinie „zrobiliśmy” gdzieś tak we żniwa. Idziemy na robotę — powiedział „Wiarus”. No to idźmy. Miał tam jakieś wyroki do wykonania wydane przez komendanta powiatu „Ciennego”. Oprócz nas byli jeszcze: „Jaworek”, „Świeży”, „Noc”, „Grot” i „Cygan” — Janek Zaleski. „Wiarus” ściągnął go do pomocy z erkaemem, którego ten cymbał nie zdał w czasie ujawnienia.

Była noc, gdy zatrzymaliśmy się przed figurką Matki Boskiej pod Kobylinem. Tu „Wiarus” kazał „Nocy”, jako obecnemu na tym terenie, pochodzić z Zambrowskiego — iść i wybać, co robi milicja i czy we wsi jest wojsko. „Noc” zbliżył się do zabudowań Kosełków i raptem patrzył, a tu z domu wychodził milicjant i zbliża się do bramki. Który pierwszy wystrzelił, to nie wiadomo, ale ja myślę, że nasz, bo przecież był w cywilu. Ciemno było, więc pewnie jego pechowi widać nie było, skoro niósł ją na ramieniu, natomiast milicjant był w mundurze. Po wymianie strzałów milicjant wycofał się w głąb zabudowań, a „Noc” w naszym kierunku. Był ranny. Dostał w pośladki. Uciekając zgubił też pistolet „Nagan”.

Jak potem dowiedzieliśmy się, ten milicjant zginął. Był to sam komendant posterunku w Kobylinie. O tym, że tak się stało w tym momencie nie wiedzieliśmy. „Wiarus” specjalnie nie przejął się strzelaniną i tym, że milicja w Kobylinie może już być zaalarmowana. Kazał tylko mnie i „Cyganowi” zablokować erkaemami posterunek. A sam poszedł na wieś. Mógł tam robić co chciał. Potem dowiedziałem się, że wykonał wyrok na Irene W. i Aldonie P., które jednak — ciężko ranną —

przeżyła. Obydwie miały wyrok za współpracę z UB.

Ja w tym czasie razem z „Cyganem” ostrzelaliśmy posterunek i czekaliśmy na jakiś odzew ze strony milicjantów, ale nie takiego nie nastąpiło. Posterunek nadal tonął w ciemnościach. Gdy dowódca wrócił z zadania, bez przeszkód wycofaliśmy się.

SERIA PO FURMANCE

Kilka tygodni później obozowaliśmy w lesie koło Grabowa. Była niedziela. 200 m od nas miodzie bawili się na majówce. Chcieliśmy się tam wybrać, gdy przyjechał łącznik z Jawor z meldunkiem, że grupa operacyjna bierze furmankę we wsi. „Wiarus” od razu poderwał nas na nogi i pobiegł w kierunku gościńca na Jawory. Będąc na tej drodze, pokazał wznieślenie nad drogą. Strzelę z boku w wóz. Nie puszcza ich dalej, a wtedy wy otworzyli ogień. Wszystkich wybijemy do nogi — krzyknął i poszedł do przodu. Rozkaz komendancie — odpowiedziliśmy, ale nie słyszeli już nas.

Położyłem się przy erkaemie i czekałem. Obok mnie leżał mój amunicyjny „Grot”. Znak do rozpoczęcia akcji miał dać „Wiarus” — strzałem ze swego „Bergmanna”. Był upał. Rękawy miałem zawinięte za łokcie. Powietrze, nagrzane mocno, lekko falowało. Nagle na drodze pojawiła się furmanka. Jej sylwetka wypełniła mi już cały celownik, gdy raptem tuż obok mnie padł strzał. To „Jaworek” nie wytrzymał i strzelił pierwszy. No to już nie było co czekać na strzał dowiek. Jak przycisnął spust, jak pocinął serię po furmance, jak poprawił i jeszcze raz pocinął po nich, to widziałem, jak z furmanki tylko części fruwają. Lufa erkaemu rozgrzała się do czerwoności. Ubęcy byli tak zaskoczeni, że od razu uciekli, a myśmy walili w nich, ile wleciało. Za duża jednak była odległość, żeby poważnie im zagrozić. Dopiero na mojej sprawie dowiedziałem się, że rannym wtedy został w oko jeden z nich — ppor. Jerzy Szafor (Szefer), którego natychmiast, po wydośczeniu się z szpitala, Chmą dostał kule, nie po to, żeby zginąć, ale żeby się opamiętał. Pan Bóg skarał go za to, że był w AK i potem poszedł walczyć przeciwko partyzantom.

UCIECZKA

6 września koło wsi Czochania Góra, gm. Rutki, w walce z grupą operacyjną zginął komendant powiatu NZW Wysokie Mazowieckie — por. Tadeusz Narkiewicz „Ciennego”. Jego grupa osłona została rozproszona. Tego dnia na terenie gminy przeprowadzono wielką obławę, w wyniku której aresztowano kilkudziesięciu ludzi.

Staliśmy wówczas u Grabowskich w Krzewie Nowym. „Wiarus” tak się przestraszył tą pacyfikacją i ilością sił do tego użytych — bo UB rzuciło wtedy przeciwko nam wszystko, co miało — że wziął od gospodarza furę i cywilne ubranie. Na furę wrzucił plug, nacisnął na ocy czapkę i razem z „Jaworkiem” odjechali mówiąc, że niedługo po nas wrócą. Czekaliśmy na nich trzy dni. Grabowscy ukrywali nas w stodole. Gospodynę jedzenie nosiła nam w koszu, żeby sąsiedzi nie widzieli. Czekając na dowódcę, nie wiedzieliśmy co robić, gdyż dowódca ciągle nie zjawiał się. W końcu już wiedzieliśmy, że zostawił nas na pastwę losu. Na dodatek bez kontaktów. Gienek „Grot” i „Dzik” chcieli mnie nawet namówić, żeby podzielał trochę na własną rękę, ale nie zgodziłem się na to. Torby z amunicją, granatami i automatami zanieśliśmy więc do mieszkającego kilka domów dalej starego Krzeskiego i schowaliśmy pod siano, pod ruszt. On oczywiście o tym nie wiedział. I tak rozstaliśmy się z kolegami. Poszli na teren zambrowski. „Grot” niedługo potem został aresztowany i dostał 15 lat. Odsiedział 7. „Dzik” natomiast zginął.

ciąg dalszy na str. 9

Pożar strawił zamek. Mosty niszczyła woda. Bug podzielił łaki. Część odgrodził wodą od ich właścicieli. Łączący z nimi prom przez Bug trzeba chronić. Rzeka zaś wznieśniona wiosennymi roztopami i pękającym lodem potrafi porwać ze sobą i zniszczyć jak dawniej mosty.

Mielnik jest niewielką miejscowością na południowym krańcu woj. białostockiego. Położony na wysokim prawym brzegu Buga zamknięta się rzeką od południa, a pasmem wznieśień i głębokich jarów od północy. Atrakcyjna turystycznie okolica nie zdradza jednak śladów częstej bytności wczasowiczów. Kilka domków letniskowych skryło się za pierwszą linią drzew pobliskiego lasu.

Od głównej ulicy wąska ścieżka prowadzi na szczyt Góry Zamkowej. Po zamku pozostała tylko nazwa wznieślenia i jakiś fragment kamiennego muru, który się rozpada. Spadające kamienie zatrzymują się na zboczu wznieślenia strono opadającego w stronę rzeki. Bug z tego wznieślenia prezentuje się w całej okazałości. Szerokim łukiem przybliża się ku Mielnikowi, by potem ostro zakreślić i zniknąć za horyzontem. Z daleka wydaje się jakby płynął spokojnie, leniwie otaczając wyspki. Przerzuca nurt z jednego brzegu na drugi. Wchodzi w głąb ładu, to znów ustępuje pozwalając cypłom wchodzić w wodę.

Dane archeologiczne osadzają początki Mielnika w XI w. Na górze, skąd daleko można sięgnąć okiem, stał

ZAMEK.

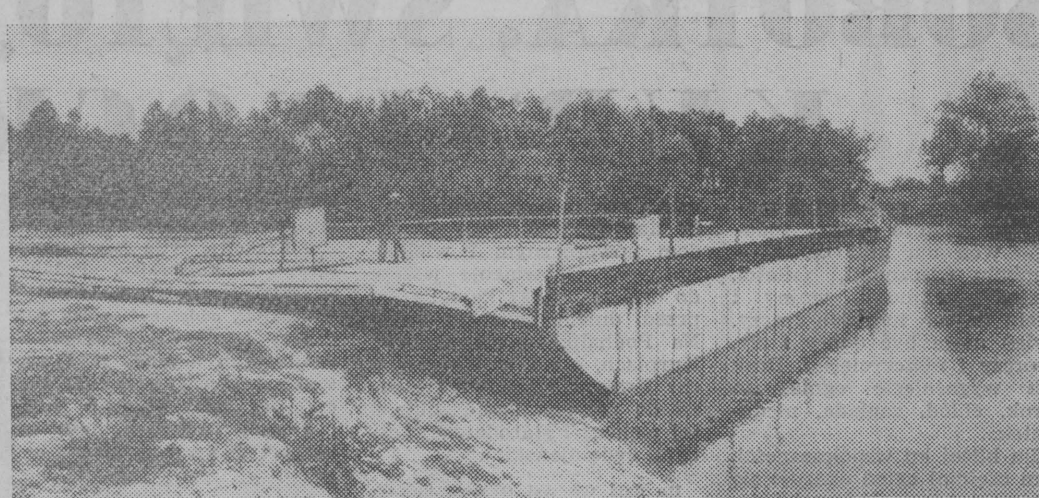
Kiedy go zbudowano i jaki był — kamienny czy drewniany — trudno ustalić. Wzmianki źródłowe donoszą, że w 1241 już został zniszczony — „Tatarzy zniszczyli miasto i zamek na górze”. Gród przechodził często z rąk książąt litewskich do rąk książąt mazowieckich. Często najazdy spowodowały konieczność budowy sprawnego systemu obronnego, w oparciu o istniejącą strukturę grodową — I poł. IV w. Zamek spełniał funkcje obronne. Sprawował kontrolę nad przeprawą przez rzekę. Jego rolę umocniło nadanie w 1440 r. praw miejskich Mielnikowi, według tzw. prawa chełmińskiego.

Stabilizacja polityczna Wielkiego Księstwa Litewskiego sprawiła, że zamki obronne nad Bugiem zaczęły tracić swoje militarne znaczenie. Stawały się miejscem odpoczynku królów lub książąt — XV—XVI w. W XVI w. zamek stanowił kompleks składający się z zamku niskiego i wysokiego. Z jednej strony chronił go rozlewiska Buga, z drugiej — fosa z drewnianym mostem zwodzonym. Wówczas też podjęto prace nad przebudową zamku w stylu renesansowym i zapewne wtedy — budowę stałej przeprawy przez rzekę.

Bug w tym czasie płynął na wysokości miasta dwoma ramionami, obejmując owalną wyspę o dł. ok. 4,5 km na 1,5 km. Zbudowano więc drewniany, skrzyniowy

MOST

składający się z dwóch części. „Na wyspie znajdował się musiał komora celna pobierająca mostowe i myto wodne”. Mielnik zaczął odgrywać dużą rolę jako punkt handlowy i port rzeczny. Utrwaliły się przebiegające wzdłuż Buga szlaki komunikacyjne i handlowe. Rzeką spławiano drewno i zboże. II poł. XVI w. przyniosła



pożar zamku. Ze zniszczeń ocalały kościół św. Mikołaja — stanowiący część zamku niskiego i wieża wjazdowa. Zniszczeniu uległ również most na rzecze. Bug zmienił bieg i zaczął płynąć tylko prawym korytem. Lewe wyschło, a wyspa połączyła się z łądem stałym. Jednocześnie za pozwoleniem króla rozpoczęto budowę stałej przeprawy na Buga niedaleko Siemiatycz i tam pobierano mostowe. Te zmiany pociągnęły za sobą zmianę szlaków komunikacyjnych i w rezultacie stopniowy upadek miasta. Sytuacji nie zmieniła odbudowa mostu

ku XX stulecia zaczął funkcjonować

PROM.

Ok. 1910 r. sądzono się z Zabuzem o ok. 140 ha łąki. Jest to część dawnej wyspy Ostrów, stanowiącej własność nie istniejącego zamku. Obecnie łąki należą do melnickich rolników. Niemal każdy z nich ma tam swój kawałek pola owej szachownicy łąk. Jak daleko w przeszłość sięga tradycja, przeprawy promem — trudno ustalić. Ten, który funkcjonuje teraz — metalowy z drewnianą podłogą, po-

talowej liny. Kilkanaście metrów od brzegu znajduje się metalowy kołowrót, za pomocą którego ściąga się prom z zatoki. Zanim jednak znajmie swoje miejsce, trzeba przeprowadzić łożką na drugi brzeg i zamocować tam linę. Po niej, ustawiony skośnie do prądu rzeki, prom przepływa Bug. Według zapewnień użytkowników może pomieścić nawet trzy fury z siarą.

Przed nim pływał drewniany. Zużył się i przeznaczono go na opał. Szukano nowego. Ktoś rzucił pomysł, aby odkupić wojskowy ponton. Zrobiono składkę.

— Dla wojska był to złom, a dla nas okazał się bardzo przydatny — mówią użytkownicy.

Ponton jest szybszy od swego drewnianego poprzednika. Jeżeli komuś jest potrzebny idzie do sołtyśa po klucz, i może wyruszyć za rzekę. Do obsługi wystarczy jedna osoba. Silny prąd rzeczny, przetrzymujący się z jednego brzegu na drugi, ciągnie prom na drugą stronę. Tam oprócz łąk znajdują się jeziora pozostałe po wyschniętych korycie rzeki. Teraz stanowią własność sołtyśa. Karasie przyciągają wędkarzy.

Przymocowany prom lekko kołysze się na falach. Do brzegu prowadzi piaszczysta droga. Po przeciwnej stronie widoczny jest podobny pojazd do rzeki. Wzdłuż brzegu znajduje się linia drzew. Jedną poręczą obok spalonych pnia drzewa, zupełnie rozpadła się na deski. Nieregularny brzeg tworzy małe zatoczki z wodą stojącą i stadami kaczek. Tablica zawiadamia, że znajdują się tu Państwowe Plantacje Winiokowe. Panują wokół cisze przerywa tylko śpiew ptaków. Piżmak, który pojawił się nie wiadomo skąd, czuży na każdy szelest, daje nura w głąb rzeki. Od nadbrzeżnego pasa równiny teren wznosi się tworząc nieregularne wzgórza. Na różnych wysokościach usadowiły się budynki mieszkalne. Patrząc na nie od strony rzeki można odnieść wrażenie, że z dachu jednego domu wyrasta następny. Również parkan okalający cmentarz wznosi się jakby stopniami schodów. Najbardziej jednak przykuwa wzrok Góra Zamkowa porośnięta krzakami bzu. Zachowane ruiny kościoła św. Mikołaja — część zamku niskiego — sterzą fragmentami ścian z dziurami okien.

Tylko Bug płynąc jak dawniej otaczając wyspki, zbliżając koryto i wyrzucając na brzeg musie mały i ślimaków. Czasem po rzecze sunie mała drewniana łożka lub maszynowy prom przeciągający ręcznie na drugi brzeg. Poruszający się niemal bezszelestnie stanowi część krajobrazu. Jeżeli coś przyciąga tu wczasowiczów, to nie bogata historia tej miejscowości, a raczej przyrodnicze walory tego zakątka ziemi.

AGNIESZKA ŻERO

1 Miasta Polskie w Tysiącleciu

2 Praca D. Michaluk „Rezydencja gospodarska w Mielniku w XIV—XVI w.”

ŚWIAT OD PODSZEWKI

ILE KOSZTUJE PRACA W DOMU?

Austriacy statystycy obliczyli, że w każdym roku kobiety w tym kraju wykonują w domu prace, wartość których wynosi około 350 miliardów sztylingów. Sprzątanie, pranie i prasowanie bielizny, nawet przy pomocy nowoczesnych przyrządów i maszyn, oceniali specjaliści na sumę 130 mld sztylingów. Na przygotowanie śniadań, obiadów i kolacji Austriaczki tracą czas i pracę szacowaną na 60 mld sztylingów. Trzeba dodać, że tylko 20 proc. mężczyzn regularnie pomaga żonom w pracach domowych.

GNIAZDO DINOZAURA

W południowej części Karpata rumuńscy archeolodzy odkryli gniazdo, z jarami dinozaura, które według ocen specjalistów liczą ok. 70 milionów lat. Długość jaj wynosi od 12 do 18 cm, a grubość skorupki około dwóch milimetrów. Wcześniej znaleziska podobnego typu odkryto w Europie tylko na południu Francji i w Hiszpanii.

SEKS BEZ GRANIC

Zasada otwartych granic i wolnego przemieszczania się z jednego europejskiego kraju do drugiego z możliwością zamieszkania i wykonywania swego zawodu obejmuje także i prostytucję. Zdecydował o tym sąd europejski rozpatrując skargę Francuzki, która została wydłona z Belgii. Sąd w swym uzasadnieniu powołał się na odpowiednie artykuły umów rzymskich, na podstawie których mieszkańcy państw Wspólnoty Europejskiej mają prawo przebywania w każdym z krajów Wspólnoty i prowadzenia tam „swej gospodarczej działalności”. Decyzję sądu z radością powitała włoska Liga Obywatelskich Praw Prostytutek, którego przewodniczącą Pia Covre oceniła tę decyzję jako „pierwszy właściwy krok zniesienia granic także i w tej dziedzinie”.

KANCELARIA W SAMOCHODZIE

Usprawiedliwiony powód do wspólnych wyjazdów ze swą sekretarką będąc w drodze szefowie firmy i biznesmeni. Umożliwi im to ostatnia model zakładu Forda. Model Scorpio na życzenie klientów może być wyposażony w dwa telefony, fax, koparkę, komputer z drukarką. Większość tych urządzeń można wyjąć w każdej chwili z samochodu i zamontować w normalnej kancelarii. Nie wiadomo czy firma swe nowe modele będzie dostarczać także z urodziwymi sekretarkami?

Chodziła po Piątnicy brudna i wynędzniała, z nieodłączną siatką na zakupy, w której nosiła butelki wódki, denaturatu i siolek ze zmieszoną kawą. Zaczynała dzień od wizyty w monopolowym, albo pijalni piwa. Upijała się bardzo szybko. Potem zwykle wódcę czyliła się do wieczora, wywołując od czasu do czasu zakłócenia w ruchu ulicznym. Mamrotała coś pod nosem. Ludzie traktowali ją z wyrozumiałością: „Nieszkodliwa wariatka”. Jak zasnęła gdzieś pod płotem, nawet okrywali kocami.

22 marca znaleziono ją martwą na pogorzelisku koło Elżbiecina. Jej wychudzone, obnażone ciało, było jedną wielką raną od oparzeń.

Zoska, bo tak pieszczotliwie nazywali ją mieszkańcy, konsumenci denaturatu i autowidolu, zanim się stoczyła, była najładniejszą dziewczyną w Piątnicy. Miała męża, trzech synów i córkę.

— Odkąd pamiętam, zawsze popijała — mówi niechętnie 27-letnia Krystyna, córka Zoski. — Wyniosła to z domu, dziadek był pijakiem. Ośmioro ciotek i wujków Krystyny padło ofiarą zgnębionego nałogu. Jeden z wujów, podobnie jak matka Krystyny, zapisał się na śmierć. Jego zwłoki znaleziono po dwóch tygodniach.

Krystyna jest mężatką, ma normalny dom i rodzinę. W jej mieszkaniu jest czysto i dostatnio. A przecież przez długie lata od piekła rozdziału dzieliła ją tylko cienka ściana.

— Dlaczego nie zostałam alkoholiczką? To nie moja zasługa — wyjaśnia. — Uwaga,

wórza, gdy starsze rodzeństwo szło do szkoły. Pobiegła nim i wpadła pod koła ciężarówki, która wlokła jego ciało kilkadziesiąt metrów. Matka, zdaniem Krystyny, nigdy nie otrzymała się z tego nieszczęścia. O ile wcześniej popijała na wesół, z młodzieńczej fantazji, to po śmierci Grzesia zaczęła upijać się na smutno. Im ostrzej ojciec ją kontrolował, tym sprytniej ukrywała przed nim alkohol. Zaczęły się awantury, jej ucieczki z domu. Dziesięć lat temu znów padła Zoską nieszczęście, któ-

re przypieczętowało jej los. — Babcia miała wylew, zabrał ją do szpitala w Łomży — wspomina Krystyna. — My z mamą pojechałyśmy za karetką autobusową. Matka oczywiście była podpiita. Gdy wysiadłyśmy kółko szpitala, wyszła z autobusu na jezdnię i wpadła pod wołgę.

Krystyna ma ciągle przed oczami ten obraz jak na zwolnionym filmie: ciało matki niczym kukła podskakuje do góry i przelatuje nad samochodem.

Wypadek był bardzo poważny. Zoska odzyskała przytom-

UPADEK



RADY PORADY

Wszyscy powinniśmy skupić się na sprawach zawodowych, ponieważ letni nastrój sprzyja rozprężeniu. Dobre samopoczucie będziemy mieli zapewnione, warto jeszcze zadbać o wygląd. A jeżeli napotkamy na jakieś większe problemy, to zaufać możemy radom Lwów, Strzelców i Baranów.

BLIŹNIĘTA 22 V-21 VI

Zbyt wielu spraw musimy na razie pilnować, bez odpowiedniego psychicznego relaksu nasze siły wyczerpią się szybko. Przydadzą się taktyczne zdolności w czasie nowej rozgrywki, której już dawno mogliśmy się spodziewać. W tych dniach warto zainteresować się przyczynami klęsk naszego współpracownika, czy nam to nie przypomina znajomej sytuacji?

RAK 22 VI-22 VII

Panie będą mogły mówić o prawdziwym sukcesie, który nierozdzielnie związany zostanie z Panną. Drobne rozczarowania nie zakłócają radości z urlopu wypadnie pomyślnie jak już dawno nie było. Dla pań nie będą to aż tak udane dni, ale i oni nie znajdują zbyt wielu powodów do narzekania.

HOROSKOP EMOCJONALNY (19-26.VI.92)

LEW 23 VII-22 VIII

Możliwe, że znacznie zmienią się układy koleżeńskich relacji, co będzie dosyć dziwne bo nie na to nie wskazywało. Nagle możesz potrzebować pomocy osoby, którą do tej pory traktowałeś różnie. Czy ona poda ci rękę, nie wiadomo, ale jak ty będziesz się czuł? Może to być dobra nauka na przyszłość.

PANNA 23 VIII-22 IX

Namówmy przyjaciół na spędzenie kilku dni gdzieś dalej od naszych codziennych problemów. Jeśli uda nam się poznać różnych ludzi, znaleźć w nowych sytuacjach, to może zyskamy inne spojrzenie na nasze problemy. W domu uda się wszystko pomyślnie załatwić i odzyskamy dobry humor.

WAGA 23 IX-22 X

Może zarobisz a może stracisz, w każdym razie coś będzie działo się z twoimi pieniędzmi. Chociaż największa inwestycja okazała się niewypałem, nie przyniesie to aż tak dużych szkód a najbliższe dni mogą wypaść całkiem niezłe. W interesach nie ufaj osobie pod znaku Barana.

SKORPION 23 X-22 XI

Nadchodzący tydzień uzależniony jest dla ciebie od pogody. Strzeż się deszczowych dni, odbiorą ci energię i przyniosą niepotrzebne zderzenia. Pamiętaj o tym, żeby niepotrzebnie nie sprawić komuś przykrości. Słoneczna środek wykorzystaj do zaległej rozmowy z sąsiadką, nie będzie zbyt miła i przyda się opowiadanie.

BRYDŻ

W brydża grają sami idioci — stwierdziła czytelniczka. Do tego wniosku doszła obserwując grę męża, który siedząc na pozycji W skontrował gracza S. Miał króla i trójkę pik, brydża S zaś — asa, damę, waleta i jeszcze z pięć pików. Rozgrywał szlama pikowego. Dowcip polega na tym, iż, gracz S jest szefem brydżystów w i następnego dnia decydujący o podziale premii w ich firmie. Nie sposób odmówić pewnej racji czytelniczce. Chciałabym zwrócić jednak uwagę, że w brydża grają też geniusze, i takiego określenia doczekaliby się ów mąż, wystarczająco tylko skontrował L, zawiastował w króla lub trójkę pik. Szlam wygrany, szef zadowolony, a premia? Ja takiemu „geniuszowi” premii bym nie dał, jeśli pracuje tak jak gra to...

Czytelnicy już się domyślają. Dziś będzie o KONTRZE, KONTRA — OGLASZAM, ZE PRZECIWNICY NIE ZDOBEDĄ ODPOWIEDNIEJ ILOŚCI LEWY. Kontra jest bronią obrońcy, który rozgrywa realizując kontrakt, zapis podwaja się. Natomiast każda brakująca do zrealizowania gry lewa, zdobyta przez obrońców, jest specjalnie premiowana.

Kontra jest pełnoprawną odzywką. Po kontrze tak, jak po każdej innej zapowiedzi gracie mają pełne prawo do licytacji. Licytacja wygrywa dopiero po trzech kolejnych pasach, NIE MOŻNA SKONTROWAĆ WŁASNEGO PARTNERA. (Choć nie ma to aż tak wielkiego znaczenia).

Oto przykłady licytacji:

	W	N	E	S
a)	pas	1-trefl	kontra	pas
	pas	1-pik	kontra	pas
	pas	1-BA	kontra	pas
	2-trefl	pas	pas	pas

	W	N	E	S
b)	1-pik	pas	2-pik	pas
	pas	kontra	pas	pas

	W	N	E	S
c)	1-kier	pas	4-kier	pas
	pas	kontra	pas	pas
	5-kier	pas	pas	pas

Proszę zwrócić uwagę na przykład c). Fakt skontrowania czterech kierów nie zabrania nam licytowania pięciu kierów. Z kolei kontra na cztery kierki nie obliguje naszych przeciwników do kontrowania pięciu kierów.

Kontra jest bronią niebezpieczną. Z kartą: A52, D84, A62, A972, skontrowaliśmy cztery kierki. Potencjalnie bierzemy lewy na nasze asy i damę. Jednak rozgrywający mają takie na przykład: K108 na jednym reku i A972 na drugim, po usłyszeniu naszej kontry, nie będzie miał kłopotu ze „złapaniem” damy. Spójrzmy na rozgrywkę (dla uproszczenia podaję same atuty — kierki).

K 10 9 8

nieletnie W E D94

W S

A972

Z reki N gramy 10 kier, jeżeli E położy damę, to bijemy asem, jeżeli 9 lub 4, dokładamy z reki S dwójkę. Takie zagranie nazywamy IMPASEM.

Nie bójmy się kontrataku, ale odważnie idźmy w parze z rozgrywką.

Od przyszłego tygodnia zaczniemy omawiać konkretne rozdania. Jeśli macie państwo problemy z licytacją lub rozgrywką, proszę o nadesłanie takiego rozdania do „Gazety”, przeanalizujemy je wspólnie.

W rozdaniu z poprzedniego odcinka do wygrania prowadzi zastosowanie „manewru z Beatch”. Spójrzmy:

STRZELEC 23 X-21 XI

To będzie dosyć niespokojny tydzień, nasze pozornie blache przeżycie może mieć niemiłe skutki. Powinniśmy już pomyśleć o urlopie, ale najpierw zastanówmy się czy przykrych zdarzeń nie da się jeszcze odwrócić. Pamiętajmy, że w tym przypadku przyznajemy się do winy, niestety, nie nie da, a prawdopodobnie przyniesie tylko niemiłe konsekwencje.

KOZIOROŻEC 22 XII-20 I

Nie osiadajmy na laurach. Wprawdzie twoja decyzja spowodowała wiele przychylnych komentarzy, ale jeżeli zamiast pracować będziesz rozpatrywał sukcesy, wszyscy zapomną o tym jednorazowym osiągnięciu. Dobrze zrobi weekendowy wypad za miasto, grunt to unikać wilgoci, bo odciekając przed samotnością odnajduje ją w każdym miejscu z piękniejszych w twoim życiu.

WODNIK 21 I-20 II

O ile rozsądnie pokierujemy krokami to będzie do doskonałości tydzień. Interesująca propozycja otrzymana na początku

tygodnia, nie może zbyt długo czekać na odpowiedź. Energetyczne działanie nie jest dla nas typowe, ale postaramy się dostosować do współczesnego rytmu życia. Nie zapomnijmy kupić kwiatów bliskiej osobie.

RYBY 21 II-20 III

Za dużo pracujesz! Działasz doskonale i nie zniechęcaj się drobnymi niepowodzeniami, to dobrze gdyż efekty przychodzą prędzej czy później. Lecz postaraj się zwolnić trochę tempo, przynajmniej pod koniec tygodnia. Więcej czasu spędzaj z tymi, których powoli zaczyna denerwować twoja nieobecność. Oczekiwanie większe pieniądze wpłyną z niewielkim opóźnieniem.

BARAN 21 III-20 IV

Ostrożności nigdy nie za wiele, ale czasami należy zdecydować się na ryzyko. Pamiętaj, że pieniądze robi pieniądz. Sprawy zawodowe układają się nieźle i taki stan utrzymaj się przez dłuższy czas. Panie, po minionych, męczących tygodniach niech pomyślą o odpoczynku.

BYK 21 IV-21 V

Spodziewamy się przyjemnej wiadomości, wizyty kogoś dawno nie widzianego. Wykorzystajmy dobre szanse jaką daje nam los, jeśli zaczęliśmy jakąś sprawę, teraz będzie najlepszy okres na jej zakończenie. Życiowa Panna czeka na przyjazny znak, jej obecność dobrze wpłynie na nasze samopoczucie. Najlepszym dniem będzie wtorek.

WXX

KDXX W E XXX

AXX

(X — oznacza nielotne karty — w takich przykładach podajemy tylko jeden kolor)

W zagrali króla. S dokłada blok z obu rąk. W nie może zagrać drugi z tego koloru, straci bowiem lewę. Zmiana koloru ataku prowadzić będzie do sukcesu rozgrywającego.

ZADANIE NA TEN TYDZIEŃ

DXX

N

W E

S

AXX

(karty W i E tym razem zostają zakryte)

Spróbujmy zdobyć dwie lewy w tak rozłożonym kolorze.

MIROSLAW HANUSZ



Współlokatorzy

ostatnio pytaście mnie, drodzy Czytelnicy, jak pogodzić hodowanie psa z hodowlą kota, hodowlę psa z posiadaniem papużki lub chomika. Zapewniam Was, że stwierdzenie „żyje jak pies z kotem” może oznaczać nie wrogość i nietolerancję — ale wielką przyjaźń.

Powodem przysłówowych „nieporozumień” między psem a kotem jest odmienny system sygnalizacji swoich nastrojów: otóż gdy pies jest zadowolony macha ogonem — u kota zaś pozostaje ruchy ogona oznaczają zdenerwowanie lub agresję. Gdy kot jest zadowolony jego ogon jest wyprostowany i podniesiony

do góry — u psa zaś oznacza to: uwaga, jestem gotowy zaatakować. Poza tym kota drażni zbytnia według niego ruchliwość psa, hałas, jaki stwarza szczenięciem. Pies zaś denerwuje się, gdy widzi jak kot z lekkością wskakuje na sprzęty dla niego niedostępne. Nieporozumienia mogą wynikać także w trakcie zabawy — łowca myszy podcasy harców łapie np. piłkę łapani — pies zaś piskiem.

Jeżeli jednak zwierzęta te przez dłuższy czas przebywają ze sobą, przyzwyczajają się do tych „dziwactw” współlokatora. Ważną rolę w ewentualnej mediacji odgrywa człowiek — przede wszystkim

„NIEUSTAJĄCE WAKACJE” — pierwszy długometrażowy film Jima Jarmuscha, z pewnością zaskoczy kinomanów, którzy znają późniejszy dorobek tego reżysera. Nie ma tu Jarmuschowego dowcipu i skłonności do ujmowania świata w groteskowy cudzysłów, a programowa rezygnacja z tradycyjnie pojmowanej fabuły, charakterów, efekciarskich scen została doprowadzona do skrajności, tak że nawet „Inaczej niż w raj”, „Poza prawem”, „Mysterium Train” wydają się filmami rozgadany.

„Nieustające wakacje” to lapidarny zapis wyrobowania i samotności. Film pokazuje trzy dni z życia Alliego Parkera, młodego Amerykanina, który nie ma domu, szkoły, zawodu i całymi dniami spaceruje po Nowym Jorku. Uciekając przed samotnością odnajduje ją w każdym miejscu.

Książki bywają groźne — szczególnie wtedy, gdy pod okładką skrywa się treść tylko z pozoru popularnonaukowe. „Encyklopedia romantyzmu” autorstwa francuskiego uczonego nęci staranną szatą edytorską (druk i oprawa w Czecho-Słowacji), odstrasza zaś ograniczonością ujęcia romantyzmu, schematyzmem i ogólnikowością. Do tego, że kultura europejska kończy się w przekonaniu Francuza na Laibie, można się przyzwyczaić. Można wybaczyć te drobne francuskie megalomanii, zachodnioeuropejskiego narcyzmu, który każe źródła romantycznych rewelacji upatrywać w Rewolucji Francuskiej. Gorzej, gdy ten schemat osiąga naszych schematów myślenia o polskim romantyzmie i... burzy je.

Polski czytelnik tej książki, który ze szkoły przyniósł przekonanie z romantyzmem apogium XIX-wiecznej kultury polskiej, konfrontując swe wyobrażenie o „wielkich”, „wspaniałych” wieszczach z tym, co wiedzą o nich Francuzi, strzeże się zawieść. „Dlaśno Słowicki wielkim poetą był? — Na to pytanie nie odpowie po lekturze „Encyklopedii romantyzmu”, nie tylko szary licealista, ale nawet szar-

o d czasu wejścia programów satelitarnych do polskich domów, czyli mniej więcej od pięciu — sześciu lat, brytyjska Music Television podbiła rodzimą widow- nię. Zasada działania MTV jest prosta: teledyski przepła- tane plotkami z muzycznego show businessu i niekiedy koncerty. Oprócz tego kilku prezenterów, którzy z szybko- ścią karabinu maszynowego zapowiadają poszczególne wykonawców.

Ramówka MTV jest stała. Każdy z wielbicieli szeroko- pojętej muzyki rozrywkowej może znaleźć coś dla siebie, gdyż poszczególne dni tygod- nia poświęcone są innym ro- dzajom pop music. Wszystko

W szalonym tempie, które dla przyzwyczajonego do gadu- stwa i nudy pływającej z pol- skiej telewizji widza, jest na- początek niemal nie do strawie- nia.

Dlaczego właśnie MTV? Ano dlatego, że w najbliższym czasie stacja ta wejdzie na stałe do pro- gramu polskiej telewizji. Już w listopadzie ubiegłego roku TVP i

Do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-



Samotność jest przeznaczeniem

scu i spotkanym człowieku. „Dla mnie ludzie są jak ciąg pokoi” — mówi Alii — „wcho- dzisz do środka, zwiędzasz wnętrze, patrzysz na stół, krzesła, lampy, obrazy... a po- tem pojawia się lek, czujesz się tu obco, więc wychodzisz i idziesz dalej...” W przypad- ku Aliiego nie można nawet mówić o zaproszeniu do środ-

ka. Każda napotkana przez niego osoba żyje zamknięta we własnym hermetycznym świecie, z którym nie udaje się nawiązać porozumienia i emocjonalnego kontaktu. Pu- stem pokojem jest psychika Aliiego, pozbawiona trwałych i niezaprzeczalnych wartości, wypieciona stereotypami kul- tury masowej.



Encyklopedia niechlujstwa

człowiek, którego Liszt nazywał „wybitnym muzykiem” był „uro- dzonym pod Warszawą synem lotaryjskiego osiedleńcy”. O po- skości Chopina i jego dzieła — pół zdania. („Styl kompozytora silnie jest też naznaczony polskim folklorem.”)

Dostało się też Mickiewiczowi, jednemu z „najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu euro- pejskiego”. Autorzy dokonują ci- kawych odkryć: „Pierwszy o- kres życia pisarza MOŻNA BY NAZWAĆ LITERACKIM — po- wstała wówczas „Oda do młodo- ci” (...) i ukazał się pierwszy zbiór poezji „Ballady i romanse” — (1834) PRAWDZIWY MANI- FEST POLSKIEGO ROMANTYZ- MU INSPIROWANY NIEMIEC- KIM CZERPIANIEM Z FANTA- STYKI I LEGEND (TAK!). Po- tem był okres „rosyjski” i „związany z Dreznem i Pary- żem”. Dlaczego jednak tych o-

Two wypaczony obraz życia i twórczości przetrwał. Uczeń, który sięgnie po tę anty-encyklo- pedię zrozumie też zapewne, że Krasinski nigdy nie opuścił kra- ju, że nie pisał tysięcy listów, że Chopin, ów jak pisał autorzy



Bliżej świata

W szalonym tempie, które dla przyzwyczajonego do gadu- stwa i nudy pływającej z pol- skiej telewizji widza, jest na- początek niemal nie do strawie- nia.

Dlaczego właśnie MTV? Ano dlatego, że w najbliższym czasie stacja ta wejdzie na stałe do pro- gramu polskiej telewizji. Już w listopadzie ubiegłego roku TVP i

Do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

do MTV dostać się niełatwo. Każda minuta emisji to tysiące funtów, stąd, mimo sympatycznych zapewnień Paula Kinga o promowaniu polskich wykonawców, na występ naszych gwiazd nie ma, póki co liczyć. Ale w przyszłości, kto wie...

Jest w tym wszystkim tylko jeden problem. Nie zazdrości- czą prezesowi Radiokomite- tu, który będzie musiał wiele- kroć tłumaczyć się, dlaczego nie można choć trochę upo- dobnić do MTV polskiej tele- wizji...

TOMASZ KLESZCZEWSKI

Polscy telewidzowie będą też mogli, jeśli się dodzwonią do Lon-

AUTO-GLOB

Uwaga na kręgosłup

Jak usiądziesz tak pojedziesz

Zachowanie właściwej postawy wielu ludziom przychodzi z dość dużym trudem. I rzecz wcale nie o postawie obywatelskiej, sprawa jest bardziej prozaiczna i dotyczy postawy za kierownicą. Wielu kierowców nawet nie zastanawia się nad tym, jak ważne jest prawidłowe siedzenie w trakcie kierowania samochodem. Długotrwałe przebywanie w pozycji siedzącej bez możliwości radykalnej zmiany postawy, bardzo mocno obciąża kręgosłup, mięśnie pleców, nóg, rąk itd.

Jeszcze przed kilkunastoma laty nikt się tym szczególnie nie zajmował, obecnie trudniej — naszym siedzeniem — w samochodzie oczywiście — nasze lekarzy i terapeutów sportowych. Głównym obiektem ich troski jest kręgosłup. Szkoły społeczno-gospodarcze powstające wskutek schorzeń kręgosłupa są, nawet w skali jednego roku, wprost olbrzymie. Tylko obliczając straty wymierne, specjaliści doszli do 150 mld marek rocznie. 60 proc. wszystkich schorzeń można by uniknąć, gdyby człowiek bardziej dbał o swój stos pacierzowy.

Producentom samochodów sprawy kręgosłupa stawiają bardzo duże wymagania już na etapie projektowania siedzeń. Przecież w normalnym samochodowym na siedzieć kobieta o wzroście 1,55 m i cięcie sporej tuszy mającej 1,95 metra.

Można z grubsza wyróżnić trzy pozycje za kierownicą. Zwolennicy pierwszej — z gruntu, że niewłaściwej — uważają, że kiedyś prawie leżą na kierownicy, wtedy jest najlepiej. Mają możliwość dobrej obserwacji jezdni i szybkiego reagowania na wszelkie sytuacje w ruchu drogowym. Ten drobny, ale ich kręgosłup przypomina nacięty łuk, wcale się nie liczy.

Drugą postawę reprezentują „sportowcy”. Ci z kolei siedzą odsunięci od kierownicy — trzymają ją wyprostowanymi rękami — podkreślając tym swoją dynamiczną postawę. Jest to pozycja fatalna, twierdzi terapeuta z Aug-

sburga, Peter Vondra. — Przy takiej „sportowej” postawie mięśnie karku są zbyt napięte, szybko ulegają zmęczeniu.

Wreszcie postawa trzecia — prawidłowa. Siedzimy tak, żeby kręgosłup utrzymywać w jego naturalnym położeniu. Góra cofnięta do tyłu, środek do przodu, dół cofnięty ku tyłowi. W tym celu należy najpierw sprawdzić kąt nachylenia siedzenia i oparcia, które powinno być odchylone do tyłu od ok. 15 do 30 stopni, natomiast przedni skraj siedzenia powinien być uniesiony ku górze o ok. 15 stopni. Pośladki powinny być całkowicie przyciśnięte do siedzenia, ponieważ tylko przy takiej pozycji kręgosłup może towerszyć nierównościom oparcia i w ten sposób być maksymalnie odciążony. Rece i nogi mają być lekko podkurzone.

Postawa górnej części ciała tylko wówczas jest prawidłowa, jeżeli lewą ręką możemy chwycić za prawą krawędź koła kierownicy, przy czym łopatką ma całkowicie przylegać do oparcia. Jeżeli łokieć w czasie jazdy jest w pozycji „kwadrans po dwunastej”, kierowca może być pewnym tego, że ma dobre ukrwienie.

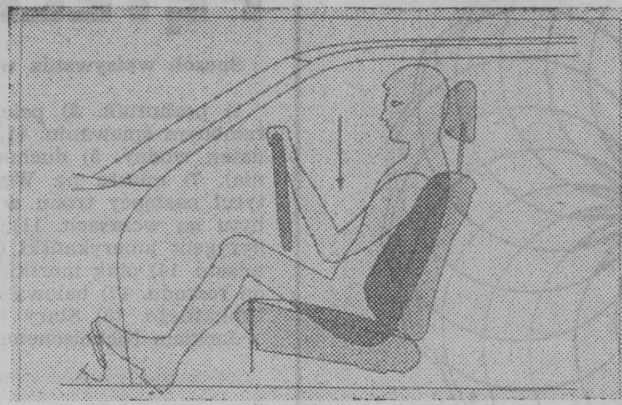
Ten sposób dotyczący krzyżu można również dobrze zastosować sprawdzając właściwą odległość nóg do pedałów. Ten kto wyciągnął prawą nogą może całkowicie nacisnąć pedał sprzęgła — bez konieczności zmiany siedzenia — ten znalazł prawidłową pozycję dla siebie.

Aby w czasie prowadzenia auta utrzymać prawidłowy obieg krwi w organizmie, powinniśmy pamiętać o właściwym ułożeniu nóg. Uda musi być tak ułożone, żeby w czasie naciskania sprzęgła pomiędzy zgięciem kolana, a przednią krawędzią siedzenia była wolna przestrzeń — na szerokość dłoni. Obowiązuje jedna zasada — im nogi mniej przylegają, tym szybciej odczuwamy ich zmęczenie. Dotyczy to także muskulatury w okolicy ud.

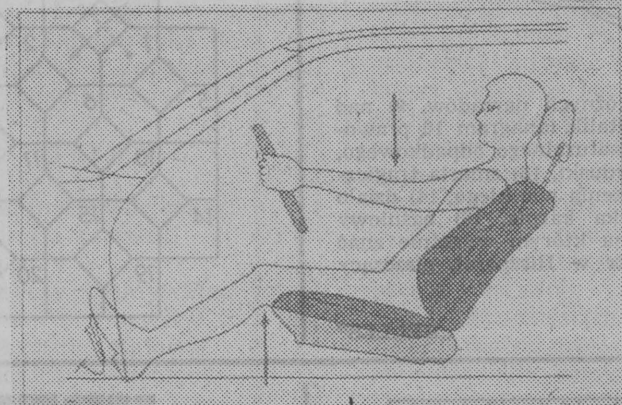
Ważna jest także pozycja zagłówek. W żadnym wypadku nie mogą one obniżać się na wysokość karku. Takie ich położenie — w przypadku uderzenia w tył auta — prowadzi prosto do złamania kręgosłupa.

Kierowca, który znalazł wreszcie swoją idealną pozycję do siedzenia, musi zwrócić uwagę na to, żeby nie zgubić jej w trakcie prowadzenia auta. Jest to na pierwszy rzut oka proste. Na postoju należy ustawić lustro wewnętrzne. Jeżeli po godzinie jazdy myślimy, że widzę w nim znacznie mniej niż na postoju, możemy mieć pewność, że to nie ono przesunęło się, to nasza pozycja ulega zmianie.

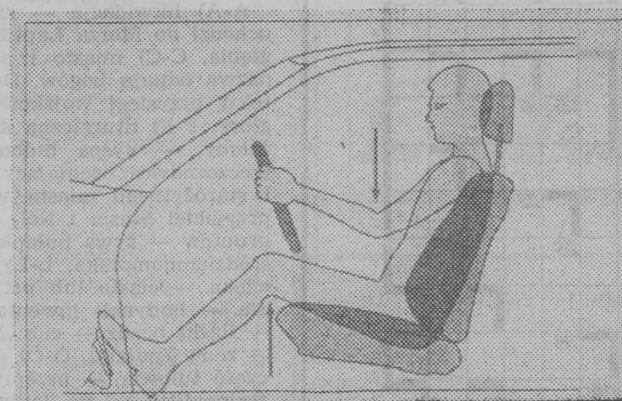
W samochodzie ważne jest nie tylko właściwe siedzenie. Nadgarstki, ramiona, kark, leżące potrzebują regularnego poruszania się, najlepiej już po pierwszej godzinie jazdy. Terapeuta, P. Vondra zaleca wykorzystywanie do tego celu koła kierownicy. Proponuje kilkakrotne ścisnięcie jej do środka i rozciąganie — na zmianę. Ten prosty sposób re-



Pozycja wyjątkowo niewygodna — męczymy się szybko.



„Sportowa” postawa powodująca szybkie zmęczenie mięśni karku i ramion.



Pozycja właściwa. Tak powinniśmy siedzieć za kierownicą.

generuje łopatkę, kark, wreszcie całe ramiona i mięśnie pleców. Podczas przerwy w prowadzeniu samochodu potrzebne jest nie tylko świeże powietrze, potrzebny jest ruch, gimnastyka.

W naszych polskich realiach nie każdy może pozwolić sobie na samochód, w którym zarówno kąt pochylenia siedzenia, jak i wypukłości

oparcia dają się oddzielić i precyzyjnie regulować. Dbając o nasz kręgosłup możemy wykorzystać do tego celu małą poduszeczkę, którą umieszczamy na wysokości 15–20 cm powyżej siedzenia. Ona mechanicznie wymusi na naszym kręgosłupie prawidłową krzywiznę. Jego bolesne zmęczenie odczuwamy znacznie później.

(tł. i opr. — jag)

Ile jest warte twoje auto?

NOTOWANIA Z 14 CZERWCA 1992 R.								
	F 126p		FSO 1.5		POLONEZ		LADA SAMARA	
	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa
92	46.0	45.0	—	—	84.0	90.0	82.0	80.0
91	43.0	41.0	58.0	41.0	74.0	75.0	72.0	78.0
90	35.0	33.0	46.0	38.5	56.0	54.0	68.0	72.0
89	32.0	30.0	43.0	36.0	50.0	47.0	62.0	60.0
88	30.0	26.0	32.0	33.0	46.0	44.0	50.0	57.0
87	24.0	23.0	26.0	27.0	36.0	39.0	—	—
86	18.5	17.0	23.0	22.0	28.0	32.0	—	—
85	16.0	14.0	21.0	20.0	25.0	26.0	—	—
84	14.0	12.0	16.0	17.5	22.0	24.0	—	—
83	11.0	10.0	14.0	16.0	20.0	21.0	—	—

NOTOWANIA Z 14 CZERWCA 1992 R.								
	VW Golf		Opel Kadett		Mercedes		Ford Sierra	
	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa	B-stok	W-wa
91	—	170.0 (1.6)	—	160.0 (1.7 D)	—	—	—	200.0 (2.0)
90	120.0 (1.6)	120.0 (1.3)	145.0 (1.6 D)	142.0 (1.7 D)	—	280.0 (2.3)	140.0 (2.3)	190.0 (1.6)
89	90.0 (1.6)	120.0 (1.6 D)	—	120.0 (1.6)	195.0 (2.30 E)	300.0 (3.00 D)	115.0 (2.0)	160.0 (1.6)
88	110.0 (1.6 D)	97.0 (1.8)	90.0 (1.3)	96.0 (1.8)	300.0 (3.00 D)	270.0 (2.50 D)	125.0 (2.3 D)	109.0 (2.0)
87	88.0 (1.6 D)	88.0 (1.6 D)	77.0 (1.3)	80.0 (1.6 D)	235.0 (2.30)	220.0 (3.00 E)	—	100.0 (2.3 D)
86	80.0 (1.3)	75.0 (1.6 D)	70.0 (1.3)	78.0 (1.3)	—	160.0 (1.90 D)	62.0 (2.0)	—
85	85.0 (1.6 D)	70.0 (1.6)	83.0 (1.6 D)	—	180.0 (2.00 D)	180.0 (2.00 D)	—	100.0 (2.0 D)
84	55.0 (1.6 D)	60.0 (1.3)	—	60.0 (1.6 D)	—	155.0 (2.80 S)	60.0 (2.0)	72.0 (2.3 D)
83	47.0 (1.6)	55.0 (1.6 D)	40.0 (1.3)	48.0 (1.3)	68.0 (2.00 D)	—	57.0 (2.3 D)	60.0 (1.6)
82	—	45.0 (1.6 D)	36.0 (1.3)	—	—	—	—	50.0 (2.0)



CZAR DWÓCH KÓŁ

Jedno słowo — YAMAHA i fani dwóch kółek wiedzą, że rzecz o czymś najpiękniejszym, najszybszym itd. Oto taka japońska „eshaelka” o pojemności silnika 125 cm. I na tym kończą się wszelkie porównania. Ten jednośląd ma moc 13 KM, która jest przenoszona na koło za pośrednictwem sześciopiętowej skrzyni. Prędkość? Znaczenie powyżej 100 km/h.

Na zdjęciu prezentowane są dwa modele — SW (Silky White) i ABL (Atlantic Blue).

(jag)

Redaguje: Janusz Grysin

KOMIS, kupno — sprzedaż samochodów. Kupi samochody uszkodzone: Ford, Taunus, Opel Kadett, Fiat 126p i inne. Olecko ul. Kościuski 30 tel. 27-95.

Sg 5420-0
SPRZEDAM nadwozie Caro. Elk, Kąkaj 34, tel. 34-08.
Eg 3246-1
SPRZEDAM tawrię, tel. 220-31 wew. 386 (po 16).
g 6211-0

samochody

CZĘŚCI i akcesoria do Skody. SIMONA oferuje sklep — ERMOT. Siemiatycki, ul. Drohiczyńska 96.
Sg 2611-1
DO „tawrii” — części. Grajewo, tel. 41-03 po 18.
Grg 200-0

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

TRABANT Hycomat nowy sprzedam. Suwałki Mereckiego 32.
Sg 5418-1

FIATA 126p (1991) sprzedam. Suwałki tel. 26-94.
Sg 5425-1

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE fimex

ul. Horodniańska 1
15-341 BIAŁYSTOK
tel./fax 43-28-70

Sprzedaż:
* ŻUKI — ceny fabryczne
* STARY — 2 min taniej niż w fabryce
* FORDY — wszystkie typy (używane), gwarancja
Honoryujemy wszystkie ugi!

Także autokomis

g 1805-0

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

SPRZEDAM przedpłatę „malucha”, Sokółka, Łąkowa 34.
p 367-1

UWAGA — OKAZJA!

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

KUPISZ:

- * Skodę Favorit z ulgą celną — w zamian za przedpłatę Fiata 126P,
- * Ładę Samarę, Tawrię,
- * Cinquecento — na obligację.

MOTOBYT ELK,

ul. Suwalska 77, tel. 41-81 i 43-00

k 2112-1



ZZA KIEROWNICY

Jeszcze tydzień, dwa i rozpocznie się wielka wędrówka Polaków. Ponieważ już przed laty ustalono, że wczasy za granicą są tańsze od krajowych, a przy tym można trochę zahandlować, rodzą się tłumnie podążają za nasze rubieże, przeważnie w kierunku południowym i zachodnim. Ci wszyscy wyjeżdżający na wschód tylko udają, że jadą odpocząć po męczącej całorocznej pracy.

Jedziemy! Rzecz jednak w tym, żeby wyjechać i szczęśliwie wrócić. Bardzo dużo zależy przy tym od nas samych, od naszej przeczności i wy-

korzystowania życiowego doświadczenia, a ponieważ żyjemy pod taką szerokością geograficzną, że tych doświadczeń mamy aż w nadmiarze, nie tylko chcielibyśmy z nich rozumnie korzystać.

Przed wszystkim nasze auto. Bezwzględnie musimy odzyskać kilkadziesiąt tysięcy złotych i wykonać dokładnie przegląd całego pojazdu. Jeśli

SZEROKIEJ DROGI!

trzeba ponieść dodatkowe nakłady na części zamienne — nie żałujmy tych pieniędzy! Z doświadczenia wiemy, że lepiej wyłożyć gotówkę i zrobić porządek w miejscu zamieszkania, niż potem, np. u braci Czechów, czy nie daj Boże Jaszczów, płacić za powodu drobiazgu, który uniemożliwia kontynuowanie podróży.

Będąc w drodze nie zapomnijmy o robieniu i zaporowaniu — przeważnie po kilkugodzinnym prowadzeniu au-

ta. To nic, że czujemy się całkiem świeżo, że my — to wiadomo! — moglibyśmy kierowca bez przerwy kilkanaście godzin. Tak się dzieje właśnie, że do „ciepłych krajów” z naszego miejsca w Polsce jest dość daleko. Podział drogi na etapy — wcale nie twierdząc, że wystarczy dziennie przejechać powiedzmy 400 km — pozwoli nam na bardziej bezpieczne dotarcie na

miejsce. Praktyczni pod każdym względem Niemcy dość dokładnie wyliczyli, ile może przejechać kierowca nie stając się zagrożeniem dla siebie i innych użytkowników dróg. Oni jednak brali pod uwagę przede wszystkim poruszanie się autostradami, czego my w swoich wozach będziemy dość rzadko doświadczać.

Z danych opublikowanych przez ADAC wynika, że kierujący w średnim wieku (przedział między 45–55 lat) może „bezkarnie” prowadzić

samochód na trasie długości 600 km — dziennie! Przy czym muszą być jedna lub dwie przerwy na posiłek i celem zregenerowania sił. Przy założeniu, że oboje kierowcy trawiają łącznie 40 minut, średnia prędkość podróżowania zmniejsza się nieznacznie, natomiast znakomicie rośnie bezpieczeństwo kierowcy i pasażerów. I o to właśnie chodzi!

Jeśli już mówimy o kierowcy, zamieszczony wyżej tekst podpowiada jak należy usadowić się w czasie prowadzenia samochodu. Wbrew powszechnej opinii jest to bardzo ważne. Jeśli mamy do pokonania trasę licząc ponad tysiąc kilometrów, nasze samopoczucie jest liczącym się czynnikiem bezpiecznego podróżowania. Chciałbym przy tym zwrócić uwagę na zdawałoby się zupełnie drobiazg — nasze obuwie. Na długie trasy postaramy się o takie „kapcie”, w których nogi będą wypoczywały, a które będą nadawały się do prowadzenia auta. Szerokiej drogi!

JANUSZ GRYSIN

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

CENTRUM

Sp. z o.o. Białystok, Al. 1000-lecia P.P. 8, tel/fax 751-881, tel. 754-201, 754-314

OFERUJEMY DO SPRZEDAŻY

- POLONEZ — wszystkie wersje,
- Nadwozia Poloneza i FSO — fabrycznie nowe,
- Nadwozia Poloneza i FSO — pokładowe (50 proc. ceny nowego nadwozia),
- Części zamienne do aut krajowych i z importu — do wszystkich modeli Łady,
- Akumulatory do samochodów osobowych — naładowane!

PONADTO WYKONUJEMY:

- Wymiany nadwozi do Poloneza, FSO i Fiata 126P,
- Naprawy główne silników pojazdów osobowych — wszystkich typów,
- Konserwacje przeciwkorozyjne aut produkcji krajowej i z importu — gratisowy montaż nadkolei
- Naprawy płyt podłogowych samochodów osobowych — wszystkich marek urządzeniami DATA — LINER z pomiarem laserowym,
- Holowanie pojazdów — tel. 954

INFORMUJEMY:

- W „CENTRUM” znajduje się Agencja PZU, w której można:
- ubezpieczyć auto — AC, NNW i OC,
- zgłosić i zlikwidować szkodę powypadkową.

ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

— PRACUJEMY SZĘŚĆ DNI W TYGODNIU! OD GODZ. 6 DO 22, W SOBOTY OD 7 DO 15.

PAMIĘTAJ, PRZYJEŹDZAJĄC DO PHU „CENTRUM” SVOJE AUTO

SPRAWDZISZ • NAPRAWISZ • UBEZPIECZYSZ!

PO ROZUM DO GŁOWY

Pomiędzy czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym trafne rozwiązania co najmniej trzech zadań rozlosujemy 15 bonów PKO po 25 tys. zł, natomiast za bezbłędne rozwiązanie pięciu zadań zostanie rozlosowana cenna nagroda rzeczowa.

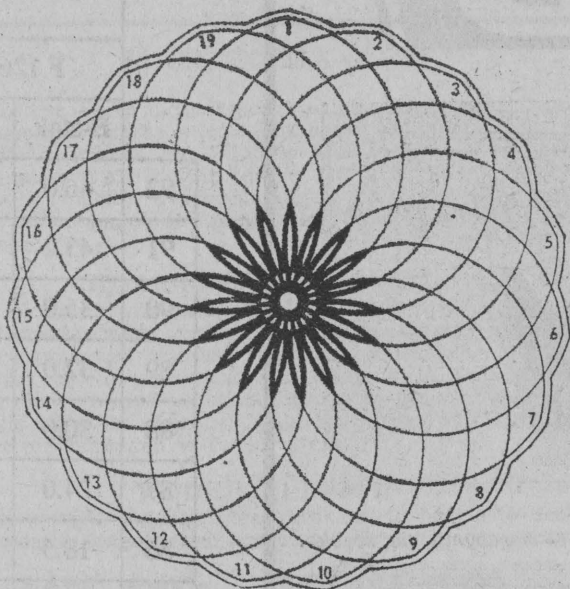
Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon, a na kopercie zaznaczyć: „3 zadania (5 zadań) z numeru 3”.

Rozwiązania można też przysłać bezpośrednio do redakcji.

ROZETA (1)

PROWOSKRETNIE: 1) boża albo smietankowa, 2) nieczułość, zubożenie, 3) coś z bielizny damskiej, 4) południowoafrykański poeta i prozaik (1876-1959), przewodniczący tamtejszego PEN-Clubu, 5) u muzułmanów - los przeznaczony człowiekowi, 6) ruch organów roślin związany ze zmianą bodźca działającego bezkierunkowo, 7) diabeł przebywający w lasach i mokradłach, 8) człowiek ułomny, 9) defilada wojskowa, 10) solenizantka z 30 lipca, 11) zestawienie aktywów i pasywów, 12) obchody imieniny razem z Leszkiem i Klotyldą, 13) arena albo sekwoja, 14) polskie włókno wiskożowe, 15) architekt niemiecki, budowniczy pierwszego wieżowca w Niemczech, 16) potrawa mięsna lub rodzaj ciasta, 17) kapieliśko litewskie nad Bałtykiem, 18) we włosach lub w mankiecie, 19) jeżeli masła, to nie do ostrzenia narzędzi.

LEWOSKRETNIE: 1) Robak, 2) drzewo azjatyckie zwane też palmą cukrową, 3) komandytowa albo z ograniczoną odpowiedzialnością, 4) ... większa niż życie, 5) piersiowa lub schodowa, 6) opiekunka dziecka, 7) port i ośrodek handlowo-turystyczny na pin-wsch. wybrzeżu Korsyki, 8) wy-



puszka na powierzchni czynnej różnych narzędzi, 9) nad piwnicą, 10) atol w grupie wysp Ralik (anagram 10 prawoskretnie), 11) przedza z jedwabiu naturalnego odpadkowego, 12) czerwona plamka na czole Hindusa, 13) zmarła tragicznie piosenkarka francuska pochodzenia włoskiego, 14) dział rodu żeńskiego, 15) krewniaczka karpia, 16) baśniowy królik, 17) świeży spady śnieg, na którym wyraźnie znaczą tropy zwierzęcy, 18) upalny wiatr w Hiszpanii, niszczący roślinność, 19) taksa.

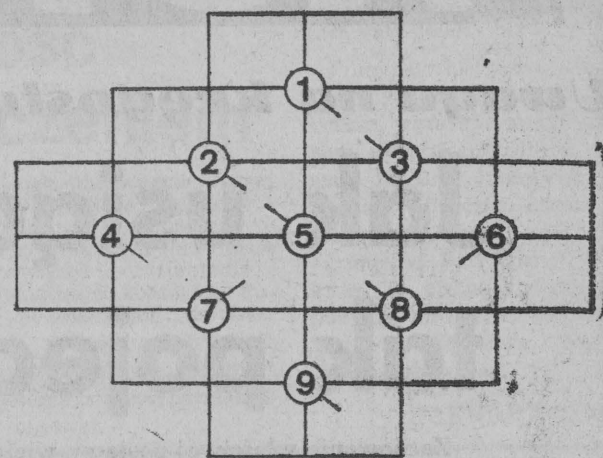
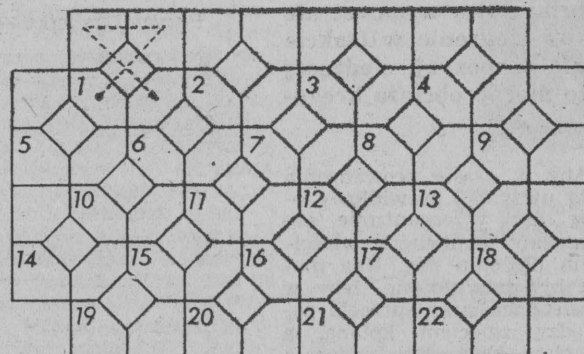
„HELLES”

KRZYŻÓWKA PĘTELKOWA (2)

Sposób wpisywania wyrazów pokazano w pozycji 1.

1) puchutnik, 2) peleng, 3) potocznie o chóralnym lub żalobnym śpiewaniu, 4) w dawnej Polsce cło rzeczne i podatek wodny, 5) duchowny, 6) miasto we Francji (Bretania), 7) miasto na Węgrzech przy granicy z Austrią, 8) tytuł następcy tronu w Hiszpanii, 9) motor, 10) okres pobytu na wczasach, 11) kompozytor polski (1780-1838), 12) dyrygent amerykański (1888-1963), 13) tkanina, taniec lub miasto, 14) ptak morski, 15) lecznicza maść, 16) ryba zdolna do rozrodu, 17) bałowa sukienka dworska, 18) odmiana węgla brunatnego, 19) Stary i Nowy Testament, 20) słynny film z Jackiem Nickolsonem, 21) pios. 22) narzędzie ślusarsza.

„RAYEN”



WIRÓWKA SYLABOWA (3)

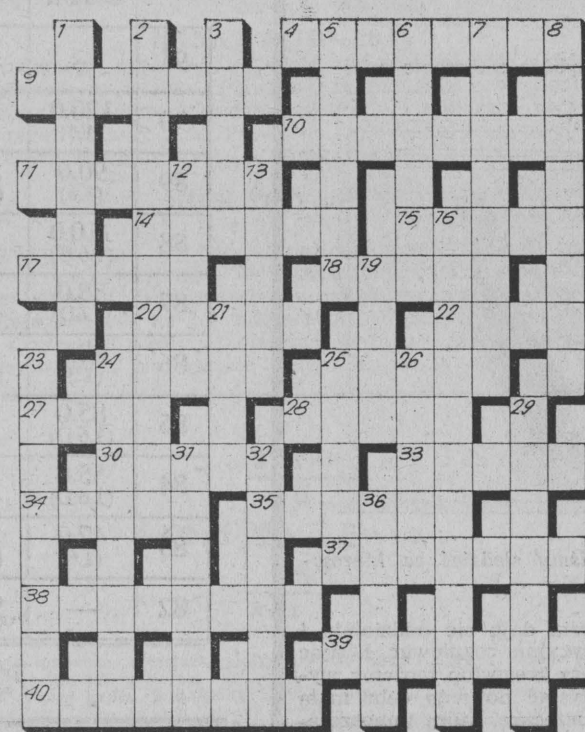
1) mały barwny obrazek, 2) nieprzyjemne dla ucha połączenie dźwięków, 3) chudziś, 4) punkt widzenia, pogląd, 5) nieszczęśliwy wypadek, 6) wysuwanie kogoś na pierwsze miejsce, 7) człowiek wieszający w groźnym znaczeniu, 8) udzielanie naponowienia, gąsienice, 9) głośne stukanie do drzwi.

„RAYEN”

KRZYŻÓWKA (4)

POZIOMO: 4) chichotka, 9) drugi egzemplarz, duplikat, 10) figura geometryczna, 11) np. skądinąd, 14) o kimś powtarzającym coś bezmyślnie, 15) rodzaj żelaznych wieł do łowienia ryb, 17) król z szopki, 18) wychowawca, 20) wybitny węgierski kompozytor i pianista, 22) zebra, 24) „rybaki” („Waty Jagiellońskie”), 25) na potem, 27) nagie ruszenie z miejsca, 28) korek drogowy, 30) rysa, zadrapanie, 33) dziennikarski ptak, ale jeszcze w powojennych, 34) rękę lub kobalt, 35) miejsce fatalnej wpadki śliwki, 37) tworzy dzieła sztuki, 38) między Półwyspem Apenińskim a Bałkańskim, 39) wyprowadza swawole, 40) specjalista od kantów.

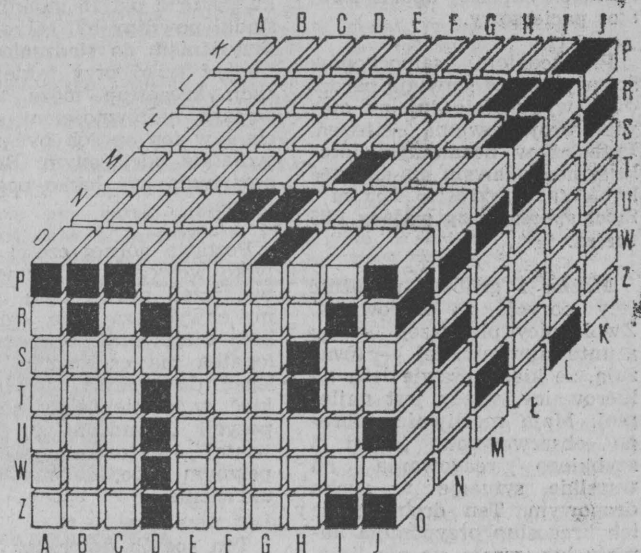
LESZEK



KRZYŻÓWKA PRZESTRZENNA (5)

A-A) likwidacja - znana piosenkarka węgierska, B-B) uchodzi do Morza Łaptiewów - miasto z miedzianego zagłębia, C-C) miasto i port w pn.-zach. Peru - indyjska nazwa napoju bogów, D-D) słynna pustynia chilijska, E-E) tekst przysięgi wojskowej - człowiek naśladowujący ptasie głosy, F-F) liturgia kropki - wódeczka, G-G) oznaka żałoby - wyspa indonezyjska w pobliżu Borneo, H-H) rzeczoznawca oceniający wartość czegoś - ruiny twierdzy i starożytnego miasta w Turcji, I-I) Andrzej Łapicki - przyjaciel Stasia i Nel, J-J) anglosaska miara powierzchni gruntów - żywa pułapka na myszy, K-K) zaćma - byłina śródziemnomorska, L-L) nauka o budowie organizmu człowieka - ciasto lub potrawa mięsna, Ł-Ł) naczynie stołowe - budynek inwentarski, M-M) lewy dopływ Jeniseju - ślaski brydż - cios, N-N) atrybut praczeki - rodzicielka - znak Zodiaku, O-O) przyjaciel Atosa i Portosa - górna część tułowia - przepływa przez Augustów, P-P) nieprofesjonalista - na leniwych chłopów, R-R) mityczny łotnik, S-S) młodzieżowe biuro podróży - rewizja, T-T) wymarły przodek bydła domowego - znajoma z Elementarza - w mitologii greckiej bogini nieszczęścia - starożytny liczydło, U-U) grupa wysp indonezyjskich w Molukach Pn. - ruiny wielkiego ośrodka kulturowego Majów - gromada zwierząt domowych, W-W) koleś łączący blachy - sam zaspokaja swoje potrzeby seksualne - znany przedwojenny polski pieśńiarz zawodowy, Z-Z) napis na recepcie - żona radcy - stolica Ghany.

„GENTO”



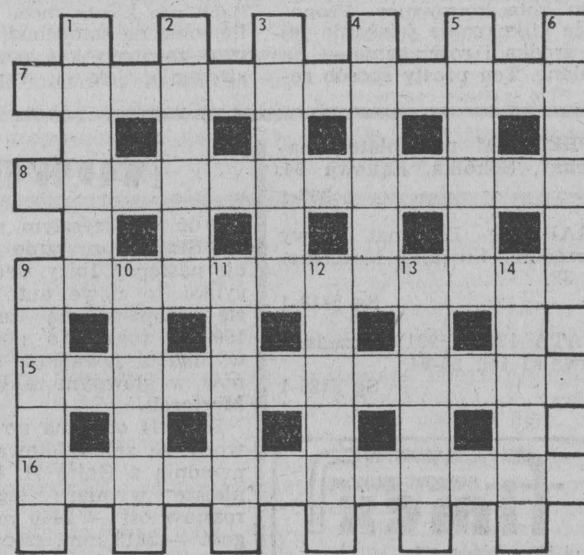
KWIZÓWKA (6)

Do diagramu należy wpisać odpowiedzi na podane pytania.

POZIOMO: 3) jaki tytuł nosi powieść Prusa o starożytnym Egipcie? 6) jaka stolica posiada Galerię Tretiakowską? 7) jaka broń podobna jest do szpadu? 8) jakie miasto jest największym portem Grecji? 9) jak inaczej nazywa się Zwierzyniec Niebieski? 12) co chroniło dawnego rycerza? 16) jakie miasto jest stolicą walca? 17) jaki tytuł nosi sztuka satyryczna Majakowskiego? 18) jak się nazywał najstarszy z Greków walczący pod Troją? 19) jaki ptak odradzał się z popiołów?

PIONOWO: 1) kto napisał „Mizantropa”? 2) jak się nazywa oddanie meczu ze względu na kontuzję? 3) co znajduje się we wnętrzu pieczonego kurczaka? 4) jaką nazwę nosi znany klub sportowy w Wiedniu? 5) jak się nazywa jedna z klas jachtu żaglowego? 10) jaki duży port położony jest nad Morzem Czarnym? 11) jakie nazwisko nosił jeden z przywódców wojsk parlamentu w rewolucji angielskiej (1640-60)? 13) jak nazywała się uczta u pierwszych chrześcijan? 14) jakie nazwisko nosiła słynna Beatrycze? 15) jaki tytuł ma znana powieść Redlińskiego?

„RAYEN”



KRZYŻÓWKA (7)

POZIOMO: 1) pracownia do badań fizycznych, chemicznych, 8) kontrolowanie własnej pracy, 9) ludowy taniec rosyjski, 15) system polityczny, w którym władzę świecką i kościelną sprawował panujący, 16) amerykański okręt wojenny, wślwił się podczas wojny USA z Anglią w 1812 roku.

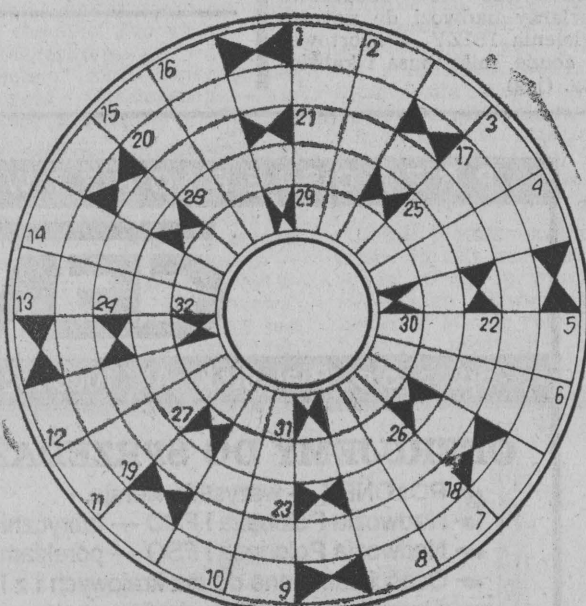
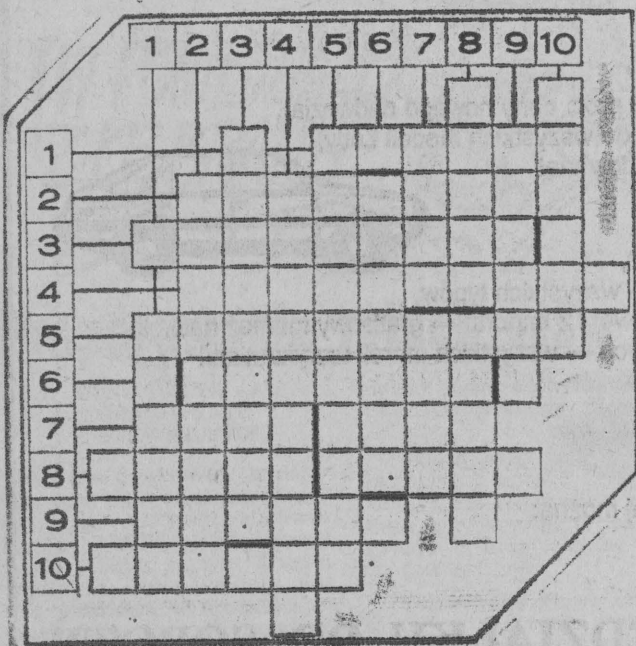
PIONOWO: 1) pomór, epidemia, 2) lebiada, 3) Juliusz, polski historyk literatury (1891-1963), 4) przyjaciel Atosa i Aramis, 5) łódź wiosłowa wyłożona z jednego pnia drewna, 6) jedna z czterech w szafce, 9) kotka, 10) ... Dolna to miejscowość w Beskidzie Wyspowym, 11) wczesna msza w adwencie, 12) starożytna stolica Kusztów, 13) okrycie wierzchnie szczególnie podnieszone, 14) wrzask, pisk, szwagrot.

„GENTO”

KRZYŻÓWKA MAGICZNA (8)

1) pęd rośliny drzewiastej wyrastający z pąka uspio-nego, 2) stopniowe wstawianie, postępowanie, 3) odcinek ręki łączący się z palcami i nadgarstkiem, 4) inacej renesans, 5) płot, palisada lub balustrada, 6) uroczyste oświadczenie głowy państwa skierowane do narodu, 7) miasto nad Iną z fabryką sprzętu okrętowego - inna nazwa rzeki Anizy, 8) sprzęt sanitarny - pod torem kolejowym, 9) magmowa skała gębinowa zbliżona do granitu, 10) w kolejkach albo na czatach.

LESZEK



TRÓJKIERUNKOWA KRZYŻÓWKA SYLABOWA (10)

PRAWOSKOSNIE: 4) część końskiej ury, 5) tłuściz zwierzęcy, 6) flamand, 11) roślina hodowana w ogrodach, ziołce, 12) odbywa próbną okres pracy, 13) nierozgarnięty, łępy człowiek, 18) słodkowodny ślimak płucodyszny, 19) aplikacja, 20) roślina z rodziny makowatych.

LEWOSKOSNIE: 5) młodo, 6) zawieszona pyłu grafitowego służąca jako farba, 7) majowa solenizantka, 12) mężczyzna w podeszłym wieku, 13) leśna kuzynka maliny, 14) koperta z wydrukowanym znaczkiem, 19) zespół pałacowo-parkowy na Mokotowie, 20) pojemnik z wikliny, 21) smakoliki.

PIONOWO: 1) dawny zamek obronny, 2) prawy dopływ Dunaju w Austrii, 3) trocinarka czerwieca, 8) szkodnik jabłoni, 9) przyjęcie lekarstwa, 10) menu, 15) znak pisma obraskowego, 16) magmowa skała gębinowa lub żyłowa, 17) uczestnik zmywy.

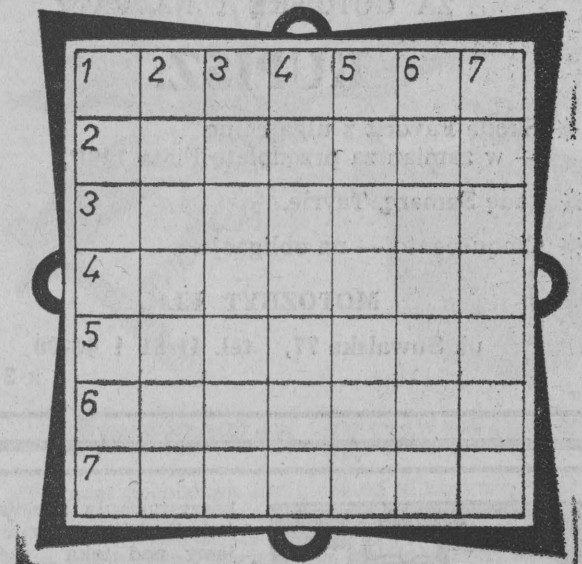
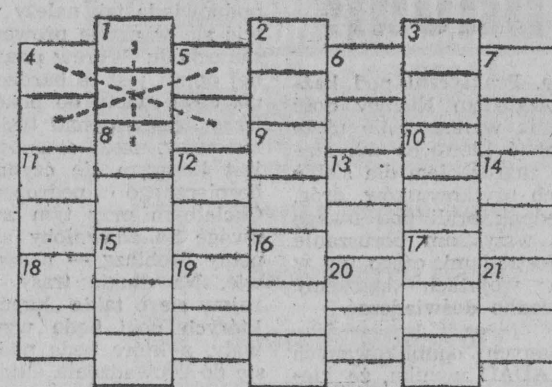
„RAYEN”

KRZYŻÓWKA KOŁOWA (9)

KOŁOWO: 1) straż, 5) na głowie panny młodej, 9) zorganizowane działanie, 13) palma kateszowa, 17) botanicy lub jordanowski, 18) znak Zodiaku, 19) chrześcijan amerykański, 20) wchodzi w skład floty wojennej, 21) litera greckiego alfabetu, 22) szewski stół, 23) miasto w Czechach, Słowacji, 24) miasto w Etiopii, 25) siła rozpędu, 26) część kapelusza, 27) miasto w środkowej Boliwii, 28) niskowegłowa stal stopowa zawierająca 34-36% niklu, 29) mała oprawa obrazu, 30) miara drogiego kamienia, 31) rybak akwariowa, 32) kochanek.

DOSRODKOWO: 1) belka ograniczająca z boku otwór okienny, 2) ozdoba talasu, 3) zbiorek wierszy, 4) jaszczurka zwana latającym smokiem, 5) pojazd niemowlaka, 6) imię żeńskie, 7) „Aida”, „Tosca”, 8) napad z powietrza, 9) jedna z elektrod, 10) kamizelka ratunkowa, 11) drzewo liściaste, 12) papuga z potężnym dziobem, 13) miasto we wsch. Iraku, port nad Tygrysem, 14) miasto wojewódzkie, 15) w nim gnieźdzą się kawki, 16) byłina śródziemnomorska, częsty motyw dekoracyjny w sztuce.

„GENTO”



KWADRAT MAGICZNY (11)

1 - wódz wojsk lidyjskich u króla prawdopodobnie o imieniu Alyattes (VI w. p.n.e.), 2 - pogoda pod psem, 3 - w architekturze: kapitel na głowie karladydy, 4 - rzeka w pin-wsch. Hiszpanii (skojarz z autorem „Dzwonów Bazylei”), 5 - miasto na pin-wsch. od Sierpeca, 6 - ilustrowany masowy tygodnik społeczno-polityczny i literacko-artystyczny wydawany w Moskwie od 1923 r., 7 - roślina zakwitająca wiosną na łękach, o jasnofioletowych owłoszonych kwiatach.

Odgadywane wyrazy składają się z następujących sylab: A, AS, CIN, GA, GO, GO, KA, KA, KA, LA, LOS, LU, NA, NIOK, O, RA, RU, SA, SAN, SZA, TO, TOS.

„HELLES”

KUPON „GW” Nr 3

Nie masz pracy w Polsce pomyśl o:
PRACY ZA GRANICĄ
Dla każdego praktycznie w każdym zawodzie: w rolnictwie, ogrodnictwie, przemyśle, klubach, rozrywki i na platformach wiertniczych przy zaszciesie jak i w lesie.
PRACA DLA OSÓB WYKwalifikowanych jak i bez zawodu
PRACA STAŁA I SEZONOWA
PROPOZYCJE DO:
Ameryki, Australii, Afryki i całej Europy Zachodniej
Wysyłamy informacje wraz z drukami zgłoszeniowymi i innymi niezbędnymi formularzami
Listy, w których prosimy podać swój dokładny adres, kierując Państwo do:
Agencja INFORMACyjNO-HANDLOWA MANHATAN TRANSFER 78-600 WAŁCZ
ul. KRÓLOWEJ JADWIGI 12 SKRYT. POCZT. 86 woj. pilskie
Przedstawiciel Firmy AmerCanConstruction Ltd. USA

PRH w KRYNKACH oferuje:
ETERNIT 175x113 — 23-25 tys./arkusz
MOCZNIK 46% — 155-160 tys./q
SALETRA AMONOWA 34,4% — 120-125 tys./q
16-120 Krynki, tel. 80 do 15.00
250 wieczorem.

NAJTAŃSZE BILETY LOTNICZE zaprasza S.A. TRADE
ul. Czapkiewicza 3/5 Warszawa tel. 27-39-01, 26-28-21
Zadzwoń i przekonaj się!!!
Kilenci zaręczyli otrzymują zwrot za bilet PKP. PKS

Hurtownia Ryb
i Artykułów Spożywczych
EXPORT - IMPORT
Zbigniew Łaguna
19-200 CERAJEWO UL. ELCKA 98
TEL. 37-03, TELEX 852476
OFERUJE
udka kurze z kregiem (ćwiartki tylne) mrożone.
CENA: 22.000 zł/kg.
Ponadto polecamy szeroką gamę konserw rybnych, mięsnych i innych artykułów spożywczych.

UWAGA HANDLOWCY!
ZPOW „Hortex” w Płońsku
oferuje
w ciągłej sprzedaży: własnej produkcji
LODY — o różnych smakach w szerokim asortymencie, najwyższej jakości, produkowane w oparciu o naturalne składniki mrożonki owocowo-warzywne oraz dodatkowo produkcji innych zakładów
wyroby kulinarne
soki produkcji „Hortex”
Zapewniamy odbiorcom dużych ilości indywidualne warunki umowy.
„Hortex” w Płońsku, ul. Przemysłowa 13
tel. 29-43 wew. 281, 291, 229, tlx 813911, fax 4275

MIESZKANIE, LOKAL UŻYTKOWY, GARAZ na warunkach WŁASNOŚCIOWEGO prawa TO TYLKO W SM „SŁONECZNY STOK” najtaniej i najszybciej
Δ dogodny terminy
Δ spłata w trakcie realizacji inwestycji
Δ duży wybór
Δ atrakcyjne lokalizacje
Δ różne technologie
CZŁONKOWIE oraz INNE ZAINTERESOWANE OSOBY proszone są o zgłoszenie się do biura Spółdzielni ul. Armii Krajowej 7. Telefony centrali 610-307, 610-235, 610-479 w terminie do dnia 1.07.1992 r.
— w sprawie mieszkania: DZIAŁ MIESZKANIOWY telefon: 615-207
— w sprawie lokali i garaży: DZIAŁ INWESTY-CJI telefon: 611-943.
ZAPRASZAMY — skorzystaj z okazji.

P.H. „BARBARA”
oferuje szeroki asortyment preparatów do ochrony ziemniaków w cenach fabrycznych, hurtowych i detalicznych.
Przykładowe ceny fabryczne:
Karate 2,5 EC — 59 tys./0,25 l
Sandofan Manco — 155 tys./1kg
P.H. „Barbara”, Siemiatycze, ul. Wysoka 82
tel. 55-21-84, fax 55-64-87, tlx 853198

Przedsiębiorstwo Usługowo-Transportowe „Wiraz” w Suwałkach ul. 1 Maja 11 tel. 62-561
oferuje
— rękawice robocze dziane w cenie 6.000 zł za parę
— ubrania robocze (ogrodniczkę) w cenie 50.000 zł za szt.
— blacha ocynkowana 55 tys./arkusz
— stal zbrojeniowa 6—16 od 3,5 mln/tona
— kątownik 50, 60 od 3,5 mln/tona
— grzejniki żeliwne od 60 tys./szt.
— eternit od 24 tys./arkusz
— siatka ogrodzeniowa od 13 tys./m kw.
— marmur polerowany 650 tys./tona
— cement w workach 650 tys./tona
— materiały ściennie i drogowe.
„MURBET” Niekrasze 19-321 Nowa Wieś Elcka tel. 465-76 Elk.

TY MOŻESZ WYGRAĆ 20 mln zł!
1. Praca na Zachodzie — najnowsze propozycje
2. Wakacje i bezpłatna nauka języka angielskiego w Wielkiej Brytanii
Zamówienia na informatory z kuponami konkursowymi:
Listowne: „DIANA” 78-600 WAŁCZ, UL. KILINSZCZAKOWA 17, SKR. 3.
Telefonicznie: KATOWICE — 1543-189
Płatne z kosztami wysyłki przy odbiorze.

SPRZEDAŻ gotowych pomników granitowych i wyrobów na zamówienie. Ceny przystępne.
Zakład Kamienio- i Betonarski Szeplietów, ul. Główna 62 (SKR)
Tel. w Wysokim Mazowieckiem 21-89.

PPUH „FERRUM” Suwałki, ul. Reja 44/1 tel. 56-72
oferuje:
— Grzejniki Fawera — dowolna długość, kształt i średnica od 80 tys. zł/metr
— Bojlery z blachy grubości 4 mm również na miarę.
Sg 4482-00

Piwa czeskie tanie wina krajowe (12-14%) alkohol makaron własnej produkcji
Łódź tel./fax 81-90-65
Gg 2539-00

P.H. „EMBS” — Hurtownia oferuje:
Δ papierosy
Δ chemię gospodarczą
Δ kosmetyki
Δ kucheniki mikrofalowe — na raty
Atrakcyjne ceny!
Łódź, ul. Żabia 4 (wyl. zjazd na ul. Spokojnej)
czynna w godz. 8-18
Łg 4897-0

WYCZASY W SOCZKIE
SŁOŃCE, MORZE, SZUMIĄCE KRAJE
Ceny dostępne
— TURNUSY 12,13 dniowe czerwiec—październik
— ZAKWATEROWANIE — HOTELE „MOSKWA”, „INTURIST”, „PRIMORSKAJA”, „WIOSNA”, „DOJAZD — autokar+samolot — DZIECI do 5 lat tylko 300.000,-
SPRZEDAŻ PROWADZA
B-STOK Gromada tel. 435-470
SUWALKI PTTK tel. 79 47
ŁÓDŹ Centr. Inf. Tur. tel. 22 19
ELK PTTK tel. 38 19
GIZYCKO Gromada tel. 30 15
GOLDAP Budomex tel. 15 11 42

Hurtownia japońskich tonerów i części do koparek, taśmy do drukarek i maszyn do pisania, gwarancja wysyłki.
„BIURO MAX” Warszawa, ul. Redutowa 9/23, Tel./fax 36-13-51, tel. 36-17-38 w. 235.
k 1824-0

CEGLE CERAMICZNE pełną i dziurawą
OFERUJE PRODUCENT Cegielnia Matkowa, gm. Nowogród, tel. Łódź 17-65-21
Ceny konkurencyjne (z 5% podatkiem obrotowym):
• cegła pełna 950 zł
• dziurawka 850 zł
Łg 4925-00

HURTOWNIA „INSTALATOR” Łódź, Szosa Zambrowska 18 (naprzeciw pogotowia ratunkowego)
oferuje
po najniższych cenach
— rury i kształtki z PCV
— sedesy i umywalki
— baterie i zawory
— kształtki stalowe
— pompy, hydrofony
— piece do c.o.
— i zlewozmywaki
Wykonujemy usługi wod.-kan. i c.o.
Łg 4300-00

Młyn Jelonki k. Ostrowi Mazowieckiej skupuje pszenicę konsumpcyjną po cenach wygórowanych.
Tel. 66-62; 12-99
Ostrow Maz. telex 87-345
Łg 4953-0

Kolońskie (RFN) Biuro Turystyczne POŚREDNICZY W WYNAJMU ANIURYSTOM Z NIEMIEC atrakcyjnych i ciekawie zlokalizowanych
Δ DĄCZY
Δ WILI
Δ BUNGALOWÓW
Δ APARTAMENTÓW
Właściciele prosimy o oferty z opisem obiektów i okolicy wraz z fotografiami.
Z. R. Panek Touristikunternehmer Dr - Simons - Str 3 D - W 5000 Köln 21 RFN
Gg 2543-1

ZUPH AUGUSTOW ul. Wzgowska 67
oferuje:
Δ blachę ocynkowaną falowaną
Δ falowaną blachy, rury spawane
Δ ryny, kolanki, rynki
Δ cement 350 — 650 tys. tona
Sg 5423-0

Zefir HURTOWNIA Białystok, ul. Jagiellońska 4 tel. 750-247
oferuje:
— papierosy krajowe i zagraniczne
— chemię gospodarczą i kosmetyki
— zapalniczki i zapaliki
— rajstopy
— papier toaletowy
— telefoniki
— bilety MPK
ZAPRASZAMY w godz. 8.00-17.00 w soboty: 8.00-14.00

Hurtownia japońskich tonerów i części do koparek, taśmy do drukarek i maszyn do pisania, gwarancja wysyłki.
„BIURO MAX” Warszawa, ul. Redutowa 9/23, Tel./fax 36-13-51, tel. 36-17-38 w. 235.
k 1824-0

Droga skutecznej ochrony przed kryzysami prowadzi przez Szwajcarię

CZY TO MOGŁOBY BYĆ PAŃSTWA ŁAWA SZKOLNA?
TAK! To jest możliwe.
ESKK jest przecież uznaną przez Ministerstwo Edukacji szkołą kursów korespondencyjnych, która udziela prywatnych lekcji w domu!
Nie przepap tej szansy!
Wypełnij umieszczony obok bon-zamówienie a przysyłamy Ci bezpłatną lekcję próbną dla zapoznania się z naszą nowoczesną metodą kształcenia.
BON NA BEZPŁATNĄ LEKCJĘ
Proszę o przysłanie mi bezpłatnej lekcji kursu:

okres nauki	miesięczna cena
Angielskiego dla początkujących (16 mics.)	75.000zł
Francuskiego dla początkujących (16 mics.)	75.000zł
Niemieckiego dla początkujących (16 mics.)	75.000zł
Hiszpańskiego dla początkujących (16 mics.)	75.000zł
Prowadzenia przedsiębiorstwa (12 mics.)	110.000zł
Nauki zawodu sekretarki (12 mics.)	85.000zł

• Imię i nazwisko
• Ulica i nr domu
• Kod pocztowy i miejscowość
NR 47
Bon prosimy przesłać pod adresem:
ESKK 60-959 Poznań Skrz. poczt. 200

„CEBO” — company — import-export 18-400 Łódź, Aleja Legionów 143, tel. 169-244 wewn. 238 — DYSTRYBUTOR GENERALNY firmy FERROLI, oferuje wysokiej klasy Automatyczne Palenisk Centralnego Ogrzewania na olej opałowy gat. I i II do domów jednorodzinnych, hoteli, restauracji, zakładów przemysłowych.
Najwyższe parametry grzewcze przy najniższych cenach, a także oszczędność energii — czystość — luksus ogrzewania domu i grzania ciepłej wody bez nakładu pracy. — Oto niektóre tylko rezultaty zakupu naszych urządzeń!
Polecamy również rewelacyjne piece na drewno: 1 kg drewna = 7000 kilokalorii ciepła, do ogrzewania szklarni, domów mieszkalnych, domków letniskowych, sklepów. Ceny promocyjne.
k 2163-1

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Białymstoku, ul. Elevatorska 14
oferuje do sprzedaży
— MAKARON —
produkcji firmy Danuta „Malma” Malbork i „PZZ” Lublin.
— KASZĘ GRYCZANĄ —
luźną i paczkowaną
Informacje Białystok, telefon 512-070 wewn. 235, 511-003.
k 2157-1

Nowo otwarta restauracja w Piszku zatrudni wykwalifikowanych:
— kuchni
— kucharzy
— barmanów
— kelnerów
Wiadomość: Sklep Spożywczy M. Boroń Pl. Daszyńskiego 1 Pisz, tel. 333-26 lub 336-57 (wieczorem) k 2145-1

„ALKAT” Sp. z o.o. Białystok, ul. Warszawska 79 tel. 413-729
prowadzi sprzedaż detaliczną i hurtową stołów bilardowych (używanych) oraz akcesoriów bilardowych na zamówienie:
— kije,
— bile,
— materiał,
— kreda.
Realizacja zamówień — 14 dni. g 6340-1

Kołodze Dr. Kazimierzowi Romanowskiemu serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci M A T K I składają:
koledzy z Białostockiego Oddziału PTC i współpracownicy z Instytutu Położniczy i Chorób Kobiecych
g 6339-1

Konie i żrebaki skupuje „ANIMEX”
Baza Eksportowa WĘŻEWO
k. Kowali Oleckich w czwartki godz. 8-11 tel. Olecko 382-14.
Atrakcyjne ceny! Łg 4976-1

Nowo otwarta hurtownia odzieży „TORENA” Białystok, ul. Jurowiecka 34, tel. 75-11-72
czynna w godz. 8-17 soboty 8-14
oferuje
atrakcyjną odzież damską, męską, dziecięcą po atrakcyjnych cenach.
g 6341-0

Pierwsze w REGIONIE POLICEALNE STUDIUM INFORMATYKI!
— jednoroczna szkoła niepubliczna kształcąca absolwentów szkół średnich w zawodzie: INFORMATYK, o specjalności: OPERATOR KOMPUTERA.
Informacje, zapisy: sekretariat szkoły, ul. Polowa 45, tel. 64-72, Dom Technika, II p., pokój 208.
Decyduje kolejność zgłoszeń.
k 2137-1

BANK SPÓŁDZIELCZY W BAR ŁOWIE KOŚCIELNYM tel. 490-82
uprzejmie informuje P.T. Klientów, że od dnia 25 czerwca b.r. uruchamia usługi w zakresie przechowywania depozytów w postaci mienia ruchomego (biżuteria, złoto, papiery wartościowe itp.) w skrytkach sejfowych.
Terminy przechowywania depozytów do uzgodnienia z Klientem.
SERDECZNIE ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY PAŃSTWU SPOKOJNE O URLOPU. SPOKOJNY DZIEŃ SPOKOJNA NOC
k 2133-0

części zamienne do samochodów
Białystok Broniewskiego 5

Zg 3709-1

MATERIAŁY BUDOWLANE NAJTANIEJ W REGIONIE
Białystok, ul. Sienkiewicza 82 tlx 0852339
TRAFFIC tel./fax 415-155 tel. 415-181 w. 236, 237
k 2032-0

Współczesna KUPON OGŁOSZENIOWY UPOWAŻNIA DO 10% ZNIŻKI
Treść (pisać czytelnie drukowanymi literami)
Imię i nazwisko: _____
Adres: _____
Wypełniony kupon wraz z dowodem wpłaty należy przesyłać pod adresem:
BIURO OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ” 15-950 Białystok, ul. Sułkowska 1, tel. 251-16
KONTO: Powszechny Bank Gospodarczy SA w Łodzi 0/Białystok 340409-808-136
Termin druku: _____
Rubryka:
☐ lokale
☐ usługi
☐ samochody
☐ różne
Cena za 1 słowo: 4.000 zł, w wydaniu magazynowym: 8.000 zł
Przyjmowanie zleceń — tydzień przed datą druku ogłoszenia

BARBARA

HURTOWNIA

oferuje w ilościach hurtowych i detalicznych

Środki ochrony roślin (szeroki asortyment) • hurt • detal

Przykładowe ceny:	Hurt	Detal
Karato 0,25 l	59.000,-	65.000,-
Sandofen Manco 1 kg	155.000,-	160.000,-
Targa Super (zwalcząca perz) 1 l	239.000,-	261.000,-
Roundup 1 l	194.000,-	213.000,-
Fusilade Super 1 l	245.000,-	255.000,-
Sumi Alpha 0,5 l	100.000,-	110.000,-

Nawozy mineralne

Mieszanki paszowe

Materiały budowlane:

- ściennie • zbrojeniowe
- pokrywowe • izolacyjne • rury

Węgiel, koks

Przyjmujemy do dystrybucji towary (nawozy mineralne, środki ochrony roślin, materiały budowlane) z importu. Wykupujemy nadwyżki nieprzetworzonych środków ochrony roślin.

rozszukujemy wolnych powierzchni magazynowych na terenie Bielska Podlaskiego, Białegostoku, Hajnówki, Łomży i Zambrowa

SIEMIATYCZE, ul. Wysoka 82, tel. 55-21-84 ttx 853198, fax 55-64-87

Jesteśmy w tym samym miejscu w każdy poniedziałek.

zeberka żeliwne

cena dla odbiorców indywidualnych — 45.000 zł/szt. na cele inwestycyjne — 37.000 zł/szt. przy dużych zamówieniach stosujemy dodatkowe upusty

Zarząd Gminy Miasta Elk w dniu 7 lipca 1992 r. o godz. 10, ogłasza trzeci przetarg w sprawie sprzedaży niżej wymienionych lokali mieszkalnych położonych w budynku wielomieszkalniowym nr 11 przy ul. Kościuszki w Elku:

1. lokal nr 7 o pow. 89,53 m kw. cena wywoławcza 200.000,00 zł — wadium 50.000,00 zł
2. lokal nr 10 o pow. 60,80 m kw. cena wywoławcza 140.000,00 zł — wadium 35.000,00 zł

wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części terenu.

Do przetargu przystąpić mogą osoby, które wpłacą wadium nie później niż do godz. 10 w dniu przetargu na konto Nr PKO Warszawa O/Elk 377825-1166-225 lub w kasie Urzędu Miejskiego w Elku.

Zarząd Gminy Miasta Elk może unieważnić przetarg bez podania przyczyn.

Bliższe informacje zasięgnąć można pod nr. tel. 32-51 wewn. 263.

k 2170-1

OFERTA

DYREKCJA I RADA PRACOWNICZA

Przedsiębiorstwa Handlowo-Usługowego

„AGROMA”

w Białymstoku

ZAPRASZA CHĘTNYCH

do udziału w prywatyzacji przedsiębiorstwa poprzez kupno udziałów w tworzonej spółce pracowniczej z o.o.

1 UDZIAŁ=10 mln zł

W roli przyszłych udziałowców chętnie widzimy rolników indywidualnych, a także pośredników, z którymi współpracujemy na podstawie umowy-zlecenia. Preferencje tej grupy udziałowców zostaną określone w drodze indywidualnych umów przy zakupie co najmniej 5 udziałów.

Zainteresowanych prosimy o kontakt telefoniczny 610-041 wewn. 236 i 237.

Oferty pisemne należy kierować pod adresem przedsiębiorstwa:

15-956 BIAŁYSTOK, ul. Elewatorska 9

w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Rozpatrzenie ofert nastąpi w terminie 25 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

k 2154-1

PPKS w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 100

oferuje do wynajęcia

pomieszczenie zlokalizowane na terenie Zajezdni PKS Suwałki, ul. Wojska Polskiego 100, o pow. uż. 220 m kw. Pomieszczenie posiada osobny wjazd, wyposażone jest w instalację centralnego ogrzewania, instalację oświetlenia, gniazda 220V, siły, wrota wjazdowe o wym. 3,60x3,60 m, okna metalowe okratowane o wymiarach 18x1 m.

Oferty prosimy kierować pod adresem jw. w terminie do dnia 1992.06.29.

Informacji udziela dział adm.-gosp. wmn., tel. 52-41 wewn. 283.

k 2164-1

EXPORT-IMPORT

Przedsiębiorstwo

Handlowo-Usługowe

„HAT”

Olsztyn,

ul. Jagiellońska 55

tel. 26-83-63

oferuje

i hurtownikom

banany TIPITO

(zielone, po gazie, żółte)

Zapraszamy

w godz. 7-15.

k 2162-1

„ALKAT” Sp. z o.o.

Białystok,

ul. Warszawska 79

tel. 413-728

oddaje w dzierżawę

STOŁY BILARDOWE

7, 8, 9 stóp;

klubom, kawiarniom,

restauracjom i inne.

g 6340-1

Spółka „LUPOL”

98-100 Łask

ul. Żeromskiego

woj. sieradzkie

tel. 32-61 ttx 88-46-12

sprowadza i sprzedaje

MASZYNY

STOLARSKIE

prod. FRN — używane:

— traki pionowe

(tarkarki)

— traki dwupółowe

(tarczowe)

— strugarki

czterostronne

— wielopłyty

— okleinarki boczne

— ostrzałki do pił.

k 2160-0

M-4 (3 m kw.) w Suwałkach zamieniamy na 100 m kw. w Łomży.

M-4 (3 m kw.) w Suwałkach zamieniamy na 100 m kw. w Łomży.

M-4 (3 m kw.) w Suwałkach zamieniamy na 100 m kw. w Łomży.

M-4 (3 m kw.) w Suwałkach zamieniamy na 100 m kw. w Łomży.

M-4 (3 m kw.) w Suwałkach zamieniamy na 100 m kw. w Łomży.

M-4 (3 m kw.) w Suwałkach zamieniamy na 100 m kw. w Łomży.

M-4 (3 m kw.) w Suwałkach zamieniamy na 100 m kw. w Łomży.

M-4 (3 m kw.) w Suwałkach zamieniamy na 100 m kw. w Łomży.

M-4 (3 m kw.) w Suwałkach zamieniamy na 100 m kw. w Łomży.

M-4 (3 m kw.) w Suwałkach zamieniamy na 100 m kw. w Łomży.

M-4 (3 m kw.) w Suwałkach zamieniamy na 100 m kw. w Łomży.

ŚRODA

17 czerwca

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
 9.00 Wiadomości poranne
 9.10 „Domowe przedszkole”
 9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
 9.40 Program dnia
 9.45 „Głoda pracy — głoda szansa”
 10.00 „Pod jednym dachem” — serial prod. czech.
 10.50 „Głoda pracy — głoda szansa”
 11.05 „Kultura ludowa” — Konteksty
 11.45 „Narodzin firmy” — elementarz przedsiębiorczości
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

12.15 Agroszkola — Olimpijczy z Kościelca

12.30 O „Kartotece” mówi Andrzej Wanat

12.45 Teatr Telewizji: Tadeusz Rózewicz — „Kartoteka”

14.05 W kręgu Rybickiego — film dok.

14.30 Awit Szubert — film dok.

14.45 Fotografik, czy fotograf?

14.55 Każdy aktorem własnego szczęścia — dr Jerzy Melibuda

15.20 „Celina z Isola” — reportaż

15.40 Przyszłość — przeszłość — pomnik własnych czynów

16.10 Program dnia

16.15 Dla młodych widzów: „Latąjący Holender”

16.45 Kino nastolatków: „Partnerzy” — serial prod. USA

17.15 Teleexpress

17.35 „Klinika zdrowego człowieka” — Nowotwory u kobiet

18.00 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA

18.30 „Encyklopedia II wojny światowej” — „Zwycięzcy i pokonani”

19.00 Dziesięć minut dla ministra pracy

19.15 Dobranoc: „Opowieści upiornego węża”

19.30 Wiadomości

20.10 Studio Sport — Miśtrzostwa Europy w piłce nożnej — Szwecja — Anglia

22.10 „Artyści polskie”

22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 „Dom” — serial TP

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

18.00 „Bill Cosby Show” — serial prod. USA

18.30 „Encyklopedia II wojny światowej” — „Zwycięzcy i pokonani”

19.00 Dziesięć minut dla ministra pracy

19.15 Dobranoc: „Opowieści upiornego węża”

19.30 Wiadomości

20.10 Studio Sport — Miśtrzostwa Europy w piłce nożnej — Szwecja — Anglia

22.10 „Artyści polskie”

22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 „Dom” — serial TP

19.00 „Pokołenia” — serial prod. USA

19.30 Wywiad „Dwójki”

19.30 Krescencje operowe

20.00 „Z biegiem rzeki” — serial prod. austral.

20.55 Miniatury: malarstwo amerykańskie XX w.

21.00 Panorama

21.25 „Ekspres reporterów”

22.10 Studio Sport — Miśtrzostwa Europy w piłce nożnej — Francja — Dania

24.00 Panorama

14.50 „Natalin” — Historia Pałacu — film dok.

15.20 Coraz wyżej. Top One — koncert zespołu

15.45 „W duchu i w prawdzie” — film dok.

16.30 Panorama

16.40 Program dnia

16.45 „Pełna chata” — serial kom. prod. USA

17.10 Goście „Czerwonych Gitar” — koncert z okazji 25-lecia

18.10 „Smutek Wasiolek” — istnienie Lemniana — wiodowski poetycki

19.00 Muzyka Mozarta w audytorium Jana Pawła II — Requiem

20.10 Studio Sport — Miśtrzostwa Europy w piłce nożnej: Holandia — Niemcy

20.55 Panorama (w przerwie meczu)

22.15 „Franciszek” — film prod. włoskiej

24.00 Panorama

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators; 14.30 Adam 12; 15.00 Knight Rider; 15.55 Das A-Team; 16.50 Jump Street; 17.35 Knack; 18.00 Der Preis; 18.15 Pojedynki rodzinne; 18.45 Aktualności; 19.15 Full House; 20.00 Program rozrywkowy; 23.00 Prostytyt; 23.15 Karata; 23.15 Der Turboblitz Saunaklub; 23.15 Film fabularny.

18.00 Konetti; 9.35 Klack; 10.00 New Kids On The Block; 11.00 Marvel Universe; 12.30 Michel Vallant; 13.30 Teenage Mutant Hero Turtles; 13.30 American Gladiators;

TYDZIEŃ W TELEWIZJI

PIĄTEK

19 czerwca

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole” — kacyjka

9.35 „Porozmawiajmy o dzieciach”
9.40 Program dnia
9.45 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Dziękuję Guldenburgowi” — serial prod. niem.
10.45 „Szkoła dla rodziców”
11.00 „Nasi — Wasi — Oby” — prog. Red. Rolnej
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15-16.10 Telewizja Edukacyjna

12.15 Agroszkola — Białowieża
12.45 „Odpowiem na każde pytanie”
12.55 Teleplastikon
13.15 Eko-Echo — D — jak działanie
13.35 „Odpowiem na każde pytanie”
13.45 „Bór — znany, czyli nieznan”
14.10 O poezji z Niną Andrycz
14.25 Ojczyzna-Polszczyzna

14.55 Szkoła żon — „Sukces”
15.00 „Pogranicze” — Przewodów Liski
15.10 Prawa człowieka: Helsinki
15.30 Uniwersytet Nauki i Techniki — Szkoła inżynierii
15.55 „Odpowiem na każde pytanie”
16.00 Telewizja Edukacyjna zaprasza na wakacje
16.10 Program dnia
16.15 Dia najmłodszych: „Ciuchcia”

17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Telexpress
17.35 „Laboratorium” — „W kosmiczną pustkę”
17.55 „Za kierownicą”
18.00 „Dziękuję Guldenburgowi” — serial prod. niem.
18.45 „W kinie i na kasie” — magazyn nowości filmowych
19.15 Dobranoc: „Psi żywot”
19.30 Wiadomości
20.05 „Pocałunki” — film fab. prod. USA

21.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Kabaret
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Kabaret

8.35 „Świat kobiet” — magazyn
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.45 Powitanie
15.50 „Wzrost supermana” — serial anim. prod. USA
16.15 „Z kart krakowskiego archiwum” — „Płeska Zoska”
16.30 Panorama
16.40 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Debuty
18.10 Program regionalny

19.00 I międzynarodowy konkurs dla młodych wokalistów im. Stanisława Moniuszki — koncert galowy
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „300 mil dla Stefani” — film fab. prod. USA
23.15 Z cyklu: Najważniejsze dialogi świata — Tomasz Mann — Doktor Faustus — „Rozmowa z diabłem”
24.00 Panorama

SOBOTA

20 czerwca

PROGRAM I

7.30 Program dnia
7.35 „Więści”
7.55 „Wszystko o działce”
8.20 „Z Polski...” — Zbożowy chaos
8.30 „Rynek-Agro”
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Ziarno” — program

Redakcji Katolickiej 9.35 „10-15” — program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial anim. prod. USA
11.00 „Rokendroler” — magazyn muzyki rockowej
11.20 Telewizyjny koncert zyczeń
11.50 Uroczysta odprawa weteranów przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie w 200. rocznicę Krzyża Wirtuti Militari

12.55 „My i świat” — magazyn
13.25 Wędrowni dalekie i bliskie: „Chiniskie dzonki” — film dok.
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”
15.15 Z archiwum Teatru Telewizji: Mikołaj Gogol — „Ożenek”
16.15 „Z Polski rodem” — magazyn polonijny
17.15 Telexpress
17.35 Magazyn sztuk wizualnych — „Okno”

17.55 „Hrabina Cosel” — serial prod. polsk.
18.45 „Z kamerą wśród zwierząt” — „Karmienie wzbroszone”
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Dobranoc: „Przygód kilka wrobia Cwirka”
19.30 Wiadomości
20.00 „Polskie ZOO”
20.20 Film fabularny
21.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
22.45 Wiadomości wieczorne

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

NIEDZIELA

21 czerwca

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 „Rolnictwo na świecie”
8.15 „Dylematy”
8.35 „Notowania”

9.00 „Telekanek”
9.55 Język angielski dla dzieci
10.00 „Rasmus wyrusza w świat” — serial filmowy prod. szwedzkiej
10.30 „Kartki z podróży” — Londyn — serial dok. prod. ang.
11.20 Telewizyjny koncert zyczeń
11.50 Magazyn „Morze”
12.20 „Tydzień” — magazyn rolniczy

13.00 „Tęczy Music-Box”
13.45 „Raport” — publicystyka międzynarodowa
14.05 W starciu kinie: „Panią z postęrestante” — film fab. prod. polsk.
15.35 „Pieprz i wanilia” — Wyspa wanili
16.15 „Rhythmic” — program muzyczny
16.55 „Klub samotnych serc”
17.15 Telexpress

17.55 „7 dni — świat”
18.05 „Domek na preri” — serial prod. USA
19.00 Wczorzyński: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej — 1/2 finału
22.10 Europejski Miesiąc Kultury — reportaż

22.50 Opole 92 — koncert wytwórni fonograficznych
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

PONIEDZIAŁEK

22 czerwca

PROGRAM I

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia

13.45 „Ostatni odlot do Rio” — raport One World 92
14.30 Szlakiem Mikołaja Radziwiła — „Sierotki” — reportaż z Ziemi Świętej
14.45 Gwiedź Józefa Marii Bilińskiego
14.55 „Narodzinie firmy” — elementarz przedsiębiorczości
15.10 „Dymny żongler dwustręki” — reportaż z Szczecina

15.15 „Antena”
15.35 „Pieprz i wanilia” — Wyspa wanili
16.15 „Rhythmic” — program muzyczny
16.55 „Klub samotnych serc”
17.15 Telexpress

17.55 „7 dni — świat”
18.05 „Domek na preri” — serial prod. USA
19.00 Wczorzyński: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej — mecz półfinałowy

22.50 Opole 92 — koncert wytwórni fonograficznych
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

WTOREK

23 czerwca

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia

9.45 „Gotowanie na ekranie”
10.00 „Dynastia” — serial prod. USA
10.50 „Gotowanie na ekranie”
11.05 Kwadrans na kawę
11.20 Spotkania satyryczne — Krzysztof Piasecki
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Lumen”
12.45 „Ziemianie bez ziemi” — film dok. o losach rodziny Zygmunta Chłapowskiego
13.05 „Hongkong” — reportaż
13.30 „Nikaragua bez san-

13.35 „Świat jest jeden” — „Lucia” — dramat filmowy
15.05 „Narodzinie firmy” — elementarz przedsiębiorczości
15.20 „Na Sybir” — film dok.
15.40 „Lumen”
16.10 Program dnia
16.15 „Luz” — program nastolatów
17.15 Telexpress

17.55 „7 dni — świat”
18.05 „Domek na preri” — serial prod. USA
19.00 Wczorzyński: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej — mecz półfinałowy

22.50 Opole 92 — koncert wytwórni fonograficznych
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

ŚRODA

24 czerwca

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia

9.45 „Głędła pracy — głędła szansa”
10.00 „Pod jednym dachem” — serial prod. czech.
10.45 „Głędła pracy — głędła szansa”
11.00 Smak ryb — reportaż
11.15 „Kultura ludowa” — Konteksty
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Lumen”
12.45 „Rodzina rodzinie” — Prawo do życia
13.15 „Zerwana nić” — film dok.

13.35 „Świat jest jeden” — „Lucia” — dramat filmowy
15.05 „Narodzinie firmy” — elementarz przedsiębiorczości
15.20 „Na Sybir” — film dok.
15.40 „Lumen”
16.10 Program dnia
16.15 „Luz” — program nastolatów
17.15 Telexpress

17.55 „7 dni — świat”
18.05 „Domek na preri” — serial prod. USA
19.00 Wczorzyński: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej — mecz półfinałowy

22.50 Opole 92 — koncert wytwórni fonograficznych
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

CZWARTEK

25 czerwca

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia

9.45 „Przyjemne z politycznym”
10.00 „400 pomysłów Wirginii” — serial prod. franc.
10.50 „Przyjemne z politycznym”
11.05 „Po sześćdziesiątce” — magazyn dla wszystkich
11.35 „Azymut” — magazyn wojskowy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Lumen”
12.45 „Rodzina rodzinie” — Prawo do życia
13.15 „Zerwana nić” — film dok.

13.35 „Świat jest jeden” — „Lucia” — dramat filmowy
15.05 „Narodzinie firmy” — elementarz przedsiębiorczości
15.20 „Na Sybir” — film dok.
15.40 „Lumen”
16.10 Program dnia
16.15 „Luz” — program nastolatów
17.15 Telexpress

17.55 „7 dni — świat”
18.05 „Domek na preri” — serial prod. USA
19.00 Wczorzyński: Walt Disney przedstawia: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej — mecz półfinałowy

22.50 Opole 92 — koncert wytwórni fonograficznych
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran
23.00 XXIX Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole 92 — Mikrofon i ekran

telewizja rosyjska

ŚRODA

PROGRAM I

3.55 Program na dziś: 4.00 Wiadomości; 4.20 Poranna gimnastyka; 4.30 Poranne — pr. inf.-muz.; 4.50 Poranna gimnastyka; 7.00 Wiadomości; 7.20 Bogactw też płacą — serial meksykański; 8.50 „Ojciec, gadająca ryba” — film anim.; 9.35 Północny — film dok.; 9.15 Wycieczka z gwiazdami na Łuznikach; 10.00 Wiadomości (wersja dla niesłyszących); 12.10 Teleplastikon; 12.55 Notes; 13.00 Wiadomości; 13.20 Dzisiaj i wówczas; 13.50 Niech i tak będzie, odc. 1 — film prod. radz.; 13.00 Rock-Max; 16.00 Wiadomości; 16.25 Sytuacja; 16.55 Konkurs im. Czajkowskiego; 17.15 Bogactw też płacą — serial meksykański; 18.00 Temat; 18.45 Dobranoc; 19.00 Wiadomości; 20.00 Północny — film dok.; 21.30 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 22.25 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, mecz: Francja — Dania; 23.00 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 23.15 Zakochanie program.

3.55 Program na dziś: 4.00 Wiadomości; 4.20 Poranna gimnastyka; 4.30 Poranne — pr. inf.-muz.; 4.50 Poranna gimnastyka; 7.00 Wiadomości; 7.20 Bogactw też płacą — serial meksykański; 8.50 „Ojciec, gadająca ryba” — film anim.; 9.35 Północny — film dok.; 9.15 Wycieczka z gwiazdami na Łuznikach; 10.00 Wiadomości (wersja dla niesłyszących); 12.10 Teleplastikon; 12.55 Notes; 13.00 Wiadomości; 13.20 Dzisiaj i wówczas; 13.50 Niech i tak będzie, odc. 1 — film prod. radz.; 13.00 Rock-Max; 16.00 Wiadomości; 16.25 Sytuacja; 16.55 Konkurs im. Czajkowskiego; 17.15 Bogactw też płacą — serial meksykański; 18.00 Temat; 18.45 Dobranoc; 19.00 Wiadomości; 20.00 Północny — film dok.; 21.30 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 22.25 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, mecz: Francja — Dania; 23.00 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 23.15 Zakochanie program.

3.55 Program na dziś: 4.00 Wiadomości; 4.20 Poranna gimnastyka; 4.30 Poranne — pr. inf.-muz.; 4.50 Poranna gimnastyka; 7.00 Wiadomości; 7.20 Bogactw też płacą — serial meksykański; 8.50 „Ojciec, gadająca ryba” — film anim.; 9.35 Północny — film dok.; 9.15 Wycieczka z gwiazdami na Łuznikach; 10.00 Wiadomości (wersja dla niesłyszących); 12.10 Teleplastikon; 12.55 Notes; 13.00 Wiadomości; 13.20 Dzisiaj i wówczas; 13.50 Niech i tak będzie, odc. 1 — film prod. radz.; 13.00 Rock-Max; 16.00 Wiadomości; 16.25 Sytuacja; 16.55 Konkurs im. Czajkowskiego; 17.15 Bogactw też płacą — serial meksykański; 18.00 Temat; 18.45 Dobranoc; 19.00 Wiadomości; 20.00 Północny — film dok.; 21.30 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 22.25 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, mecz: Francja — Dania; 23.00 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 23.15 Zakochanie program.

3.55 Program na dziś: 4.00 Wiadomości; 4.20 Poranna gimnastyka; 4.30 Poranne — pr. inf.-muz.; 4.50 Poranna gimnastyka; 7.00 Wiadomości; 7.20 Bogactw też płacą — serial meksykański; 8.50 „Ojciec, gadająca ryba” — film anim.; 9.35 Północny — film dok.; 9.15 Wycieczka z gwiazdami na Łuznikach; 10.00 Wiadomości (wersja dla niesłyszących); 12.10 Teleplastikon; 12.55 Notes; 13.00 Wiadomości; 13.20 Dzisiaj i wówczas; 13.50 Niech i tak będzie, odc. 1 — film prod. radz.; 13.00 Rock-Max; 16.00 Wiadomości; 16.25 Sytuacja; 16.55 Konkurs im. Czajkowskiego; 17.15 Bogactw też płacą — serial meksykański; 18.00 Temat; 18.45 Dobranoc; 19.00 Wiadomości; 20.00 Północny — film dok.; 21.30 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 22.25 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, mecz: Francja — Dania; 23.00 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 23.15 Zakochanie program.

3.55 Program na dziś: 4.00 Wiadomości; 4.20 Poranna gimnastyka; 4.30 Poranne — pr. inf.-muz.; 4.50 Poranna gimnastyka; 7.00 Wiadomości; 7.20 Bogactw też płacą — serial meksykański; 8.50 „Ojciec, gadająca ryba” — film anim.; 9.35 Północny — film dok.; 9.15 Wycieczka z gwiazdami na Łuznikach; 10.00 Wiadomości (wersja dla niesłyszących); 12.10 Teleplastikon; 12.55 Notes; 13.00 Wiadomości; 13.20 Dzisiaj i wówczas; 13.50 Niech i tak będzie, odc. 1 — film prod. radz.; 13.00 Rock-Max; 16.00 Wiadomości; 16.25 Sytuacja; 16.55 Konkurs im. Czajkowskiego; 17.15 Bogactw też płacą — serial meksykański; 18.00 Temat; 18.45 Dobranoc; 19.00 Wiadomości; 20.00 Północny — film dok.; 21.30 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 22.25 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, mecz: Francja — Dania; 23.00 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 23.15 Zakochanie program.

3.55 Program na dziś: 4.00 Wiadomości; 4.20 Poranna gimnastyka; 4.30 Poranne — pr. inf.-muz.; 4.50 Poranna gimnastyka; 7.00 Wiadomości; 7.20 Bogactw też płacą — serial meksykański; 8.50 „Ojciec, gadająca ryba” — film anim.; 9.35 Północny — film dok.; 9.15 Wycieczka z gwiazdami na Łuznikach; 10.00 Wiadomości (wersja dla niesłyszących); 12.10 Teleplastikon; 12.55 Notes; 13.00 Wiadomości; 13.20 Dzisiaj i wówczas; 13.50 Niech i tak będzie, odc. 1 — film prod. radz.; 13.00 Rock-Max; 16.00 Wiadomości; 16.25 Sytuacja; 16.55 Konkurs im. Czajkowskiego; 17.15 Bogactw też płacą — serial meksykański; 18.00 Temat; 18.45 Dobranoc; 19.00 Wiadomości; 20.00 Północny — film dok.; 21.30 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 22.25 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, mecz: Francja — Dania; 23.00 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 23.15 Zakochanie program.

3.55 Program na dziś: 4.00 Wiadomości; 4.20 Poranna gimnastyka; 4.30 Poranne — pr. inf.-muz.; 4.50 Poranna gimnastyka; 7.00 Wiadomości; 7.20 Bogactw też płacą — serial meksykański; 8.50 „Ojciec, gadająca ryba” — film anim.; 9.35 Północny — film dok.; 9.15 Wycieczka z gwiazdami na Łuznikach; 10.00 Wiadomości (wersja dla niesłyszących); 12.10 Teleplastikon; 12.55 Notes; 13.00 Wiadomości; 13.20 Dzisiaj i wówczas; 13.50 Niech i tak będzie, odc. 1 — film prod. radz.; 13.00 Rock-Max; 16.00 Wiadomości; 16.25 Sytuacja; 16.55 Konkurs im. Czajkowskiego; 17.15 Bogactw też płacą — serial meksykański; 18.00 Temat; 18.45 Dobranoc; 19.00 Wiadomości; 20.00 Północny — film dok.; 21.30 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 22.25 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej, mecz: Francja — Dania; 23.00 Służba muzom: nie cierpi zgłoszeń; 23.15 Zakochanie program.

3.55 Program na dziś:

Z PIATKU na piątek

Mózgowa małanka

Rozmowa z Czesławem Tarasewiczem,
mieszkańcem okolic ulicy Młynowej
w Białymstoku.

— Co tam słychać, panie Czesiu?
— U mnie słychać, że musi pora dla mnie kite odwalić.
— Co też pan takie bzdury opowiada!
— Prawde szczerze mówię. Chęć u mnie jest taka, żep oczy zamknąć i już nie patrzeć dłużej na to błactwo, co się u nas wyrabia. Na stare lata przyszło się dla mnie wstydzić, że ja jest Polakiem, to do czego paruch ludzi potrafiło kraj doprowadzić!
— Parn?
— Ja i nie liczył dokładnie, no na pewno nie cała ich jest armia. Z kim na ulicy nie pogadasz, każdy jeden w głowie się puka, znaczy naród dalej jest normalny tylko dla ality tak zwanej szajba odbiła. I niech popatrzy, że to się

dzie mówione. Wiem, dokładnie, bo ich gościć chodził, no ni cholery z tego nie wyszło. Tak się w sobie zapieklą nadzwyczaj, że jak to mówio małanka dla ich, na rozum padła i to całkowita.
— Heniek — mówię ja, który regość razu, bo dla jego Heniek na imię było — Nie możesz ty trochę mondrości mózgowej wykazać? Nie lepiej sobie wracać do chaty na zimne kłótnie? Podaj renkę babie, emoknij ją w polickę.
— Co, te kurwe? — on do mnie na to. — Oj! — ja do niego — Jakżeż ona jest kurwa? Toż wszystkie siostry wiedzą, że uczelwa z jej kobitą nadzwyczaj. — Może i uczelwa — się zgodzi — Ale dla mnie kurwa i tyle... I weś ty gadał z durniem.
— To prawda.



kłócili ze sobą jakieś dwa obozy polityczne, ale nie, bynajmniej, same swojaki z jednej piewnicy podziemnej, z tej samej paczki. Tfu! Zgorzenie z tego wychodzi i tyle. A Stalin z Bierutem i Gomułko siedzą w piekie przy sobie blisko, i się z radości po zadkach klepią, na bruchach szczypio. Nauczyl Polaków zdrowego życia!
— Chyba pan trochę przesadza.

— Chciałby ja, że tak było. Ale nie jest i to całkowicie. Popatrz tylko na tych naszych przywódców, co na okrońgu występują w telewizji. Wszystkie jak jeden monz gemby mają ponure, oczy się u ich blizko, nie mówią oni, nie dyskutują tylko jeden na drugiego pluje. A każdy się uważa, że on jeden tylko mondry jest nadzwyczaj i wylonczny wybacwa ojczyzny. Reszta same szul i świnie.

— To taka dziecięca chorość demokracji, przedzie czy później to minie.

— Sam nie wierzy, w co mówi, no to czego na darem językiem pytluje? Zawse jest najgorzej jak się kłótnia odbywa w rodzinie. Przed wojną przy Młynowej ulicy... nie, musi przy Grunwaldkiej mieszkać jedno takie. Szarapety nazwiskiem. On deroko jeździł, konikiem czy kobyłką, ona znowuś troszkę krawcowo była. I kiedyś się pokłócili, badaje o jakieś gówno, po praw-

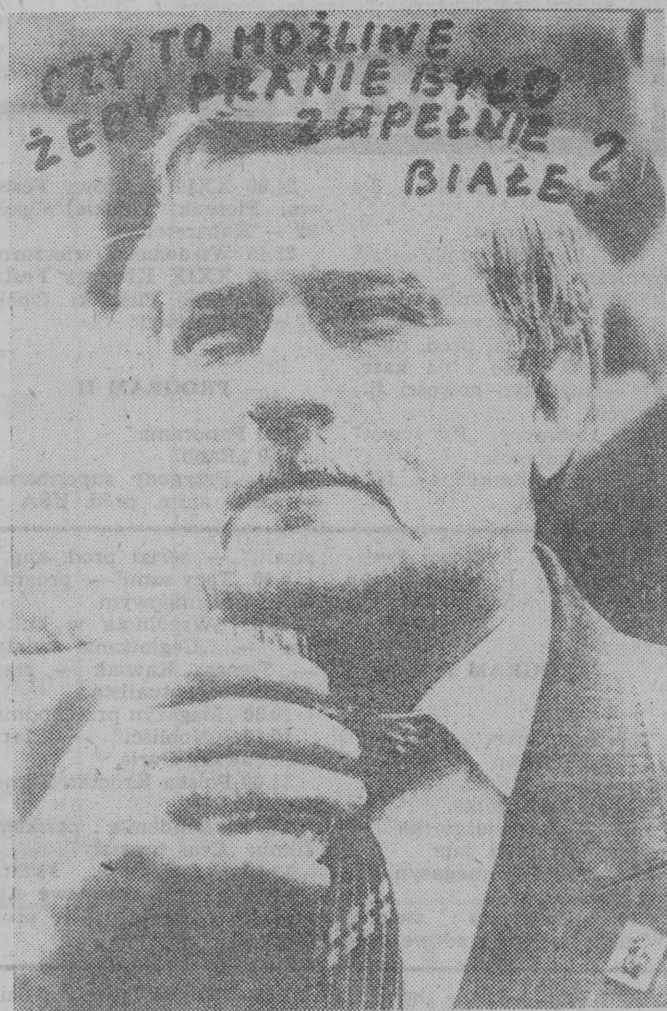
— No, i druga prawda też jest, po prawdzie mówione, że się Hela też zapieklą straszliwie we środku. Jednego słowa nie była duża, na krok nie ustąpiła. I tak to szło do końca. Musi aż do samej mogiły. Bo wie, co się z imi stało?

— Nie wiem.

— Za pierwszego Sowietę pierwszy eszalonem, pojechał na Sybir. Podobnie on to udał a ona jego, że niby z partyzantko polsko-społpraco-

— Współpracowała?
— A dzie tam! On deroko może i wioz jakiego z podziemię siły nie wiedziony o niczym, ona znowuś może dla jakiego spodni przypadkiem przerobiła, i tyle. To wszystko przez zapieklność mózgowo się stało. Ruskie spólnie obuch Koly-mo pogodzili. Znaczy, czy tam do zgody dojszo to już tego nie wiem, ale wontpie w to nadzwyczaj. Zapieklność rzecz jest straszliwa! No i jeszcze taka jest prawda, że dzie dwóch się bije tam trzeci korzysta. Ciekawość, kto teraz u nas wykorzystają to bijatyke...

— Sugeruje pan...
— Ja nie nie mówię, tylko się pytam. Bo u nas cila sprawa bardzo jest, zawiła nadzwyczaj. Nie dwóch się lejo ale każdy każdego z małki żażywa. Żep tylko z tego nie wyszła jakaś nowa Koly-ma!



Zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie odprowadzał ścieki do twego strumienia świadomości.

KAZIMIERZ SŁOŃSKI

Żadnej pewności...

Międzynarodowe normy dopuszczają, że na każde 300 wyprodukowanych przerwy w pięć może być dziurawych. Te normy obowiązują również we Włoszech. Ślad też miesięcznik „Altroconsumo” wydawany przez odpowiednik naszej Federacji Konsumentów, przeprowadził badania 20 różnych typów przerwy w znajdujących się w sprzedaży we Włoszech. Najgorsze oceny dostały japońskie nazywane, jak na ironię, „Najpierw kontrola — potem miłość”. Z 300 sztuk napełnionych wodą, 23 mogły z powodzeniem być używane jako konewki!

RÓBMY RZĄD

MAREK PACUŁA — były dziennikarz, radiowiec, autor i satyryk kabaretu „Piwnica pod Baranami”.

Proponuję utworzenie rządu radości, który nie będzie się zajmował obsadzaniem stanowisk, tylko sprawami szarych obywateli, do których sam się zaliczam.

Premier — Piotr Skrzyński — ponieważ wszystko mu się udaje, ma ogromną liczbę sympatyków, władzy nie pragnie, jest ponadpartyjny i ponad wszystko. Lech Waleś w czasie swojej wizyty w „Piwnicy” powiedział, że jeśli zostanie bez pracy, to zatrudni się w „Kabarecie” jako elektryk. Piotr miałby zatem prezydenta jak „swego”. Piotrowi wszyscy lubią pożyczka pieniędzy, z budżetem nie byłoby żadnych kłopotów.

Ministrów nie trzeba byłoby powoływać (bo Piotr nikogo by nie słuchał), tylko doradów w randze ministrów, Piotr zmieniłby ich co dziesięć minut, powodowałyby to wielki ruch w tym rządzie.

A zatem znosi się dotychczasowe ministerstwa a w ich miejsce powołuje:

- Ministerstwo szczęśliwych dni i zabaw.
- Ministerstwo kwiatów.
- Ministerstwo przyjeć, okolicznościowych kolacji i bankietów.
- Ministerstwo nagłych podróży i wyjazdów niezorganizowanych.
- Ministerstwo spokoju i wzajemnej miłości.
- Ministerstwo artystów niespełnionych i niedocenionych.
- Ministerstwo spraw zagranicznych z siedzibą w Londynie, żeby nam nie psuło atmosfery w kraju.
- Ministerstwo wzajemnej atmosfery.
- Ministerstwo balonów i ekologii — zajmowałoby się obywatelami, u których stopień nadejścia spowodował oderwanie się od ziemi i zagraża naszemu środowisku naturalnemu. Dotyczy to wielu polityków, szczególnie na linii Gdańsk-Warszawa.

Zebrała: BARBARA HIRSZ

Plastyczka Katarzyna Lengren na łamach miesięcznika „Pani” oświadczyła, że patrzy na mężczyzn ze współczuciem, ponieważ narażeni są oni na „fizyczną widoczność”. Dama martwi się, co by to było gdyby natura postanowiła podobnie zakpić z paniami na widok przystojniaków mężczyźni zaczęliby im rosnać i wznosić się ku górze biust, a na widok innego, który w ogóle się nie podobają, biust wiotczałby i opadał.

Nareszcie ktoś zajął się prawdziwym problemem społecznym.

Trzech policjantów krakowskich zaarrestowano, a czwarty poszukiwany jest listem gończym. Podobno współpracowali ze złodziejami samochodów i innymi gangami.

Widocznie byli to stróża prawa z dawnej nomenklatury.

W Kolbudach (woj. gdańskie) w konkursie na wójta jeden z radnych zgłosił swego syna. W pierwszej turze głosowania dostał on 12 głosów na 36 uczestniczących i przeszedł do drugiej tury. Kto wie, jakby to się skończyło, gdyby tatuś nie ujął, że jego kandydat na wójta liczy sobie... 12 dni.

„Dzieckiem w kolebce kto leż urwał hydrze...”

—

W okolicach baz wojskowych Rosjanie handlują masowo środkami odurzającymi. W woj. legnickim są wieś, w których prawie cała młodzież znajduje się pod wpływem leków przeciwbólowych stosowanych w byłej armii radzieckiej. Rosjanie sprzedają je bardzo tanio — za 15 tys. zł można osiągnąć stan upojenia narkotycznego.

A co z ideologią?

WYDYKAMENTY

Cheesz zastrajkować przeciwko niesatysfakcjonującej rzeczywistości? Oflaguj siebie!

Waleśowskie puszczanie w skarpetkach wymaga przedtem dokładnego umycia nóg delikwentów.

Uprawiając kult tak zwanych „wiecznie żywych” można się samodlicić na śmierć.

Udogodnienie w sferze etyki: prawda z automatu.

Nie martw się sukcesami. Wszystko jest do przegrania.

Nie jeden nawet nie przypuszcza, ile gadoń wyleguje się w słońcu jego chwały.

ZBIGNIEW WAYDYK

sprawdza z byłego ZSRR... wiadra.

Skoro już mają wiadra to będą mieli w co wlewać benzynę.

Starsze pokolenia dobrze pamiętają marszałka Konstantego Rokossowskiego i jego wpały w szkołach żyłoty, z którego wynikało, że ten wielki syn narodu polskiego urodził się w robotniczej rodzinie na warszawskim Powiślu. Teraz wyszło na jaw, że ten Rosjanin urodził się jednak koło Pskowa.

No cóż, ostatecznie Psków kiedyś też należał do Polski.

W ramach mafijnych rachunków banda ze Swiniogłowa kazala jednemu ze swych członków zjeść banknoty 10- i 20-dolarowe.

Co kraj to obyczaj. W Ameryce przypalali banknotami cygara.

Jak już informowaliśmy w początkach czerwca miał otworzyć podwoje w Wojewódzkim Domu Kultury (obecnie WOAKO) „ogród rozkoszy” projektu red. Jerzego Tartaka, czyli popularna usługa peep show — rozbiierające się za pieniądze panienki. Okazało się jednak, że Białystok to zbyt pruderyjne miasto i interes nie wypalił z braku kandydatek.

Wychodzi na to, że Tartak będzie rozbiierał się sam.

Dwaj myśliwi. Nikodem S. z Dojld i Eustachy G. z Baranek wybrali się na polowanie. Z braku zwierza zaczęli dla zabawy celować w siebie. Jeden z nich trafił drugiego, ale tylko w pośladek.

Do d... z takim myśliwym.

Recesja w odwrocie?

Ludzie rymy piszą

Droga Redakcjo!

Po usilnych namowach żony postanowiłem napisać do Was oraz przesłać tych kilka katek na próbę jak żona mówi fajnych wierszyków. Obecnie co napiszę to zachowuję, gdyż poprzednie zostały wyrzucone a może i były wartościowe. Bardzo proszę o ocenę czy warto dalej papier marnować. Mam 36 lat, pracuję w ESO ZEM Elk — technik mechanik. Mieszkam w Elku, ul. Toruńska 14/25.

DUDA ANDRZEJ

WYTRWAŁOŚĆ NARODU

Nasz naród jest wytrwały no i też wyrozumiały na głupotę i banały na złośliwość i kawały na tworzenie nowych spółek na likwidowanie kółek na zasywy po terminie na rząd co ciągle ginie na sejm co też przemienie na banały w parlamencie na Parysa szybie ściecie na budowle też sakralne na rozmowy niemożliwe na Lwa bez mocy na policję bez przemocy na biedotę bez pomocy i rząd w swojej niemocy Więc czekajcie ministrowie swego dnia powoli bo to wszystko lada chwila się już roz...

RYNKOWE CENY

Moskiewskie prostytutki także przyłączyły się do powszechnego uwolnienia cen, jakie ogłosił rosyjski rząd. Za swe usługi żądają obecnie minimum 1000 rubli zamiast dawnych 100. „Interdiewoczk”, a więc specjalistki w obsłudze cudzoziemców, podniosły swe ceny potrójnie — z dawnych 100 dolarów do 300.

NA TAŃCE OD 18 LAT!

Tajwańskie władze przyjęły specjalną ustawę, na mocy której młodzieży do lat 18 nie wolno palić papierosów, pić napojów alkoholowych, odwiedzać barów, dancingów i innych pomieszczeń, które mogą negatywnie wpływać na ich zdrowie.



Fot. R. Pruski

Zadamy stają się chyba powoli polską specjalnością. Ale dzisiaj nie będzie o wielkiej polityce i jej zakreślasach. Dzisiaj będzie o zakreślasach miejsko-gminnych.

Bodaj że dwa miesiące temu mieliśmy w Białymstoku zadymę z taksówkami. Jedna grupa postanowiła innej grupie zrobić wbrew, w oko, w mordę i w co tam jeszcze tylko się da.

Jak pamiętam, obrotni taksówkarze z radio taxi 919 uozili pasażerów taniej niż inni. Krótko mówiąc, woleli stracić by w konsekwencji zyskać. Grupa tych, którzy nie chcieli tracić a tylko zyskać dokonała czynnej napaści na tych radio taxi 919 i przymusiła ich do tego do czego przymuszani być nie chcieli. Ulegli, bo musieli wykonywać swój fach. Konkurencja miała ubaw po pachy a może trochę niżej. Teraz nie ma konkurencji. Jest taksówkarski komunizm.

wychowana, demokratyczna i miła. Otóż w Zambrowie obowiązuje przymus korzystania przez pasażera z taksówki, która akurat stoi pierwsza na postoju. Kto zmusza? Inni taksówkarze. Pasażer nie ma nic do gadania. Albo będzie jechał tym samochodem, który stoi na czele kolejki, albo nie będzie jechał w ogóle.

Czy można pasażerowi zabronić jechać? Można. Wystarczy taksówce ze środka

kolejki, którą wybrał sobie pasażer zablokować wyjazd, tak ustawić inne samochody, aby uniemożliwić wszelkie manewry, czyli wykonywanie zawodu.

Skargi składane przeciwko mafijnym wręcz poczynaniom odniosły skutek. Urząd Miasta i Gminy umieścił na postojach tabliczki informujące, że



TAXI STOP!

pasażer ma prawo wyboru taksówki. Chce jechać mercedesem z końca kolejki — jego prawo, chce zdecelowaną wolą z początku postoju — niech jedzie. Ale to byłoby zbyt proste. Taksówkarska brać zniszczyła te tabliczki.

A to już jest przestępstwo. Albowiem niszcząc znaków

drogowych oraz wszelkich tablic informacyjnych ustanowionych legalnie przez władzę jest karalne. Policja ma więc obowiązek ścigania takich poczynañ z mocy swego urzędu.

Czym jest zamówienie taksówki przez pasażera? Jest zawarciem umowy z kierowcą o przewóz, czyli na wykonanie usługi. Jeżeli ktokolwiek uniemożliwia wykonanie takiej umowy przewozu może być

ścigany i żądać zadośćuczynienia na drodze powództwa cywilnego.

Urząd Miasta i Gminy w Zambrowie zwrócił się do Nadkomisarza Policji Rejonowej o wyegzekwowanie praw przysługujących pasażerom oraz kierowcom. Ale czy to będzie możliwe? Czy na każdym

postoiu w Zambrowie będzie musiał stać policjant?

Myślę, że potrzebne są inne działania. Ci, którzy spotykają się z szykanami powinni dla przykładu rozstrzygnąć sprawę w sądzie. Precedens prawny zawsze działa otębiająco.

Jak się dowiedziałem w Zambrowie jeździ około czterdziestu taksówek. Świadczyli awanturę są oczywiście pasażerowie, którzy także podpisali petycję do władz o ochronę swoich praw.

Jest jeszcze inne wyjście z całej tej sytuacji. Mieszkańcy Zambrowa mogą przeciwko zablokowaniu taksówek. Myślę, że wystarczy aby przez tydzień powstrzymali się od wyegożdznego podróżywania. Wówczas nie pojedzie ani ten z początku kolejki, ani ten ostatni.

I bardzo dobrze.

NICZYPOROWICZ